wprost.
NR 17 (66) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
30.04 - 06.05.2021 ISSN 0209-1747

Jeden wirus, dwa światy



PMPG POLSKIE MEDIA SA



PGNiG gwarantem bezpieczeństwa energetycznego Polski

Naszą misją jest zapewnienie Polsce bezpieczeństwa energetycznego. Każdemu naszemu działaniu przyświeca myśl, by działać zgodnie z interesem kraju i społeczeństwa, tak by realizować ambitne cele biznesowe i jednocześnie wspierać ideę patriotyzmu narodowego.

PGNiG

a90843

Na początek



Szymon Krawiec
@SzymonKrawiec

Firmy, które pokochasz

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

W zeszłym roku ranking 50 najlepszych pracodawców opublikowaliśmy zaledwie parę miesięcy po wykryciu pierwszego przypadku COVID-19 w Polsce. Na polskie firmy padł wtedy blady strach. Szybko cięto koszty, obniżając pensje albo wręczając wypowiedzenia wieloletnim pracownikom.

eprasa.pl db18a90843

Ale już wtedy udało nam się wyłonić 50 firm, które działały zupełnie w odwrotnym kierunku. Zamiast zwalniać, zatrudniały. Zamiast ciąć płace, dawały podwyżki. Zamiast zabierać benefity, otaczały swoją załogę dodatkową opieką.

> *Kiedy ktoś pomarzy sobie o tym, w jakiej firmie chciałby pracować, do głowy przychodzą od razu* **SPÓŁKI SKARBU PAŃSTWA,**

gdzie związki zawodowe z każdym rokiem potrafią wywalczyć podwyżki.

Są też krwiożercze korporacje, gdzie presję na wynik, wyśrubowane deadline’y i konieczność pracy po godzinach rekompensuje się obietnicą awansu, owocowymi czwartkami, casual friday’ami i kartą na i tak zamkniętą teraz siłownię.

W sferze marzeń pozostają też technologiczni giganci, gdzie ponoć czeka nas praca marzeń, głównie dzięki wysokim zarobkom. Ale niektórzy pracownicy

eprasa.pl db18a90843

przychodzą do niej ze szczoteczką do zębów, bo na wysoką pensję trzeba pracować długimi nocami.

Żadna z takich firm nie znalazła się nawet w pierwszej trójce 50 najlepszych pracodawców w dobie pandemii koronawirusa.

Żeby najlepszych wyłonić, przepytaliśmy działy kadr 400 największych firm działających w kraju.

Przede wszystkim chcieliśmy dowiedzieć się tego, jak firma chroni swoich pracowników w dobie pandemii i czy pracując w niej, można czuć się bezpieczne. Stąd pytania o to, czy pracodawca przeprowadził już grupowe zwolnienia albo planuje je dopiero uruchomić. Czy w ostatnim roku podwyższał pensje czy je obcinał. Ilu pracowników zatrudnił, a ilu zwolnił. Ile osób w ogóle zatrudnia i ilu z nich ma umowę o pracę, a ilu pracuje na śmieciówkach.

Były firmy, które na te pytania nie chciały odpowiadać, przewidując, że przy takiej liczbie zwolnień i cięć, które w ostatnim roku przeprowadziły, i tak do pierwszej pięćdziesiątki nie miałyby szans się załapać.

eprasa.pl db18a90843

Były też takie, które brały pod uwagę tylko te wygodne pytania, na które mogły odpowiedzieć pozytywnie. Na przykład, że w minionym roku zatrudniły 100 osób, ale nie odpowiedziały już na pytanie, ilu pracowników przez ostatnie 12 miesięcy zwolniły, twierdząc, że akurat odpowiedź na to pytanie pozostaje „tajemnicą przedsiębiorstwa”.

W końcu byli pracodawcy, którzy bez żadnych tajemnic i sztuczek podali odpowiedzi na wszystkie zadane przez nas pytania. Ci, którzy w dobie pandemii zatrudniali, podwyższali pensje i dawali etaty, zajęli najwyższe pozycje. Wygrani tegorocznego rankingu „Wprost” to duże i znane marki, które kojarzy każdy Polak. A jedną z nich wręcz kocha. Szczególnie w wolny weekend.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db18a90843

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***



eprasa.pl db18a90843

Nr 17 30 kwietnia – 6 maja 2021

Czytaj Wprost



Fot. Shutterstock

59 SZCZEPIENIA – NIEPOKOJĄCE DANE

Każdy kolejny rocznik mniej chętnie zapisuje się na szczepienia i korzysta ze szczepionek – wynika z rządowych danych. Osoby po 70. roku życia są zarejestrowane bądź zaszczepione w 71 proc., natomiast 50-latkowie jedynie w 38 proc. A dalej jeszcze gorzej.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl db18a90843

14 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

KRAJ

24 **KULISY SPOTKANIA KOALICJANTÓW**
Hierarcha kościelny w roli rozjemcy między Gowinem, Kaczyńskim i Ziobro – tak miała wyglądać ich pojednawcza, rozmowa.

31 **CZY SZEF GABINETU GOWINA ZOSTAŁ NAGRANY?**
Tomasz Michałowski to zastępca sekretarza generalnego Porozumienia, a także szef gabinetu politycznego wicepremiera. Nieoczekiwanie i po cichu odszedł z obu tych funkcji.



Fot. Facebook, Shutterstock, MARTA BOGDANOWICZ / Reuters / Forum

40 **MŁODZIEŻ JEST CORAZ BARDZIEJ LEWICOWA**



Z rzecznikiem Nowej Lewicy Arturem Jaskulskim rozmawiamy o zmianach, jakie zachodzą w postawach i języku młodych.

SPOŁECZEŃSTWO

66 **USŁUGI SEKSUALNE – BRANŻA Z KŁOPOTAMI JAK INNE**
Branża usług seksualnych, przeżyła szok pandemii tak samo, jak branża hotelarska, gastronomiczna czy fitness.

eprasa.pl db18a90843

Czytaj Wprost

76 DZIWKOWIE, NIEZNANY LUDZIOM ŚWIATEK.

Piotr Krysiak, autor książki „Chłopaki z Dubaju”, przez trzy lata infiltrował środowisko męskich prostytutek i opisał, jak ten zupełnie nieznany ludziom światek wygląda.

95 POŻYTKI Z „POŻYTECZNEJ”

Blanka Popowska pięć lat temu wraz z grupą osób z niepełnosprawnością intelektualną i ich rodzicami stworzyła klubokawiarnię „Pożyteczna”.

109 MUSIAŁAM ZORGANIZOWAĆ NOWY POCZĄTEK

- Rodzina jest dla mnie na pierwszym miejscu - wyznaje w rozmowie z „Wprost” piosenkarka Halina Mlynkova.



Fot. Ula Koska, materiały prasowe

126 CO CZYTAĆ DZIECIOM

- Książka może być przyjacielem. Nie każda musi mieć element edukacyjny – wyjaśnia Ewa Świerżewska, znawczyni literatury.

FELIETON

147 WIKTOR ŚWIETLIK

BIZNES

154 POLSKI KRÓL LOMBARDÓW MA JUŻ DOŚĆ



Zatrudniam ludzi, płacę podatki tylko w kraju, a nie mam od tego państwa żadnej pomocy – stwierdza Jacek Charkowski, właściciel wielkiej sieci lombardów.

eprasa.pl db18a90843

RANKING

165 **50 NAJLEPSZYCH PRACODAWCÓW**

ZAGRANICA

308 **COVIDOWY APARTHEID**

Wypierany z bogatych krajów przez programy szczepionkowe wirus zbiera swoje żniwo w biedniejszej części świata. Stamtąd, zmutowany, może wrócić i uderzyć w nas z nową siłą.

326 **WIADOMOŚCI Z INNEGO ŚWIATA**

Przegląd wiadomości z rejonów świata, które rzadko pojawiają się w polskich mediach, a w których dzieje się wiele.

ZDROWIE

337 **W POLSCE LEPIEJ CHOROWAĆ NA RAKA NIŻ NA OTYŁOŚĆ**

– Rak zabija, ale otyłość też. – mówi prof. Mariusz Wyleżoł, operujący chorych na otyłość.



Fot. DANISH SIDDIQUI / Reuters / Forum

eprasa.pl db18a90843

FELIETON

355 ROBERT ZIĘBIŃSKI

KULTURA

362 OSCARY ZADUMY, OSCARY RÓWNOŚCI

Tegoroczne Oscary mogą stać się punktem zwrotnym w historii nagród. Bo trudno, żeby Hollywood stało w miejscu, gdy na zakręcie znalazł się cały świat.

372 PRZYJAŹŃ I BURZA Z BŁYSKAWICAMI

Publiczna rozmowa Gabriela Garcii Marqueza i Mario Vargasa Llosy, gigantów literatury, noblistów, stała się legendą. Ale dopiero teraz ukazała się jako książka i przypomniała o ich przyjaźni.

FELIETON

384 MICHAŁ WITKOWSKI



Fot. Pool AP/Associated Press/East News

eprasa.pl db18a90843



Zmieniamy życie pacjentów dzięki nauce™

W czasie zagrożenia zdrowia, kiedy mamy wyzwania na skalę światową, dzięki współpracy z wieloma partnerami:

opracowujemy nowe leki
udoskonalamy sposób ich dystrybucji
nieprzerwanie dostarczamy leki pacjentom na całym świecie

Bristol Myers Squibb™

Dowiedz się więcej na **bms.com**

ONCPL2011661-01,12.2020

eprasa.pl db18a90843

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne



Fot. 123RF

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl/p/18a90843

To nieprawda, że...



Fot. 123RF

eprasa.pl db18a90843

To nieprawda, że...





Joanna Miziołek
@JMiziolek

Eliza Olczyk

Okazuje się, że także w małym kole parlamentarnym, skupiającym cztery osoby na krzyż, potrafią wybuchać konflikty równie zajadłe jak w wielkich klubach zrzeszających dziesiątki posłów. Mowa o kole sejmowym Polski 2050 Szymona Hołowni, w którym – jak się dowiedzieliśmy – już dochodzi do turbulencji. Otóż, zdaniem naszego informatora, słabnie pozycja posłanki Hanny Gill-Piątek. – Chemii pomiędzy nią a Joanną Muchą nie

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl db18a90843

ma ani krzty. Gill-Piątek miała przyprowadzić kilkoro posłów Lewicy do koła, ale nikt się nie skusił. Jej notowania spadły, a i nadziei jest coraz mniej, że ona wreszcie okaże się skuteczna. Jej przywództwo w kole jest kwestionowane. Podobno kierownictwo formacji już myśli o zmianie szefowej – twierdzi nasz informator. Jego zdaniem do koła Polski 2050 Szymona Hołowni weszli niedoceniani politycy, tacy jak Mirosław Suchoń i Paulina Hennig-Kloska. – Traktują koło jako trampolinę do realizacji swoich ogromnych ambicji – dodaje.

Mimo zawirowań w Zjednoczonej Prawicy wokół premiera Mateusza Morawieckiego, usłyszeliśmy od polityka bliskiego władzy ciekawą teorię, kreślącą optymistyczny scenariusz dla rządu i jego szefa. – Jeśli Morawiecki przetrwa obecny, największy kryzys w swojej politycznej karierze, to Jarosław Kaczyński może zostawić go na stanowisku dużo dłużej niż pierwotnie planował – mówi nasz informator. Według niego, jeśli uda się sprawnie

eprasa.pl db18a90843

przeprowadzić szczepienia Polaków, Krajowy Plan Odbudowy zostanie przyjęty, a koalicja się nie rozpadnie, to obecny premier nawet przed konstytucyjnymi wyborami może nie zostać wymieniony. – Paradoksalnie, coraz silniejsze ataki ze strony Zbigniewa Ziobry umacniają pozycję Mateusza Morawieckiego. Premier broniąc się pokazuje, że umie się bić i zyskuje w oczach prezesa PiS – twierdzi rozmówca „Wprost”.

Nasz informator dodaje, że kurz, jaki wznieca walka ministra sprawiedliwości z premierem, nie pozwala Kaczyńskiemu dostrzec prawdziwych efektów działań Morawieckiego. – Gdyby Ziobro na jakiś czas się uspokoił, to kurz by opadł i prezes zobaczyłby, że walka z pandemią wcale nie przebiega tak fantastycznie jak relacjonuje premier, bo pod względem szczepień wleczemy się w ogonie Europy. Ale ponieważ trzeba ciągle gasić pożary, to nikt na to nie zwraca uwagi – mówi nasz rozmówca.

eprasa.pl db18a90843

W żadnym razie Morawiecki nie może jednak czuć się bezpiecznie. Jeden ze znanych ministrów twierdzi, że Jarosław Kaczyński ma na zapleczu osoby, które rozważa jako możliwych kandydatów na premiera. Pojawia się tu np. nazwisko Mariusza Błaszczaka, szefa MON – ale nie tylko. W ramach zabaw intelektualnych w głowie prezesa PiS kiełkuje idea, że w przypadku dalszego spadku notowań, tuż przed wyborami, można na czele rządu postawić kobietę.

– Usłyszałem, że prezes w tym kontekście wymienia Elżbietę Witek, marszałek Sejmu. To by oznaczało, że on sam kierowałby rządem i podejmował kluczowe decyzje, a Witek pełniłaby jedynie funkcje reprezentacyjne. Teraz tak robi jako marszałek Sejmu – mówi „Wprost” jeden z ministrów. Inny z naszych rozmówców twierdzi, że Elżbieta Witek jest jedną z niewielu kobiet w PiS, którym Jarosław Kaczyński ufa.

eprasa.pl db18a90843

Dużą nerwowość w PO wywołał opublikowany na wprost.pl artykuł Joanny Miziołek i Dariusza Grzędzińskiego na temat podpisów zbieranych w Platformie Obywatelskiej pod apelem o rezygnację Borysa Budki ze stanowiska przewodniczącego PO. – Zwołali sztab kryzysowy i zrobili śledztwo w poszukiwaniu informatora dziennikarzy – zdradza nasz rozmówca. Inny natomiast mówi o nastrojach w partii: – Musimy dokonać zmian. Inaczej skończymy z 14 procentami poparcia i rozdrobnioną opozycją jak na Węgrzech.

W Warszawie trwa z kolei narracyjna wojna o to, kto jest winien horrendalnym podwyżkom opłat za śmieci. Rządząca w stolicy PO twierdzi, że to wina PiS, bo zakazało dopłacać do kosztów wywozu śmieci. PiS twierdzi, że to jest implementacja dyrektywy unijnej i że Platforma dawno wiedziała, iż tak będzie – ale nie kiwnęła palcem, żeby się do tego przygotować, tylko drastycznie podniosła opłaty. Nie-

eprasa.pl db18a90843

stety dla PiS, na razie do opinii publicznej przebija się narracja PO. – Przegrywamy wojnę komunikacyjną w tej sprawie – martwi się rozmówca „Wprost”. – Trzeba przyznać, że Platforma zręcznie to rozgrywa, wywołując u ludzi zmęczenie PiS-owskim rządem. Efekt tego wszystkiego jest następujący: my wykładamy pieniądze budżetowe na 500 plus, a ludzie wydają je potem na opłaty śmieciowe spowodowane nieudolnością PO – irytuje się polityk Zjednoczonej Prawicy.

Zbliża się wielkimi krokami głosowanie nad europejskim Funduszem Odbudowy. Choć może nie aż tak bardzo wielkimi, bo możliwe, że dojdzie do tego dopiero w czerwcu. PO i PSL, które do tej pory bawiły się myślą, iż zagłosują przeciwko ratyfikacji funduszu i chciały namówić do tego całą opozycję, spotkały się ze zdecydowanym oporem lewicy. Marek Dyduch, poseł klubu Lewicy uważa, że brak poparcia dla wielkiego zastrzyku gotówki z Unii Europejskiej tylko dlatego, żeby utrudnić rządzenie PiS, byłoby kuriozalne.

eprasa.pl db18a90843

To nieprawda, że...

– My nie popieramy PiS, tylko pieniądze dla Polaków – powiedział w rozmowie z „Wprost” Dyduch, który jest przekonany, że większość posłów klubu Lewicy zagłosuje za ratyfikacją funduszu. Na dodatek europoseł Włodzimierz Cimoszewicz podczas debaty premierów powiedział, że zablokowanie ratyfikacji Funduszu Odbudowy byłoby kosztowne dla rządu PiS, a tragiczne dla opozycji i jej wizerunku. Miała Platforma złapać PiS w pułapkę, zaś jest tak jak w znanym porzekadle: „złapał Kozak Tatarzyna, a Tatarzyn za łeb trzyma”.

Sprawa Rzecznika Praw Obywatelskich, który niedługo zakończy ostatecznie swoje urzędowanie, a nie wiadomo czy zostanie wybrany nowy, nie spędza snu z powiek kierownictwu Zjednoczonej Prawicy. – Mam wrażenie, że takie bezkrólewie na tym urzędzie jest wszystkim na rękę. Opozycji, ponieważ może atakować PiS za łamanie standardów demokratycznych, a Jarosławowi Kaczyńskie-

eprasa.pl db18a90843

mu dlatego, że pomoże mu to wytyczyć nową oś konfliktu na scenie politycznej – mówi nam polityk Zjednoczonej Prawicy. – Bo o co my właściwe w tej chwili walczymy? O nic, ponieważ prezesa przekonano, że ludzie nie chcą wojny z opozycją. W rezultacie w naszych szeregach coraz bardziej brakuje dyscypliny wewnętrznej i wszystko się rozłazi. Wojna o RPO może nam tylko pomóc – dodaje rozmówca „Wprost”.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db18a90843

Kraj



KKinal/Fot.Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

KULISY SPOTKANIA KOALICJANTÓW

HIERARCHA KOŚCIELNY OD ZIOBRYSTÓW W ROLI ROZJEMCY *między Jarosławem Gowinem, Jarosławem Kaczyńskim i Zbigniewem Ziobro – tak miała wyglądać pojednawcza, ubiegłotygodniowa rozmowa liderów Zjednoczonej Prawicy. - Gowin obecnością duchownego czuł się skrępowany, ale nie mógł odmówić rozmowy ze względu na jego obecność - mówi bliski znajomy wicepremiera.*



Tekst: **Joanna Miziołek**

eprasa.pl db18a90843

– Na spotkaniach z Gowinem niezbędny jest ksiądz. I woda święcona - drwi polityk Zjednoczonej Prawicy, komentując spotkanie liderów. Ale sytuacja wcale nie była taka komiczna. Bo prawica ma już doświadczenia z duchownymi, którzy uczestniczyli w politycznych, pojednawczych rozmowach, choćby podczas Konwentu świętej Katarzyny.

Jednym z inicjatorów takiej działalności był ksiądz Józef Maj, proboszcz parafii św. Katarzyny w Warszawie, w której prowadzono obrady i od której pochodziła nazwa koalicji.

Powstała na jesieni 1994, miała służyć jako forum dyskusyjne ugrupowań głównie pozaparlamentarnej prawicy. Konwent miał doprowadzić do wyłonienia wspólnego kandydata na prezydenta prawicy.

Hierarcha kościelny od ziobrystów

Tym razem to ziobryści mieli zaprosić hierarchę kościelnego w roli rozjemcy między Jarosławem

eprasa.pl db18a90843

Gowinem, Jarosławem Kaczyńskim i Zbigniewem Ziobro. - Gowin obecnością duchownego czuł się skrępowany, ale nie mógł odmówić rozmowy ze względu na jego obecność - mówi bliski znajomy wicepremiera. Zdaniem naszego informatora podczas spotkania Jarosław Gowin niewiele ugrał z Jarosławem Kaczyńskim. Przełomem było to, że zaczęli na nowo rozmawiać. - Gowin w ostatnim czasie unikał rad ministrów. Chciał, żeby najpierw Jarosław Kaczyński odwołał wiceministrów od Bielana. Jego warunki nie zostały spełnione - mówi jego bliski znajomy.

Kolejna osoba z otoczenia Jarosława Gowina twierdzi, że obecnie wicepremier **NIE ROZWAŻAŁ POROZUMIENIA Z OPOZYCJĄ** *i wyjścia z kolacji rządzącej.*

- Kaczyński jest dla Gowina przewidywalnym koalicjantem. Gowin wie, że prezes PiS chce go poli-

eprasa.pl db18a90843

tycznie zabić. Co do opozycji, to ta jest za bardzo rozdrobniona i nieprzewidywalna, by myślał o tworzeniu z nią rządu technicznego - mówi polityk z otoczenia wicepremiera.

Pozycja Gowina

Pozycja negocjacyjna Jarosława Gowina przed kolejną turą rozmów z Jarosławem Kaczyńskim zaczęła spadać, po tym, jak rząd porozumiał się z lewicą w sprawie poparcia funduszu odbudowy w Sejmie. - Teraz Kaczyński może powiedzieć Gowinowi: „Spójrz, kiedy w jednostkowych przypadkach będziemy potrzebowali sojusznika, mamy lewicę. Twoje głosy nie mają już dużego znaczenia” - mówi nasz rozmówca.

Solidarna Polska z rozmów z Jarosławem Kaczyńskim miała wyjść o wiele bardziej zadowolona. - Na następnym spotkaniu ustalimy spis wspólnych ustaw jakie chcemy przeprowadzić do końca kadencji. Nam to wystarczy - przekonuje jeden z ziobrystów. Co ciekawe zapowiada, że chwilowo

eprasa.pl db18a90843

jego ugrupowanie nie szykuje kolejnych zakulisowych uderzeń w premiera. – Nie wiemy z czego wynika słabość Jarosława Kaczyńskiego do Morawieckiego, ale niewątpliwie wciąż jest nim politycznie uwiedziony.

Inny nasz rozmówca dodaje, że największym atutem premiera jest jego bezalternatywność.

> **– NIE MA OBECNIE OSOBY,** *która mogłaby zastąpić Morawieckiego na czele rządu – twierdzi jeden z polityków sympatyzujących z Jarosławem Gowinem.*

Jego zdaniem premier zaczyna coraz lepiej rozumieć politykę prowadzoną przez Jarosława Kaczyńskiego i dlatego, kiedy tylko zauważył, że Jarosław Gowin jest u niego w niełasce ochłodził z nim kontakty. - Gowin kilka razy lobbował za nominacjami ludźmi wiązanymi z nim w spółkach skarbu państwa. Ale gdy przychodziło do podjęcia decyzji, to premier się z tego wycofywał. Było jesz-

eprasa.pl db18a90843

cze kilka sytuacji, które poróżniły obu panów i zawsze dotyczyły niedotrzymanych obietnic przez Morawieckiego - twierdzi osoba z otoczenia Jarosława Gowina.

Polityk z otoczenia Jarosława Kaczyńskiego kwituje: - Zawarte porozumienie między koalicjantami było teatrzykiem dla wyborców i mediów. W środku się kotłuje. Na jesieni może dojść do przesilenia w sprawie Gowina, bo już prowadzone są kuluarowe rozmowy by bez niego mógł istnieć rząd większościowy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db18a90843

CZY SZEF GABINETU GOWINA ZOSTAŁ NAGRANY?



KKinal/Fot. Facebook, Shutterstock

<< SPIS TREŚCI

NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Tomasz Michałowski to bliski współpracownik Jarosława Gowina. Zastępca sekretarza generalnego Porozumienia, a od jesieni 2020 r. także szef gabinetu politycznego wicepremiera i ministra rozwoju. Nieoczekiwanie i po cichu odszedł z obu tych funkcji. Z ustaleń „Wprost” wynika, że **MICHAŁOWSKI MÓGŁ ZOSTAĆ ZMUSZONY DO ODEJŚCIA**, *ponieważ miał zostać nagrany. On sam zaprzecza i twierdzi, że zrezygnował z powodów osobistych.*



Tekst: **Marcin Dobski**

Informacja o rezygnacji Tomasza Michałowskiego nie została podana opinii publicznej. Inni pracownicy Jarosława Gowina dowiedzieli się o niej z intranetu. Z systemu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii wynika, że Michałowski zrezy-

eprasa.pl db18a90843

gnował z funkcji, którą pełnił od października 2020 roku, 12 kwietnia br. W Gabinecie Politycznym Gowina zastąpił go z dnia na dzień Krzysztof Boguta – człowiek Marcina Ociepy, sekretarza stanu w MON.

Nagłe odejście

Raptem przed miesiącem lokalne portale z Nowego Sącza (stamtąd pochodzi Michałowski) informowały, że bliski współpracownik wicepremiera Gowina awansował w strukturach Porozumienia i zaczął pełnić funkcję zastępcy sekretarza generalnego. Wraz z powrotem Gowina do rządu i objęcia przez niego resortu rozwoju, Tomasz Michałowski został też szefem jego gabinetu. Wcześniej, gdy Gowin był wicepremierem i szefem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, także pełnił tę funkcję. Kwietniowa rezygnacja Michałowskiego z obu ważnych funkcji jest więc nagła i co najmniej zastanawiająca.

W piątek oficjalną drogą zapytaliśmy Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii o powody złożenia rezygnacji przez Tomasza Michałowskiego. Nasze

eprasa.pl db18a90843

pytania dotyczyły terminu i przyczyn, przez które zrezygnował szef gabinetu ministra Gowina. Zastrzegliśmy, że nie satysfakcjonuje nas odpowiedź o powodach osobistych, bo słyszeliśmy inną wersję. Z ustaleń „Wprost” wynika bowiem, że Michałowski mógł zostać zmuszony do odejścia, bo miał zostać nagrany przez osobę, z którą spotkał się w Ministerstwie Rozwoju. Oczywiście nie chodziło o sam fakt nagrania, a podobno kłopotliwą treść rozmowy.

– Usłyszałem, że utracił zaufanie – powiedział „Wprost” o rezygnacji Michałowskiego członek zarządu Porozumienia. W podobnym tonie nieoficjalnie mówią nam w Ministerstwie Rozwoju. – Mówi się o jakiejś taśmie, która miała być powodem złożenia rezygnacji. Wszystko decydowało się w ciągu kilku godzin, jednego dnia było wszystko w porządku, a następnego już Michałowski zrezygnował. Z tego co się mówi, jest to odejście w niełasce – twierdzi nasze źródło w ministerstwie.

Poprosiliśmy więc resort także o listę gości, z którymi spotykał się Michałowski przed odejściem

eprasa.pl db18a90843



KKinal/Fot. Facebook, Shutterstock

ePrasa

z funkcji (pomiędzy 6-9 kwietnia). Według naszych informatorów to wtedy miało dojść do spotkania, podczas którego współpracownik Jarosława Gowina mógł zostać nagrany.

Resort nabiera wody w usta

Ku naszemu zaskoczeniu, Ministerstwo Rozwoju odpowiedziało pokrętnie i wymijająco. Pierwsza część naszych pytań została zignorowana, nie podano nawet daty, którego dnia oficjalnie zrezygnował Michałowski. Dlatego ustaliliśmy ją innymi kanałami.

Odpowiedzi na drugą część pytań też nie dostaliśmy. „Nie jesteśmy w posiadaniu informacji o którą pan redaktor wnioskuje, czyli listy gości. Podstawą planowania spotkań w ministerstwie jest kalendarz spotkań, który zgodnie z orzecznictwem sądowo-administracyjnym, należy zakwalifikować jako dokumentację wewnętrzną i nie podlega on udostępnieniu” – informuje nas Biuro Komunikacji resortu.

eprasa.pl db18a90843

Prawnik: odpowiedź resortu na odczepnego

Nie prosiliśmy jednak o udostępnienie kalendarza, tylko informacji z kim oficjalnie spotykał się szef gabinetu ministra rozwoju. O komentarz zapytaliśmy więc prawnika. – Taka odpowiedź jest bardzo obok tego, o co redaktor zapytał resort. Pytanie dotyczyło konkretnego spotkania z konkretnym urzędnikiem. A ta odpowiedź ministerstwa jest odpowiedzią wymijającą, a brzydziej bym powiedział, że na odczepnego – mówi „Wprost” Krzysztof Izdebski, prawnik, dyrektor programowy Fundacji ePaństwo.

– Sądy mają takie podejście, że dostęp do kalendarza nie jest możliwy na podstawie dostępu do informacji publicznej, ponieważ tłumaczą, że jest to roboczy nośnik. Te same sądy mówią jednak, że konkretne spotkania mogą być takim przedmiotem (dostępu do informacji publicznej). Tu chodzi o spotkanie osoby w jej godzinach pracy, która wykonuje funkcje publiczne w resorcie i nie ma żadnej podstawy do tego by nie przekazać takiej informacji. Z tej

eprasa.pl db18a90843

odpowiedzi wynika, że ministerstwo ma trudność w ustaleniu tego, z kim ten urzędnik się spotykał – dodaje Izdebski.

Gowin milczy, Michałowski tłumaczy

O komentarz poprosiliśmy wicepremiera Gowina. Zapytaliśmy, czy to on zmusił Michałowskiego do rezygnacji, a jeśli tak, to z jakich powodów. Do czasu publikacji artykułu nie dostaliśmy odpowiedzi.

Zapytaliśmy więc oficjalnie Porozumienie. – Według mojej wiedzy Tomasz Michałowski zrezygnował z funkcji szefa gabinetu politycznego w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii, a także zastępcy sekretarza generalnego Porozumienia z przyczyn osobistych – poinformował „Wprost” wicerzecznik Porozumienia, Jan Strzeżek.

Co na to sam zainteresowany? Udało nam się skontaktować z Tomaszem Michałowskim. – Rezygnację z funkcji Szefa Gabinetu Politycznego złożyłem 12 kwietnia. Z tą decyzją – motywowaną przy-

eprasa.pl db18a90843

czynami osobistymi – nosiłem się jednak od dłuższego czasu, co potwierdzić mogą moi współpracownicy. Gdyby nie choroba premiera Jarosława Gowina, do rezygnacji doszłoby już w marcu – zapewnia „Wprost” Tomasz Michałowski. – Nigdy nikomu nie składałem żadnych propozycji korupcyjnych, więc nagrań zawierających takie wątki być po prostu nie może – podkreśla.

W przeszłości Tomasz Michałowski był również prezesem lokalnych klubów sportowych: SKB Golden Team, MKS Beskid/MKS Olimpia Beskid, a także Sandecji Nowy Sącz. Z tego ostatniego klubu odszedł w kwietniu 2019 r. również „z powodów osobistych”.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db18a90843



Fot. MARTA BOGDANOWICZ / Reuters / Forum

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

MŁODZIEŻ JEST CORAZ BARDZIEJ LEWICOWA

Czy **LEWICA DAŁA SIĘ STERRORYZOWAĆ GRUPIE RADYKALNEJ ŚWIATOPOGLĄDOWO MŁODZIEŻY**? *Od dawna użytkownicy mediów społecznościowych są świadkami tzw. inb, w czasie których młodzi lewicowi działacze rozprawiają się z myślącymi inaczej. Z młodym rzecznikiem Nowej Lewicy* **ARTUREM JASKULSKIM** *(rocznik 1995) rozmawiamy o tym, jak inb unikać, o zmianach, jakie zachodzą w języku młodych ludzi i aktualnych wydarzeniach na scenie politycznej.*



Rozmawiał **Dariusz Grzędziński**

eprasa.pl db18a90843

Dlaczego, jak twierdzi część opozycji, rozbijacie jedność opozycji?

Niczego nie rozbijamy. Nie ma czegoś takiego jak „jedność opozycji”. W opozycji są różne partie, a my jako Lewica konsekwentnie realizujemy swój program i swoje postulaty. Oczywiście przy różnych inicjatywach współpracujemy z Platformą Obywatelską czy z klubem KO, podobnie jak z PSL, chociaż



Fot. Mateusz Grochocki/East News

Artur Jaskulski

- rzecznik prasowy Nowej Lewicy. Był rzecznikiem mazowieckiej SLD, dyrektorem ds. social mediów Lewicy. Działacz Federacji Młodych Socjaldemokratów – od 2018 Sekretarz Generalny, od 2020 – przewodniczący.

eprasa.pl db18a90843

to akurat nasi opozycyjni „partnerzy” częściej głosują inaczej od nas. Tak było chociażby przy głosowaniu na Rzecznika Praw Obywatelskich. Lewica poparła kandydata PO, natomiast PO nie zagłosowała na naszego kandydata. Kto tu rozbija jedność opozycji?

Platforma, czy szerzej Koalicja Obywatelska, zapędziła się, mówiąc o tym rozbijaniu? Próbowano was podporządkować czy symbolicznie zapisać do KO?

Oczywiście. Kiedy Koalicja Obywatelska mówi o zjednoczonej opozycji, to ma na myśli sytuację, w której wszyscy grzecznie jej suflujemy. Tak było przy wyborze RPO czy nieszczęsnej koalicji 276, którą KO ogłosiła nie informując o tym nikogo z opozycji.

Lewica nie da się nikomu podporządkować. Jesteśmy niezależnym bytem politycznym. Nasz klub parlamentarny składa się z czterech partii: Nowej Lewicy, Wiosny Roberta Biedronia, Razem i PPS. Jesteśmy niezależną siłą. Odrębnym bytem.

eprasa.pl db18a90843

A teraz, po decyzji o porozumieniu z PiS ws. poparcia Krajowego Planu Odbudowy, jeszcze bardziej odrębnym?

Jako jedyny klub parlamentarny złożyliśmy uwagi do Krajowego Planu Odbudowy.

> *Wspólnie z partnerami społecznymi - samorządowcami, przedsiębiorcami, związkami zawodowymi i NGO-sami -* **POCHYLILIŚMY SIĘ NAD TYM DOKUMENTEM.**

Podnieśliśmy, naszym zdaniem, ważne tematy, które powinny się w nim znaleźć i w ten sposób powstał 40-stronnicowy dokument, który wysłaliśmy do rządu. Te sześć głównych warunków, które postawiliśmy w tym tygodniu to tak naprawdę zwieńczenie 2-miesięcznej pracy nad tym dokumentem. Ostatecznie udało się je wynegocjować na wtorkowym spotkaniu z premierem Mateuszem Morawieckim. To, czy zostaną wpisane do dokumentu,

eprasa.pl db18a90843

który będzie wysłany do Komisji Europejskiej, okaże się w piątek 30 kwietnia.

Do porozumienia doszło we wtorek, a od kiedy trwały rozmowy o porozumieniu?

Spotkaliśmy się we wtorek, a dokumenty z naszymi postulatami w ramach konsultacji społecznych wysłaliśmy na przełomie marca i kwietnia. Rząd odpowiedział na nie pozytywnie. Postulaty trzeba było uszczegółowić. Premier Morawiecki przyjechał z tymi odpowiedziami do Sejmu.

Pytam o to, bo część polityków i mediów sprzyjających opozycji sformułowała taki zarzut: Lewica dopuściła się zdrady, bo rozmawiała z rządem już wcześniej, a nie tylko we wtorek rano.

Przypominam, że na spotkania z premierem Morawieckim, co najmniej od roku, chodziła zarówno Lewica, jak i KO czy PSL. To były spotkania dotyczące tego, jak walczyć z pandemią. Nad KPO pracujemy od 11 marca. Wszystko odbywało się transparentnie, w świetle kamer. Nie widzę tu żadnej zdrady. Platforma nie zapraszała nas też do

eprasa.pl db18a90843

rozmów z Jarosławem Gowinem w sprawie rządu technicznego. Ten plan się nie udał i pan Gowin nie będzie premierem ani marszałkiem Sejmu. Nie widzę w naszej postawie rozbijania opozycji czy jakiegoś dogadywania się z PiS. Jako klub parlamentarny przedstawiliśmy nasze uwagi i zmusiliśmy rząd, żeby je zaakceptował. Przejęliśmy inicjatywę i tyle.

A co z długofalowymi skutkami? Wasi wyborcy, obecni lub potencjalni, mogą odebrać to dwojako: docenić skuteczność i sam fakt umiejętności porozumiewania się lub jako coś, co pomogło PiS wyjść z impasu.

Przede wszystkim trzeba sobie powiedzieć, że przekonanie o rzekomym upadku rządu po porażce głosowania ws. Funduszu Odbudowy, jest myśleniem życzeniowym. A na takie w poważnej polityce nie ma miejsca. Premier Morawiecki mógłby poprosić prezydenta o tzw. małą ratyfikację; Kaczyński mógłby złamać lub zwyczajnie przekupić Ziobrę za cene kolejnych wolności obywatelskich. W najlepszym przy-

eprasa.pl db18a90843

padku PiS miałby rząd mniejszościowy, który rządziłby dekretami i rozporządzeniami.

Uważam, że to co zrobiliśmy we wtorek, pokazując nasze postulaty, było słuszne. Pokazuje to też środowy sondaż „Rzeczpospolitej” – 86 proc. badanych chce głosowania za Funduszem Odbudowy. Lewica jest partią proeuropejską i nie można się dziwić, że chce środków z UE dla Polek i Polaków, bo te będą bardzo potrzebne po pandemii. Trzeba będzie wesprzeć branże, które ucierpiały najbardziej – transport, turystyka, hotelarstwo. To samo z rozwojem infrastruktury i modernizacją szpitali powiatowych.

I sami macie te środki z UE wydawać. Wasi politycy, m.in. Adrian Zandberg, mówią, że po wyborach w 2023 r. to lewicowy rząd będzie gospodarował pieniędzmi.

Te środki rzeczywiście będą wydawane przez kolejne rządy. My mamy nadzieję, że po 2023 r. PiS nie będzie już rządzić i tymi środkami będzie dysponować m.in. Lewica.

eprasa.pl db18a90843

Czyli liczycie na nowe rozdanie i bycie częścią nowego układu rządzącego. Zobaczymy. Chciałbym zapytać o nowy styl uprawiania polityki. Da się zaobserwować coś takiego, patrząc na aktywności niektórych młodych działaczy lewicowych w mediach społecznościowych. To często jest oceniane jako zbyt radykalne. Mam do pana pytanie, nie do rzecznika, ale jako do szefa młodzieżówki, którym pan jednocześnie jest – czy widząc te tzw. inby lewicowej młodzieży, ma pan z nimi problem, zgadza się z tym, co piszą, rozmawia z nimi o tym?

Bardzo dużo rozmawiam z naszymi młodymi działaczami z Federacji Młodych Socjaldemokratów, młodzieżówki Nowej Lewicy. Przewodniczę tej organizacji od grudnia 2020 r. i widzę, że młodzież jest coraz bardziej lewicowa nie tylko w kwestiach światopoglądowych, ale też gospodarczych. To napawa optymizmem. Widzę, że młodym ludziom zależy na tym, żeby mieć godne warunki pracy. Mają dość bycia na tzw. śmieciówkach za marne pieniądze. Chcą godnego etatu, dostępu do miesz-

eprasa.pl db18a90843

kań, sprawnych usług publicznych – dobrej ochrony zdrowia, szkolnictwa, dostępu do kultury. To widać, że dyskurs młodzieżowy przesuwa się na lewo. W dużej mierze spowodowała to pandemia, bo ludzie zatrudnieni bez etatów z dnia na dzień tracili pracę, zostawali bez oszczędności i bez żadnego zabezpieczenia. Młodzież zrozumiała jak ważna jest stabilność ekonomiczna i jak jej potrzebuje.

A kwestie światopoglądowe? Mam wrażenie, że te jednak dominują w dyskursie w mediach społecznościowych. Wracam do pytania o inby, czyli emocjonalne dyskusje, w których czasie nawet za najmniejsze odstępstwo myślowe można zostać wykluczonym z grona lewicowców i być mocno zbesztanym. Czy to nie odstręcza wyborców? Przecież mogą zacząć się bać, że spotka ich podobne wykluczenie, kiedy tylko ośmielą się w coś wątpić?

Myślę, że brakuje dobrej otoczki edukacyjnej, która tłumaczyłaby język akceptowany przez dane środowisko. To by wiele ułatwiło. Może nie uchroni-

eprasa.pl db18a90843

łoby przed popełnianiem błędów, ale na pewno pomogło. Chodzi o znajomość słownictwa, którym można się posługiwać. Czasami można w sposób nieświadomy, nie celowo...

Mówi pan teraz o edukowaniu tych młodych ludzi? Czy tych, którzy są widzami ich aktywności?

Mamy zupełnie nową siatkę pojęć. **MŁODZIEŻ WPROWADZA POJĘCIA,** *których nawet ja czasami nie rozumiem.*

Te nowe pojęcia są niezrozumiałe dla ogromnej części społeczeństwa i przez to różne dyskusje, m.in. o rzekomej transfobii, wręcz szokują.

Może dobrym pomysłem byłoby stworzenie jakiegoś słownika, który zawierałby wyjaśnienia do nowo powstających pojęć. Skąd przeciętny odbiorca ma czerpać wiedzę i poznawać znaczenie nowych słów? Te inby są bardzo hermetyczne i niezrozumiałe dla 99 proc. społeczeństwa i to jest problem.

eprasa.pl db18a90843

Są hermetyczne, ale jawne. Oceniają je ludzie, czasami mimowolni świadkowie, i czują się zszokowani. Za użycie wcześniej neutralnego słowa można dziś błyskawicznie być odsądzonym od czci i wiary i zaliczyć atak dziesiątek czy setek użytkowników internetu, którzy życzą nam jak najgorzej.

Nie spotykam się z tym na co dzień, ale czasami widzę te dyskusje na Twitterze. Myślę, że przede wszystkim trzeba ludziom tłumaczyć, bo z braku świadomości bierze się to, że nieświadomie mogą kogoś obrazić.

Czyli słownik, może podręcznik, nowego słownictwa?

Może słownik nowego słownictwa młodzieży byłby rozwiązaniem.

To jest wyzwanie dla środowiska lewicy, bo kto inny miałby się tym zająć?

A może dla środowiska młodych?

Tylko czy ono byłoby w stanie zabrać się za coś takiego i opisać zmiany, które zachodzą? Czy w ogóle sami nadążają jeszcze za zmianami, które w ostatnich

eprasa.pl db18a90843

miesiącach się dokonują? Coraz trudniej być zorientowanym, co jeszcze można, a czego już nie, bo to zmienia się z dnia na dzień. Może to tempo jest problemem?

Na pewno dynamika zmian jest duża. Ja od ośmiu lat jestem w młodzieżówce, różnica pomiędzy mną, a tymi najmłodszymi to już dziesięć lat. Różnicę widać w języku. Oni operują pojęciami, których już nawet ja czasami nie rozumiem. Wtedy pytam, co znaczy dane słowo, czy jakieś sformułowanie jest ok i jak się zachować w danej sytuacji.

A czego ostatnio pan nie zrozumiał? Dajmy jakiś przykład.

Widziałem sporo wpisów ze słowem „baza”. Dla mnie „baza” może być wojskowa, jest jakimś miejscem, a tu chodziło o oparcie się na czymś. Wzięte z angielskiego „base”. Nie znam też pewnych skrótów, wtedy pytam młodszych i mówią mi co to znaczy.

To może prowokacyjnie, ale przychodzi mi do głowy wpis jednego z redaktorów, który stwierdził, że duża

eprasa.pl db18a90843

formacja polityczna daje się sterroryzować grupce młodych radykałów. Co pan na to?

W ogóle nie widzę żadnego terroryzowania. Większej grupy przez mniejszą i odwrotnie. Nie widzę takiego problemu.

W tym wpisie chodziło chyba o zwolnienie asystentki posła Macieja Koniecznego, Urszuli Kuczyńskiej. Kobieta została oskarżona o transfobię, urządzono jej lincz na Twitterze i ostatecznie straciła zajęcie. Wtedy pojawiły się głosy, że lewica za łatwo dziś dostosowuje się do oczekiwań, które nie do końca rozumieją sami wysuwający je. Młodzi ludzie z łatwością narzucają swoją wolę, nawet jeśli sami jeszcze wszystkiego sobie nie poukładali. Może starsi powinni, poza wysłuchaniem tych młodych, próbować tłumaczyć im pewne kwestie, a nie tylko ulegać żądaniom? Ważny jest dialog.

Rozmowa jest najważniejsza. Obie strony zawsze powinny się wysłuchać i określić swoje oczekiwania, bo to pozwoli się porozumieć. Akurat lewica nie ma z tym problemu, żeby spotykać się i rozmawiać.

eprasa.pl db18a90843

Zawsze jesteśmy otwarci, a rozmawiać trzeba, bo powiedzieliśmy już sobie, że język szybko się zmienia i młodzież jest inna niż jeszcze kilka lat temu. Jedna i druga strona muszą jasno mówić, na czym im zależy.

Żeby nie było więcej inb?

Tak, bo one w ogóle nie są potrzebne. Nie tylko na lewicy.

A co z inbą ze Strajkiem Kobiet? Rozmawiamy w środę przed południem i za kilka godzin mija termin ultimatum, które Strajk postawił Lewicy – wycofanie się z porozumienia z PiS albo kłopoty.

> *Przypominam, że Strajk Kobiet jeszcze w ub. roku* **OGŁOSIŁ ULTIMATUM DLA RZĄDU** *i po upływie pół roku ten rząd nadal trwa.*

Więcej, w tym tygodniu koalicja Zjednoczonej Prawicy porozumiała się w sprawie rządzenia przez kolejne dwa lata. Wspieram postulaty Strajku

eprasa.pl db18a90843

Kobiet i sam chodziłem na protesty, ale widać, że to stawianie pod ścianą jest mało skuteczne.

Jest problem z egzekwowaniem, bo terminy mijają i nie dzieje się nic.

Brakuje w tym konsekwencji.

A może zbyt radykalny jest ten Strajk Kobiet? Mówiliśmy o radykalizmie młodych, ale ten problem chyba też dotyczy Strajku - ma takie postulaty, których nie da się spełnić, choć część z nich Lewica jako formacja wspiera.

Większość postulatów Strajku ze sfery światopoglądowej jest bliska Lewicy. Wspieramy prawo do przerywania ciąży. W przeszłości liberalizowaliśmy przepisy, ale blokował to Trybunał Konstytucyjny. Prawo do aborcji jak najbardziej jest naszym postulatem.

Tak jak chce Strajk - na życzenie?

Uważam, że kobieta powinna mieć prawo do decydowania o swoim ciele i państwo powinno zapewniać bezpieczny zabieg przerywania ciąży.

W dowolnym momencie?

eprasa.pl db18a90843

Do 12 tygodnia ciąży, tak jest w postulatach Lewicy.

Zostawmy potencjalny konflikt ze Strajkiem Kobiet. Wróćmy jeszcze do porozumienia z rządem. Gdzie powstaną te tysiące mieszkań na wynajem? W których miastach ich szukać? Próbowałem się tego dowiedzieć, ale bezskutecznie.

Mamy w programie Lewicy punkt o utworzeniu państwowego dewelopera, który budowałby na terenach Skarbu Państwa.

Rozumiem, że to efekt wcześniejszych prac nad mieszkalnictwem, ale lokalizacji nadal nie znamy.

Zależy nam na realizacji postulatów dotyczących polityki mieszkaniowej, bo mamy w Polsce problem braku 2 milionów mieszkań.

Ludzi młodych, ale starszych też, **PO PROSTU NA TE MIESZKANIA NIE STAĆ.** *Czasami nawet na wynajem. Dlatego to państwo powinno budować.*

eprasa.pl db18a90843

Dobrze, to zupełnie poważnie. Na polityce mieszkaniowej potykał się każdy rząd po 1989 r. Rząd PiS też wiele obiecywał, ale mieszkań nie ma. Co takiego wydarzyło się podczas tych negocjacji, że daliście wiarę, że tym razem się uda i powstanie 75 tys. mieszkań?

Przypominam, że większość środków z KPO będzie realizował kolejny rząd. Będzie to rząd z udziałem Lewicy i my te mieszkania po prostu zbudujemy. To jedna z podstawowych rzeczy do zrealizowania.

A co zrealizujecie z okazji święta 1 maja?

Nie będzie tradycyjnego pochodu, z oczywistych względów. Z naszymi przyjaciółmi z OPZZ i wszystkich partii koalicyjnych zaprezentujemy za to pakiet ustaw pracowniczych. Chcemy dać nowe narzędzia Państwowej Inspekcji Pracy.

Przydadzą się, bo instytucja w dużym kryzysie.

Owszem, a poza tym przygotowaliśmy propozycje dotyczące płacy minimalnej, emerytur, ubezpieczeń dla wszystkich pracujących czy prawa do urlopu. Szczegóły pokażemy za kilka dni.

eprasa.pl db18a90843

I przystąpicie do realizacji razem z PiS? Czy w 2023 r.?

Złożymy projekty ustaw, a potem okaże się, czy większość parlamentarna nada im bieg. Wiele naszych dobrych ustaw wciąż leży w sejmowej zamrażarce.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db18a90843

SZCZEPIENIA – NIEPOKOJĄCE DANE

Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

epiasa.pl/db18a90843

KAŻDY KOLEJNY ROCZNIK MNIEJ CHĘTNIE ZAPISUJE SIĘ NA SZCZEPIENIA I KORZYSTA ZE SZCZEPIONEK – *wynika z rządowych danych, które publikuje „Wprost”. Osoby po 70. roku życia są zarejestrowane bądź zaszczepione w 71 proc., natomiast 50-latkowie jedynie w 38 proc. Z kolei osoby w wieku 46 lat zapisały się lub zaszczepiły jedynie w 33 proc.*



Tekst **Joanna Miziołek**

Według danych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, do których dotarliśmy, osoby po 70. roku życia były najbardziej przekonane do szczepień. Polacy w przedziale wiekowym 69-60 są zapisani na szczepienie lub już zaszczepieni w 57 proc., zaś osoby w wieku 59-50 – w 42 procentach. Natomiast 50-latkowie, podobnie ja 49-latkowie – jedynie w 38 proc.

eprasa.pl db18a90843

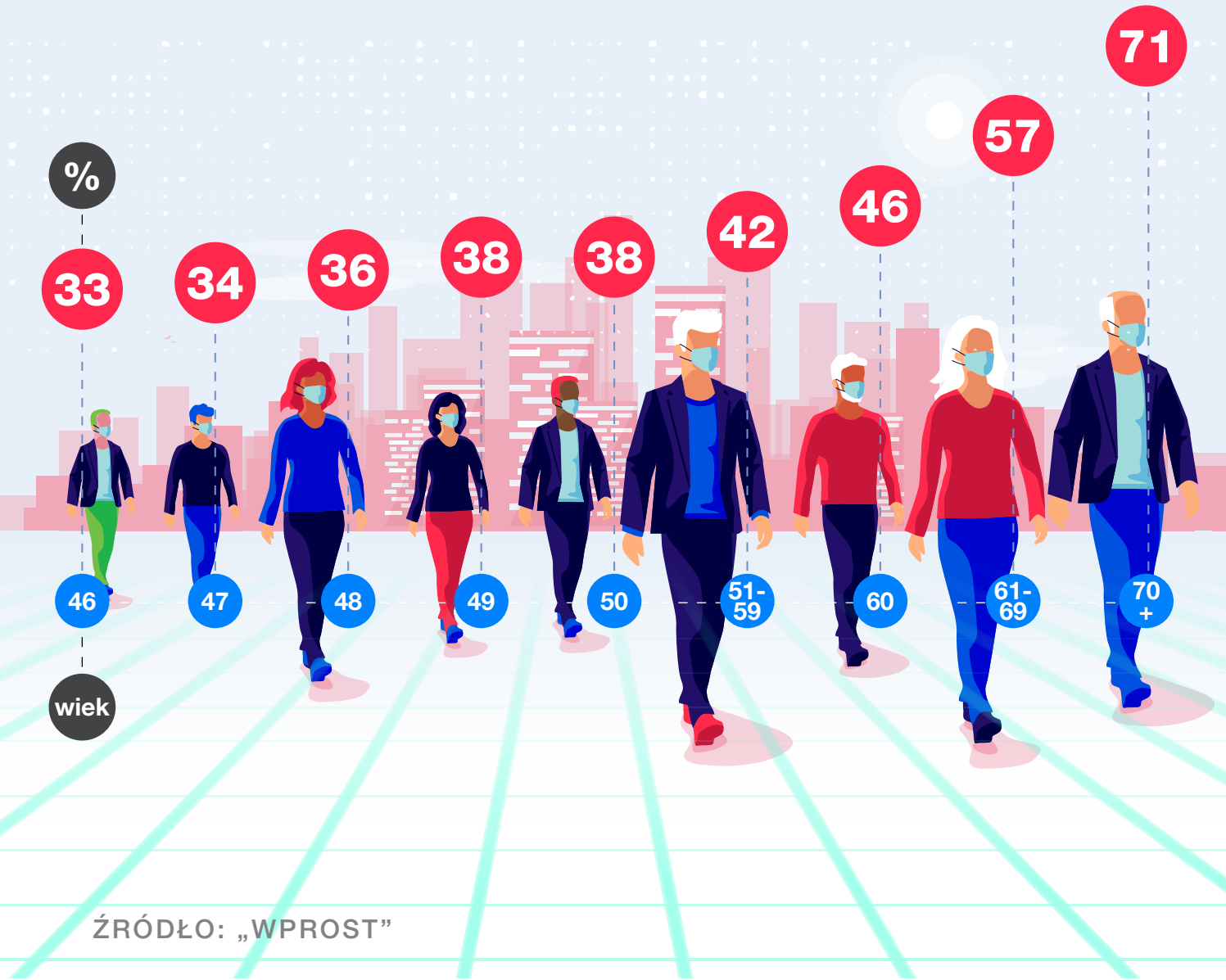
Z naszych informacji wynika, że osoby w wieku 48. lat zapisały się lub zaszczepiły w 36 proc., 47-latkowie – w 34 proc., a 46-latkowie w 33 proc. Takie dane nie napawają optymizmem rządzących, ponieważ epidemiolodzy od wielu miesięcy powtarzają, że odporność populacyjną możemy osiągnąć dopiero wówczas, gdy w kraju uda się zaszczepić 70 proc. Polaków.

> *– Szczepienia od początku* **CIESZYŁY SIĘ WIĘKSZYM ZAINTERESOWANIEM WŚRÓD OSÓB STARSZYCH,** *a obecnie wielkim wyzwaniem jest, aby podobne zainteresowanie wykazały młodsze kohorty wiekowe.*

Osiągnięcie odporności populacyjnej jest bardzo ważne, choć w kwestii tego, kiedy może się to wydarzyć, podawane są różne wartości. Powiedzmy jasno: ilu naukowców, tyle opinii, bo szacunki są tu rozstrzelone pomiędzy 40 a 70 proc. zaszczepionej populacji

eprasa.pl db18a90843

ODSETEK POLAKÓW ZASZCZEPIONYCH LUB ZAPISANYCH NA SZCZEPIENIE WEDŁUG WIEKU



ŹRÓDŁO: „WPROST”

eprasa.pl db18a90843

– mówił na konferencji prasowej pełnomocnik ds. szczepień, szef kancelarii premiera Michał Dworczyk.

Żeby zachęcić obywateli do szczepień, już w maju ma ruszyć kampania profrekwencyjna. Z wewnętrznych badań rządowych wynika, że 65-70 proc. Polaków deklaruje chęć zaszczepienia się. – Ale to jedynie deklaracje. Zobaczymy, ile ludzi rzeczywiście zdecyduje się zaszczepić – słyszmy w rządzie.

Opublikowane 26 kwietnia badanie IBRiS na zlecenie Onetu pokazuje, że blisko 30 proc. Polaków wciąż deklaruje, że nie zamierza się szczepić. Pytanie jakie zostało zadane w sondażu, brzmiało: „W jaki sposób, o ile w ogóle zamierza się Pan/Pani zaszczepić przeciwko koronawirusowi?”. Najwięcej osób (48,2 proc. badanych) odpowiedziało, że uda się do punktu szczepień niezwłocznie po tym, jak nadejdzie ich kolej. 20,6 proc. ankietowanych odpowiedziało, że już jest po szczepieniu, a 3,5 proc. badanych odparło, że będzie starało się przyspieszyć szczepienie, szukając miejsc, gdzie są niewykorzystane dawki szczepionki. Według badania IBRiS, postawę antyszczepionkową prezentu-

eprasa.pl db18a90843

ją najczęściej ludzie z wykształceniem średnim i niepełnym wyższym. Wśród takich osób nie chce się szczepić aż 40 proc. ankietowanych.

> *Jak dotąd zaszczepiono co najmniej jedną dawką 20,54 proc. populacji. Rządowy serwis SzczepimySię podał, że w Polsce wykonano* **ŁĄCZNIE PONAD 10 MILIONÓW SZCZEPIEŃ** *przeciw COVID-19.*

Łącznie zaszczepiono ponad 7 mln 878 tys. osób, z których w pełni zaszczepionych (zaszczepieni preparatem J&J oraz drugą dawką innych preparatów) jest ponad 2 mln 608 tys. osób (6,8 proc. populacji). Rząd deklaruje, że do końca czerwca liczba podanych szczepionek przekroczy 20 milionów.

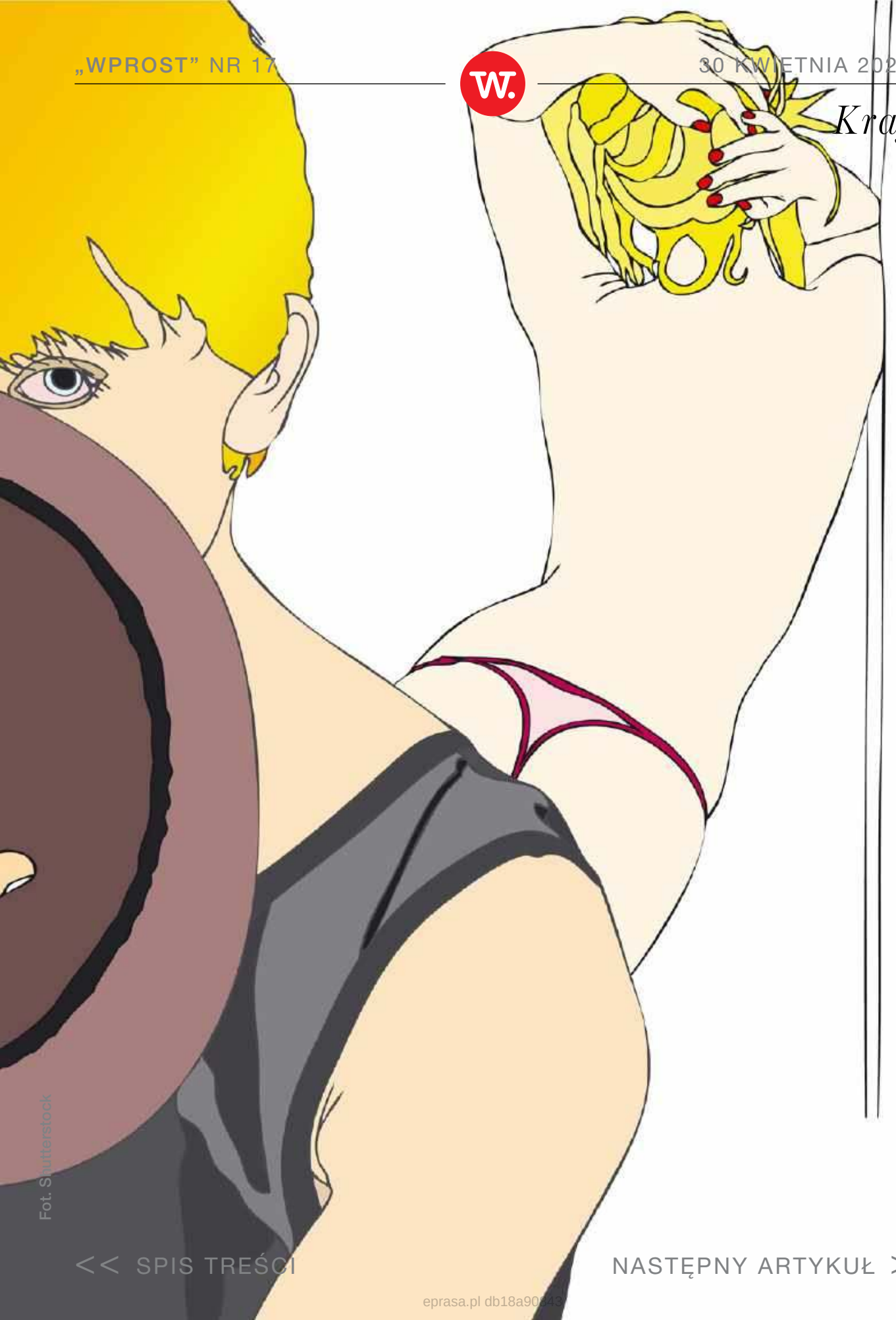
– Szczepionki nie będą problemem. Przed nami inny kłopot. Im młodsi ludzi, tym mniej chcą się szczepić – mówi jeden z doradców w kancelarii premiera.

eprasa.pl db18a90843

Dziś ruszyła rejestracja na szczepienia osób między 30-39 rokiem życia, które w pierwszym kwartale zgłosiły chęć szczepienia. Od 30 kwietnia e-skierowanie na szczepienie przeciw Covid-19 będą otrzymywać osoby w wieku 39-18 lat. Do 10 maja wszystkie osoby pełnoletnie będą miały już wystawione e-skierowania. Według zapowiedzi rządu do końca sierpnia zostaną zaszczepieni wszyscy chętni. Według nieoficjalnych informacji latem mają się też zacząć szczepienia dzieci od 12 roku życia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db18a90843



Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl db18a90943

USŁUGI SEKSUALNE – BRANŻA Z KŁOPOTAMI JAK INNE

Branża usług seksualnych, która liczy w Polsce 200 tys. osób, przeżyła szok związany z koronawirusem tak samo, jak branża hotelarska, gastronomiczna czy fitness. **INTERNETOWE ZRZUTKI NA WSPARCIE DLA BEZROBOTNYCH PROSTYTUTEK TO KROPLA W MORZU POTRZEB**. *Część pozbawionych klientów kobiet myśli o zmianie pracy. Inne żądają legalizacji ich zawodu. „Chętnie zapłaciłabym podatki i ubezpieczenie” – mówi Loraine z Warszawy.*



Tekst: **Bolesław Breczko**

eprasa.pl db18a90843

LORAINE, 25 LAT: Raz klient przyniósł na spotkanie całe opakowanie testów na COVID-19. Prosił, żebym się przy nim przebadała.

BETTIE, 26 LAT: Na początku pandemii liczba moich klientów spadła do zera na wiele tygodni. Teraz jest trochę lepiej, ale nadal odwiedza mnie tylko połowa.

SOFIA, 32 LATA: Jak ktoś się boi, to niech siedzi w domu, a nie zawraca mi głowę pytaniami przez telefon. Ja muszę pracować.

Branża usług seksualnych przeżyła szok związany z pandemią tak samo jak branża hotelarska, gastronomiczna czy fitness. Z tą różnicą, że rząd nie zakazał jej działania rozporządzeniem, bo... oficjalnie taka branża w Polsce nie istnieje.

W Holandii, gdzie jest pełna legalizacja, prostytutki ogłosiły bunt, domagając się pomocy finansowej

eprasa.pl db18a90843

od państwa. W Niemczech, gdzie „panie do towarzystwa” płacą podatki i składki na ubezpieczenie, przez lockdown zbankrutowała Pascha, jeden z największych legalnych domów publicznych Europy.

A w Polsce? Choć na portalach erotycznych i w agencjach towarzyskich ruch nadal jest, to wiele się pozmieniało.

Ratunkiem stali klienci

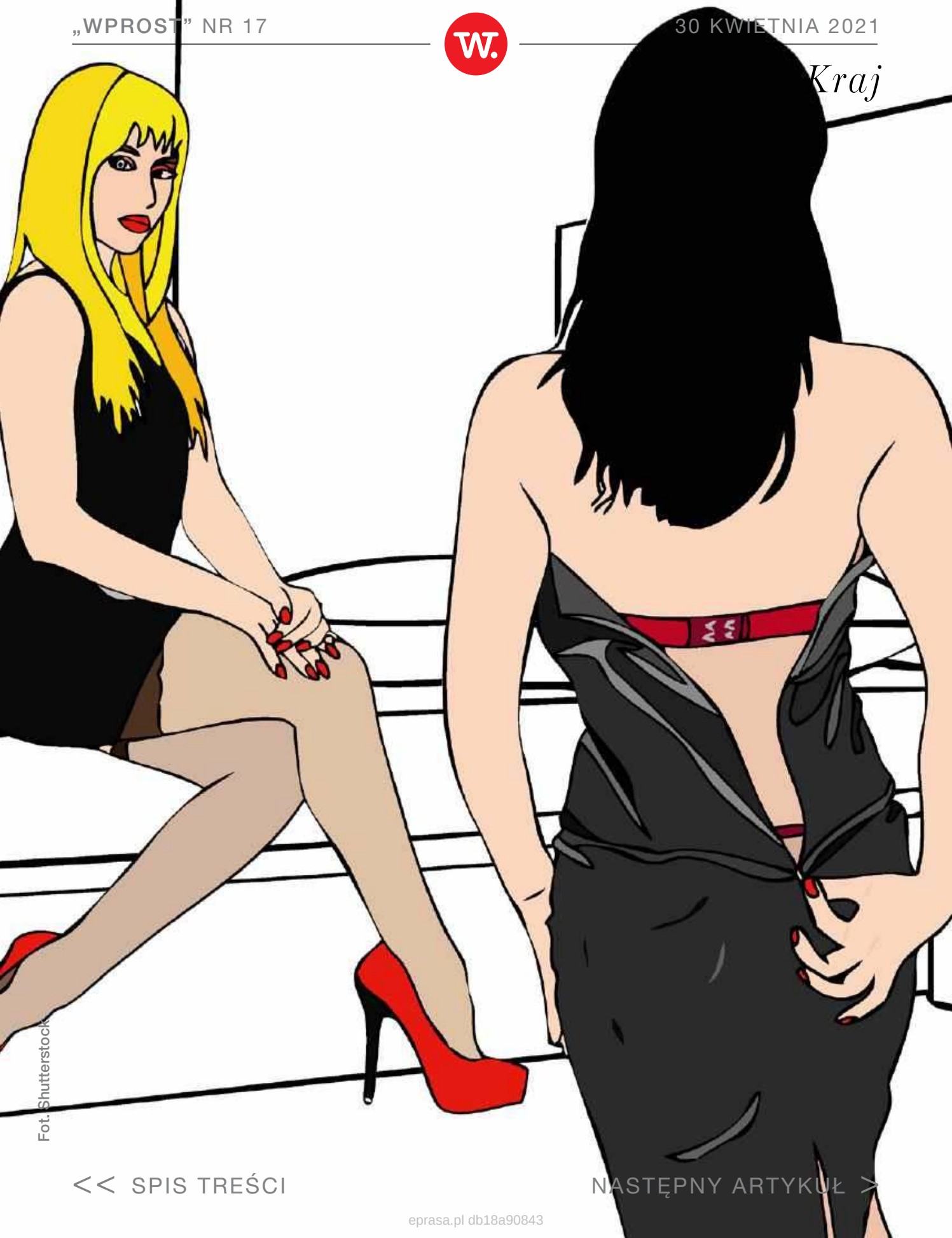
Pierwszy problem dla branży to zamknięte granice. – Przed pandemią świadczyłam swoje usługi albo w Szwajcarii, albo w formie „outcall”, czyli z dojazdem do klienta. Wynajmowaliśmy pokój w hotelu, bo zapraszanie klientów do siebie uważam za dość ryzykowne – mówi Bettie. Przez pandemię Bettie straciła jednak zagranicznych klientów, którzy przestali przylatywać do Polski. Nie ma konferencji, targów, spotkań biznesowych – nie ma więc ich uczestników. Pozamykano hotele, więc nawet jeśli ktoś przypadkiem przyleciał – nie ma gdzie się spotkać.

eprasa.pl db18a90843

Z badania przeprowadzonego przez horhe.pl, serwis z ogłoszeniami towarzyskimi, wynika, że na początku pandemii praktycznie wszystkie panie „na telefon” zanotowały spadek liczby dzwoniących klientów o 80 proc. Z drugiej strony, tylko 45 proc. ankietowanych odpowiedziała, że ich liczba świadczonych usług spadła o 80 proc. Skąd ta różnica między liczbą zgłoszeń a liczbą rzeczywistych spotkań? To dowód na to, że z usług seksualnych w czasie pandemii wciąż korzystają stali klienci. Drastyczny spadek dotyczy przede wszystkim klientów spontanicznych, którzy najczęściej dzwonili do call girls podczas podróży – i służbowych, i prywatnych.

BETTIE: - Po wakacyjnym poluzowaniu obostrzeń sytuacja zaczęła się jako tako zmieniać. Dzisiaj spadek nie wynosi już 80 proc., a 50 proc. Ratunkiem są właśnie stali klienci. Mam 6-8 spotkań miesięcznie. Z tego co wiem od koleżanek z agencji, obecnie odwiedza ich lokal średnio 20 klientów dziennie i nadal są to w dużej mierze stali klienci.

eprasa.pl db18a90843



Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl db18a90843

Agencja bezpieczeństwa

Tak jak w przypadku gabinetów kosmetycznych, salonów fryzjerskich czy restauracji, tak w agencjach i salonach masażu erotycznego zaczęto stosować środki bezpieczeństwa. Jest dezynfekcja powierzchni, wietrzenie pomieszczeń, nawet oczyszczanie powietrza przy pomocy lamp ultrafioletowych (ta metoda stosowana jest także przez szpitale). Na życzenie klienta, panie świadczące usługę mogą też założyć maseczkę. W jednej z warszawskich agencji towarzyskich można nawet przed usługą zobaczyć wyniki testów na obecność koronawirusa pracujących pań. To akurat jednak rzadkość.

– Na początku pandemii klienci częściej pytali mnie, czy jestem zdrowa i czy nie mam COVID-19. Obawa oczywiście jest, ale muszę pracować. I tak już znacznie obniżyłam swoje wydatki, rezygnując ze wszystkich poza niezbędnymi – mówi Loraine. Chociaż 25-latka nie została dotknięta przez pandemię tak mocno, jak inni pracownicy branży usług

eprasa.pl db18a90843

seksualnych, to i tak myśli o zmianie zawodu na stabilniejszy. Zna jedną koleżankę, która właśnie przez pandemię zrezygnowała z prostytucji i po prostu zatrudniła się w firmie transportowej. Sama Loraine myśli o otworzeniu własnego biznesu z produktami dla kobiet.

Kryzys pandemiczny nie spowodował jednak fali odejść z branży. W badaniu horhe.pl tylko 10 proc. ankietowanych oświadczyło, że myśli o zmianie zajęcia. Sytuacja powinna stać się jednak impulsem do debaty, czy branża powinna zostać zalegalizowana.

Czas na legalizację

Według dr Agaty Dziuban z Uniwersytetu Jagiellońskiego, w Polsce usługi seksualne oferuje 200 tys. osób. Ich działalność nie jest zakazana – ale nie jest też w pełni legalna.

Kobiety i mężczyźni mogą zarabiać, oferując usługi, ale nie mogą płacić podatków i nie obejmują ich ubezpieczenia społeczne. W czasie pandemii i nagłej utraty źródła utrzymania jest to problem.

eprasa.pl db18a90843

Pracownicy seksualni nie mają do kogo zwrócić się o oficjalne wsparcie. W zachodniej Europie pomoc starają się im zapewnić organizacje wspierające i walczące o prawa osób z branży usług seksualnych.

W Polsce taką organizacją jest Sex Work Polska, która zorganizowała internetową zrzutkę

> *na fundusz kryzysowy dla osób pracujących seksualnie w Polsce. Zebrano ponad 16 tys. zł, które zostały przekazane 200 osobom.* **TO JEDNAK KROPLA W MORZU POTRZEB.**

Pytam Loraine, czy państwo powinno pomóc branży seksualnej tak, jak innym. – Najpierw powinno ją zalegalizować, pozwolić płacić podatki i ubezpieczenie oraz rozwiązać problem mafii, której agencje muszą płacić haracze. Ja chętnie zapłaciłabym podatki i ubezpieczenie, żeby teraz móc otrzymać pomoc – odpowiada. Kolejne polskie rządy konse-

eprasa.pl db18a90843

kwentnie wypowiadają się w sprawie prostytucji, że nie jest to żadna działalność gospodarcza. O pomocy państwa podczas lockdownu nie może być więc mowy.

Według raportu Międzynarodowego Komitetu na rzecz Praw Pracowników Seksualnych w Europie po pandemii koronawirusa jeszcze więcej osób zacznie pracować w branży usług seksualnych. Pokazuje to statystyka po kryzysie finansowym z 2008 roku, kiedy zła sytuacja materialna wpędziła wiele osób w prostytucję. Nowi na tym bardzo ryzykownym rynku szybko zostaną wykorzystani przez grupy przestępcze. Aby temu przeciwdziałać, autorzy raportu zalecają pełną dekryminalizację i legalizację branży usług seksualnych, wsparcie finansowe, organizacyjne i finansowe jej pracownikom.

– Niestety nie sądzę, żeby w tym kraju prędko to się stało – mówi Loraine z Warszawy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db18a90843



DZIWKOWIE

Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

db18a90843

Jeden dziennikarz napisał, że może skoro dawałem się łapać „za siusiaka” to też jestem gejem, jak chłopaki, których opisuję. Zapytałem go więc, czy jeśli Rolicki przyjmował łapówki wcielając się w inspektora rolnego, to oznacza że był przestępcą? Jeśli spał na Dworcu Centralnym z bezdomnymi, to oznacza, że sam był bezdomny? **NA TYM POLEGA WARTOŚĆ REPORTAŻU WCIELENIOWEGO, ŻE MOŻNA WEJŚĆ ZA KULISY, DO ŚRODKA I OPISAĆ,** *jak zupełnie nieznane ludziom środowisko wygląda –* **MÓWI W ROZMOWIE Z „WPROST” PIOTR KRYSIAK, AUTOR KSIĄŻKI „CHŁOPAKI Z DUBAJU”.** *Krysiak przez trzy lata infiltrował środowisko męskich prostytutek.*



Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

eprasa.pl db18a90843

Bohaterzy twojej książki już do ciebie piszą z „podziękowaniem”?

Nie. W przeciwieństwie do bohaterki książki „Dziewczyny z Dubaju”, która odezwała się już kilka dni przed premierą, tym razem jeden z chłopaków rzeczywiście mi podziękował.

Za to, że opisałeś, jak się prostytuuje?

„Postanowiłem, że nie będę wypierać się zdarzeń z przeszłości. A ja myślę, że raczej nie ma się czego bać, czy wstydzić. I tak mam już metki naklejone na plecach: «pedał», «ministrant księdza». Niech będzie i «dziwka». Cieszę się, bo tym sposobem trochę uwolnię się od kłamstwa, zatajania. Chyba pomogłeś mi przełamać się, zakończyć, a nawet zacząć nowy etap w mojej strefie komfortu”.

Rozumiem, że napisał to mężczyzna, którego historię przed kilkoma laty poznała cała Polska. Stał się bohaterem dziennikarskiego śledztwa, bo jako dziecko był molestowany przez księdza. A niedawno, razem ze swoim ówczesnym partnerem, wyjechali do Kataru by świadczyć seksusługi. Co opisujesz w książce.

eprasa.pl db18a90843

Odgadłaś kto to?

Mam swój typ. Wydaje mi się, że kilka innych osób też rozpoznałam. A jednego, Zbigniewa S., biznesmena, który zamawiał „dziwków”- jak nazwałeś męskie prostytutki – do Berlina, opisałeś tak dokładnie, że pewnie niewielu będzie miało wątpliwości, o kogo



Piotr Krysiak

- dziennikarz, autor bestsellerowego reportażu „Dziewczyny z Dubaju”, w którym opowiedział o polskich ekskluzywnych prostytutkach, w tym modelkach i celebrytkach. Jego książka „Chłopaki z Dubaju” właśnie się ukazała.

eprasa.pl db18a90843

chodzi. Dlatego pytałam, czy już wiedzą, że są bohaterami książki.

Nie zależało mi kompletnie, by opisywać klientów z „wyższych sfer”, ujawniać czyjeś „mroczne” strony. Ekscesy Zbigniewa S. opisałem dość szczegółowo, bo to człowiek, który przed laty wyoutował w internecie i księdza, i innego homoseksualistę, sugerując, że ten drugi jest nieletni. Opublikował film z ich stosunku oralnego. Po tym, jak nagranie ujrzało światło dzienne okazało się, ksiądz co prawda jest księdzem, ale jest w związku z młodym mężczyzną z filmu. Chłopak ten, mimo insynuacji Zbigniewa S. był pełnoletni. Popełnił samobójstwo, nie wytrzymał. Nie będę wiec krył hipokryty, który przez lata rzucał oskarżeniami w różne strony.

Ale w książce pojawiają się także: były minister z PiS-u, bohater afery paliwowej, dwaj telewizyjni celebryci, inni księża...

Jednak nie jestem sumieniem narodu. Innych nie zamierzałem ujawniać. Zresztą myślę, że twoje typy mogą być niewłaściwe. Pojawiają się głównie ci, któ-

eprasa.pl db18a90843

rzy z gejów się śmieją, albo zaklinają rzeczywistość mówiąc, że są niesłusznie „oskarżani” o gejostwo. Zresztą ja

> *nie wiem, czy są gejami, biseksualistami, czy może mieli ochotę na kilkudniową przygodę. Nie rozstrzygam tego. Raczej chodziło mi o to, by* **POKAZAĆ, KOGO W TYM SEKS PODZIEMIU MOŻNA SPOTKAĆ.**

Kiedyś pisałem taki tekst, zresztą nawet dla „Wprost”, o tym, że jeden ze świadków koronnych opowiedział, jak woził pewnemu bardzo znanemu celebrycie kokainę. Ten znany dziennikarz oczywiście się wyparł. Choć mówiłem mu, bo rozmawiałem z nim zbierając materiały do tekstu, że przecież mógłby powiedzieć, że zdarzyło mu się wziąć. W jego środowisku to przecież nie byłoby nic nadzwyczajnego. Ale on się wypierał. ABW nawet wezwało go w tej sprawie na przesłuchanie, ale on,

eprasa.pl db18a90843

zgodnie ze swoim zwyczajem, wyśmiał wszystko w swoim programie.

Kim są opisani celebryci?

Wszyscy ich znamy od wielu, wielu lat. Mnie zadziwiło to, że facet, którego stać, by prywatnym samolotem polecieć do Berlina i tam sobie znaleźć chłopaka, czy chłopaków, szuka przygód w kinie porno i stołecznym burdelu, gdzie łatwo go zidentyfikować. W Berlinie mógłby spędzić tydzień i nikt by się nie zorientował. Ale on wolał spotykać się z chłopakami w Polsce, kompletnie się z tym nie kryjąc. Ktoś mi wytłumaczył, że może ma taki fetysz.

Już pewnie wiesz, kto to jest...

Zostawmy to. Ciekawa jestem, jaki przyświecał ci cel, co autor pisząc tę książkę miał na myśli. Co wnoszą historie „dziwków” do naszego życia? Historie o stawkach w branży, narkotykach, którymi męskie prostytutki się szprycują, czy wreszcie o tym, jak sam opłacałeś „escortów”, by móc zinfiltrować to środowisko.

Zawsze warto jest zająć się tematem, o którym dotychczas nie powiedziano wiele. A tak jest z „Chłopa-

eprasa.pl db18a90843

Społeczeństwo



Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl db18a90843

kami z Dubaju”. O prostytuujących się kobietach napisano już wszystko, a ciągle ludzi ten temat interesuje. Poza tym to całe zło, metki prostytucji są w 99 proc. przyklejane właśnie do kobiet. To je brzydko się nazywa, piętnuje i poniża. Faceci robią dokładnie to samo.

> *Znowu, jak we wszystkim, wolno nam mężczyznom więcej? Czemu? Myślę, że* **TEMAT MĘŻCZYZN PRACUJĄCYCH JAKO PROSTYTUTKI** *leżał pokryty kurzem.*

A ja chciałem napisać książkę wcieleniową.

Zawsze imponowało mi, co robił Janusz Rolicki, ale nie tylko on. Uwielbiałem pracę reportera, z „funem”, adrenaliną którą daje i właśnie to jej ostatnio mi brakowało, nie zawsze przecież byłem wydawcą. Chciałam pokazać też świat imigrantów, którzy przyjeżdżają m.in. do Polski. To, jak odmienne jest ich spojrzenie na seks, na ciało, na to co z nim robią. Mam nadzieję, że z tej książki wyłania się obraz drugiej części globu, na której seks jest niczym

eprasa.pl db18a90843

mleko dla dzieci albo bułka na śniadanie dla dorosłych. Sypiają wszyscy ze wszystkimi, mężczyźni z kobietami, potem z mężczyznami itd. Oni przyjeżdżają tu, by – jak uważają - sięgać po skapujące na ulice złoto, po które głupi, bogaci Europejczycy nawet się nie schylają, bo mają już tyle.

Mówisz o Kolumbijczykach, Kubańczykach, Wenezuelczykach, Dominikańczykach?

Tak. Często przyjeżdżając do Europy nie znają żadnego innego języka, poza Hiszpańskim. Trafiają do Berlina, burdelu Europy. Ciężko pracują. Są wyzyskiwani, okradani. Jak Alex, bohater mojej książki, choć on akurat urodził się w Hiszpanii.

Rozumiem, że pracują w agencjach?

Coraz rzadziej, choć właśnie tam najczęściej zaczynają. Starsi koledzy od razu karmią ich narkotykami. I tak seks z klientami staje się przerwą w ich seksparty trwającym tygodniami. Znajdują klientów na Snapie, Insta, Grindrze, w przerwie swojej seks-zabawy idą do klienta i często wracają razem z nim, bo klient też chce wziąć udział w orgii. Za możliwości

eprasa.pl db18a90843

godzinnej „zabawy” z kilku- lub kilkunastoma młodymi, atrakcyjnymi mężczyznami potrafi zapłacić kilka tysięcy euro. Wszystko toczy się w ten sposób aż do momentu, gdy muszą wrócić do domu.

Bo?

Bo wtedy idą kupić nowe ubrania, na które ci bardziej zdeterminowani zbierają pieniądze. Gdybyś zobaczyła ich na lotnisku, wyglądają, jakby przeprowadzali się z powrotem na Kubę, do Kolumbii, czy Wenezueli. Walizki wypakowane po brzegi rzeczami i dla nich, i dla mamy, brata, sióstr. Telewizory, telefony komórkowe. Przylatują do tego swojego biednego kraju i nagle koledzy z podwórka mówią: „Wow! Pojechał nie znając języka, osiągnął sukces, my też możemy to zrobić”. I przyjeżdżają kolejni seksmigranci. Choć akurat z tej nazwy zrezygnowałem w książce, bo dałbym rządzącym oręż do walki z imigrantami, czy uchodźcami. Mogliby nie rozróżnić, czym człowiek uciekający przed wojną różni się od migranta chcącego zarabiać na seksie, by uwolnić rodzinę z kubańskiego reżimu.

eprasa.pl db18a90843

Ale skoro pytałaś, dlaczego chciałem tę książkę napisać...

Dlaczego?

Bo to wszystko dzieje się tuż obok, a my nie zdajemy sobie z tego sprawy. Tymczasem mnie udało się do tej grupy, a nawet grup, wejść. Zaprzyjaźnić z nimi, z ich dziewczynami - tak dziewczynami, bo często mają żony lub partnerki – z ich chłopakami, partnerami, rodzeństwem.

Sam wynajmowałeś „dziwków”.

Tak. W ten sposób mogli stać się moimi bohaterami. Na tym ta wcieleniówka polegała. Co oczywiście postawiło mnie wielokrotnie w kłopotliwych sytuacjach.

> *Któregoś razu, gdy siedziałem z dwoma escortami, a oni szukali akurat klientów, okazało się, że zrobili mi zdjęcie i* **KLIENT ZAPROPONOWAŁ, BYM DOŁĄCZYŁ DO TRÓJKĄTA.**

eprasa.pl db18a90843

Namawiali mnie przekonując, że sobie dorobię, bo przecież ile mogę na „tym pisaniu” zarobić. Innym razem, w Barcelonie, zostałem okradziony. Komputer, który jeden z chłopaków wyniósł z mieszkania miał jednak hasło, którego „dziwek” nie potrafił rozszyfrować. W końcu zgłosił się do mnie z pytaniem, czy wymienię laptopa na gotówkę. O wszystkim poinformowałem policję, w miejscu spotkania został zatrzymany.

A jak było z Polakami?

Młodzi Polacy pracę „dziwków” traktują jako fajne wakacje. Na zasadzie: „jakiś Arab napisał do mnie na Insta, na Snapie i zapytał, czy mogę przyjechać”. Ci mężczyźni planują potem te wyjazdy tak, jak Rolling Stones planują trasę koncertową. Tydzień w Madrycie, tydzień w Szwajcarii, Austrii, Kolonii, Berlinie, Barcelonie, na Majorce, no i na Ibizie, bo to istny raj. Terminarze swoich wypraw publikują m.in na portalu „planetromeo”.

Rozumiem, że klienci z Emiratów czy Kataru „werbują” ich właśnie w mediach społecznościowych?

eprasa.pl db18a90843

Tak, chętni na „wakacje” zwykle mają w opisie „boy”, „sweetboy”, to jest jakiś tam haczyk. A potem zaczyna się od pieniędzy na lot, opłaconego hotelu. To również pokazuje, jak ten zawód się zmienia. Dziś już prawie nie ma sutenerów, czy sutenerek. Dziś sutenerką jest Instagram.

A jednak opisujesz jedną warszawską agencję.

Dziwiłem się, że chłopaki chcą tam pracować. Dostają 50 złotych za godzinę pracy, a właściciel zgarnia 400 złotych więcej. Ale okazało się, że taka agencja jest „dobrym” rozwiązaniem dla chłopaków, którzy np. zostali wyrzuceni z domu, po tym jak wyznali, że są gejami. Albo uciekli z domu z innego powodu. I w takiej agencji otrzymują wszystko. Mieszkanie, pełną lodówkę, często ubrania, lekarza, a nawet kierowcę, który jeździł z nimi na spotkania. Nie muszą nawet inwestować w taksówki, Ubera, czy komunikację miejską zwłaszcza, że często po przyjeździe na miejsce okazuje się, że klienta nie ma. Bo np. chciał się tylko masturbować w czasie rozmowy z „dziwkiem”. I wtedy on zamiast zarabiać, traci.

eprasa.pl db18a90843



Fot. Shutterstock

eprasa.pl/b18a90843

Rynek męskich prostytutek w Polsce jest zupełnie inny niż np. w Niemczech. Gdyby jakiś „dziwek” pracujący w „burdelu Europy” zechciał używać prezerwatyw, skazałby się na niezarabianie. Co wcale nie znaczy, że Polacy tacy święci. To, czy stosują zabezpieczenie często zależy od wymagań klienta. W Niemczech nikt nie szuka seksu „w prezerwatywie”. A klient dostaje tam to, czego chce. Poza tym polscy „dziwkowie” są bardzo wygodni. Pracują do 22.

> *Najpierw proszą o zdjęcie klienta, zanim wyślą mu swoje.* **MUSZĄ WIEDZIEĆ, NA CO SIĘ PISZĄ.** *Często są niedomyci, z ubytkami w uzębieniu czy tłustymi włosami.*

To prawda, że prostytuujący się mężczyźni zarabiają więcej od kobiet?

Tak. Jeden z polskich celebrytów, reklamujący się na stronie z escortami, bierze 1450 za godzinę. To znany tancerz z programu „Taniec z gwiazdami”.

eprasa.pl db18a90843

Wróćmy do reportażu wcieleniowego. Czytając książkę zastanawiałam się, jak udało ci się racjonalizować sytuacje, w których ktoś zapraszał cię do trójkąta, łapał za przyrodzenie, próbował namówić na seks w jacuzzi?

Co wy z tym przyrodzeniem! Czasem spałem z nimi w jednym łóżku.

Z nimi?

Tak też bywało. Ale ja przede wszystkim byłem w pracy. Wyznaczyłem sobie granice, których nie chciałem przekraczać. Czasem szukałem sposobów, żeby uciec. Wizyta w hotelu Axel w Berlinie była moją pierwsza wizytą w hotelu dla gejów w życiu. Mogłem domyślać się, co dzieje się w pokojach, ale nie miałem pojęcia, co dzieje się w saunach, w siłowni, w windzie, czy basenie. Kiedy chciałem uciec z pokoju od chłopaka, z którym się umówiłem, miał być moim bohaterem, tyle że obcokrajowiec wyszukany w sieci okazał się Polakiem – trafiłem jeszcze gorzej. Do mężczyzn, którzy byli przekonani, że skoro jestem w takim hotelu, to tylko w jednym celu.

eprasa.pl db18a90843

Czułem się tam jak małpa w zoo. Spodziewałem się zresztą, że pojawią się takie pytania, nawet jedno takie już dzisiaj dostałem...

To znaczy?

Dziennikarz napisał, że może skoro dawałem się łapać „za siusiaka” to też jestem gejem, jak chłopaki, których opisuję. Zapytałem go więc, czy jeśli Rolicki przyjmował łapówki wcielając się w inspektora rolnego, to oznacza że był przestępcą? Jeśli spał na Dworcu Centralnym z bezdomnymi, to oznacza, że sam był bezdomny? Na tym polega wartość tego gatunku, że można wejść za kulisy, do środka i opisać, jak zupełnie nieznane ludziom środowisko wygląda.

A wygląda też tak, że oprócz narkotyków w różnych postaciach, kradzieże są na porządku dziennym.

Polacy są wyjątkowo przebiegli, doskonale wyćwiczeni w złodziejstwie.

Opisujesz, jak dwóch „dziwków” zostaje z klientem, a trzeci idzie robić przelewy z jego konta.

eprasa.pl db18a90843

Właściciel agencji, którego opisuję, **OKRADA SWOICH KLIENTÓW** *z kart kredytowych. Jeśli któryś escort wyniesie mu kartę dostaje kilka tysięcy więcej.*

Piszesz też, że jeden człowiek stracił w ten sposób 400 tysięcy.

I co taki facet ma zrobić potem? Iść na policję, przyznać się, że jest gejem, że korzystał z usług agencji, a „dziwek” obrobił go na 400 tysięcy? Nie pójdzie, nie zrobi tego.

Nie boisz się, że książka przyczyni się ro rozbudzenia nastrojów anty-LGBT?

Ale dlaczego? Heterycy też korzystają z prostytutek. To książka dla ludzi ciekawych świata, nie dla konserwatystów, nie dla ludzi, którzy mają sprecyzowane poglądy jeśli chodzi o homoseksualizm. To - wbrew pozorom - książka dla kobiet. Jakiś czas temu trafiłem na dane mówiące o tym, że najczęściej to kobiety oglądają gejowskie porno.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db18a90843

POŻYTKI Z „POŻYTECZNEJ”



Fot. Facebook

<< SPIS TREŚCI
NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Dłuższe milczenie zapada po pytaniu o to, czy stołeczni urzędnicy w jakiś sposób pomagają tej inicjatywie. – **KOŃCZY SIĘ NA STWIERDZENIACH, ŻE ROBIMY DOBRĄ ROBOTĘ I POKAZYWANIU UNIESIONYCH W GÓRĘ KCIUKÓW** *– mówi Blanka Popowska, która pięć lat temu wraz z grupą osób z niepełnosprawnością intelektualną i ich rodzicami stworzyła warszawską klubokawiarnię „Pożyteczna”.*



Tekst **Dariusz Grzędziński**

Nikt tak jak oni nie czeka na odmrożenie branży gastronomicznej, bo dla personelu „Pożytecznej” praca to nie tylko sposób na zdobycie pieniędzy, ale przede wszystkim forma rehabilitacji i szansa na normalne życie. Sprawę ułatwiłyby szczepienia, ale tych dla osób z niepełnosprawnością wciąż nie ma.

eprasa.pl db18a90843

Fala kłopotów

– Powstała tu u nas jedna para. Inni mieli się pobierać, ale tydzień przed wyznaczoną datą ślubu dziewczyna stwierdziła, że się wycofuje, bo „on przestał się starać”. Taka dojrzałość nie jest zwyczajną rzeczą nawet poza naszym światem – opowiada Blanka Popowska.

Personel założonej przez nią klubokawiarni „Pożyteczna” to grupa 13 osób z niepełnosprawnością (OzN) intelektualną, do której niebawem dołączą 3 kolejne i 4 osoby bez orzeczenia o niepełnosprawności. Kiedy rozmawiamy, w lokalu przy warszawskim Nowym Świecie 68 trwa jeszcze pakowanie, bo lokal niedługo przymusowo zmieni siedzibę.

– Czas pandemii jest dla nas pewną klamrą. W kwietniu 2020 r., gdy obchodziliśmy czwarte urodziny, musieliśmy się zamknąć, a w piąte urodziny czeka nas przeprowadzka. Najważniejsze, że mamy dokąd się przenieść – nasza rozmówczyni mówi, że ma nadzieję na ponowne otwarcie się w końcówce

eprasa.pl db18a90843

maja. Zanim to się stanie, trzeba przejść trudną ścieżkę biurokratyczną – odbiór przez sanepid, zgoda sąsiadów na stworzenie niewielkiego ogródka itd.

Wszystko to jednak nic przy obawach o stan załogi „Pożytecznej”. Przez ostatni rok pracowali tylko przez letnie miesiące, a w ich przypadku praca to najlepsza forma rehabilitacji i nikt tak naprawdę nie wie, jak długotrwały pobyt w czterech ścianach wpłynął na to, co udało się osiągnąć przez lata działania lokalu.

Obawy rodzi też brak szczepionek dla osób z niepełnosprawnościami, bo rządzący – ze znanych wyłącznie sobie powodów – nie chcą się zgodzić na żadne preferencje dla tej ciężko doświadczonej grupy społecznej. Kolejne apele o szczepionki dla OzN trafiają w próżnię. – Napisaliśmy w tej sprawie odezwę, kiedy jeden z naszych podopiecznych ciężko zachorował na Covid-19. Nie odniosła skutku – mówi nam Popowska. Czas płynie, rejestrować na szczepienia mogą się już nawet sprawni i samodzielni 30-latkowie. Osoby, które potrzebują nieco pomocy i po

eprasa.pl db18a90843

ludzku wyciągniętej dłoni, wciąż znajdują się poza obszarem zainteresowań władz.

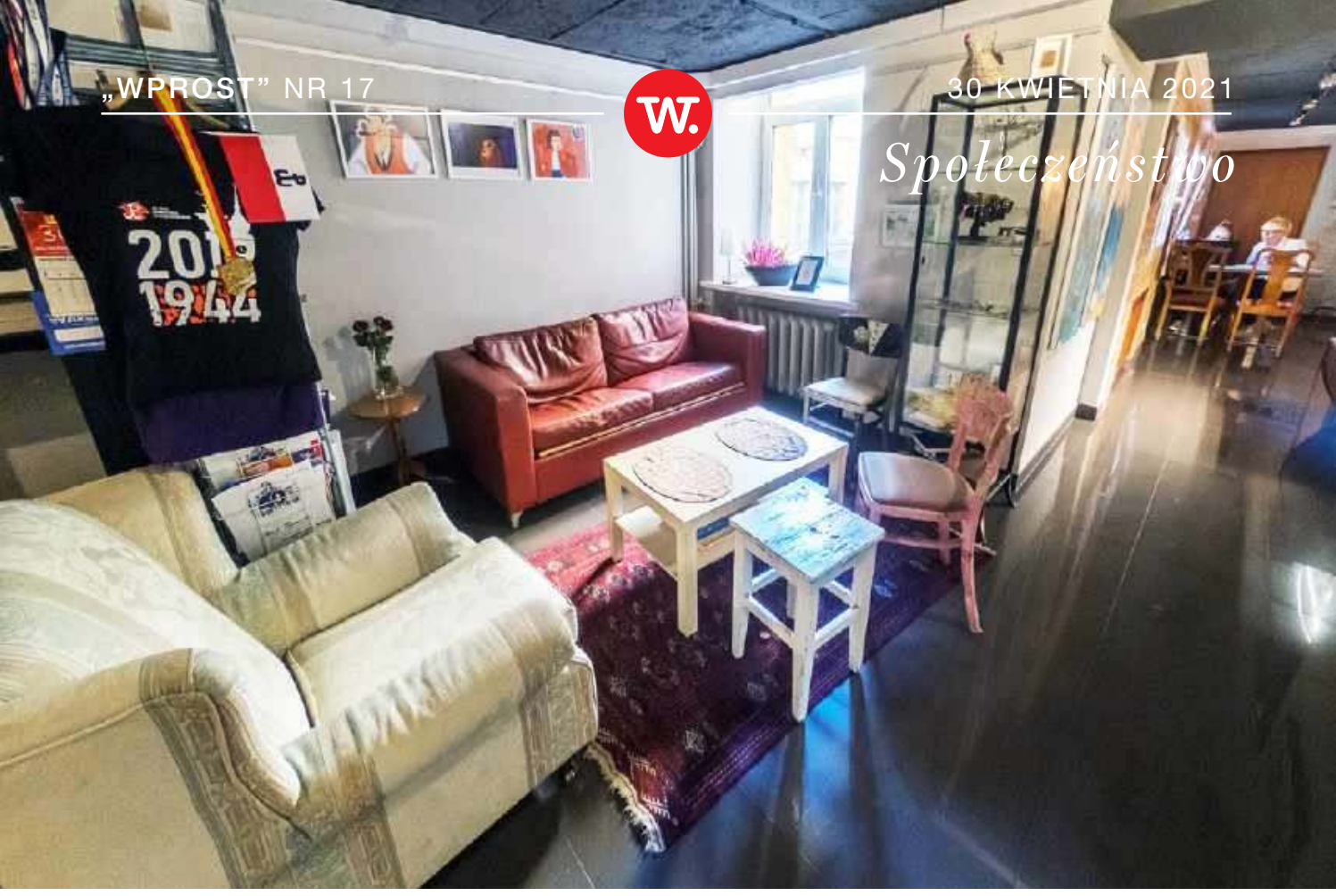
Nowy adres

Kiedy uda się już pokonać biurokratyczne przeszkody i personel „Pożytecznej” będzie mógł wreszcie wrócić do pracy, miejsce ruszy pod nowym adresem. Będzie czekać na gości w alei Niepodległości 135.

> *– Niezwykłą pomoc okazał nam były wojewoda mazowiecki Jacek Kozłowski. Można powiedzieć, że jest* **ZAPRZYJAŹNIONY Z NASZYM LOKALEM.** *Zainteresowali się też działacze związani z Szymonem Hołownią.*

Kiedy napisaliśmy na Facebooku, że się przenosimy i potrzebujemy pomocy, przyszło do nas kilku chłopaków z nieodległego biura partii. Pomogli po sąsiedzku – opowiada Popowska.

eprasa.pl db18a90843





Fot. Facebook

eprasa.pl

Pytana o to, czy inni politycy, w tym stołeczni samorządowcy, oferują im jakąkolwiek pomoc, wymownie milczy. W 2018 r., kiedy „Pożytecznej” po raz pierwszy groziła utrata miejsca przy Nowym Świecie, losem lokalu zainteresował się Patryk Jaki. W Warszawie trwała kampania samorządowa, w której członek Solidarnej Polski ubiegał się o urząd prezydenta stolicy. Później związani z nim ludzie serwowali mediom historię, że to dzięki interwencji polityka udało się odwlec przymusową zmianę adresu. Prawda była nieco bardziej skomplikowana, a sam Jaki przeniósł się do europarlamentu i stracił zainteresowanie „Pożyteczną”.

Chcą pracować

Ludzie rządzący dziś w warszawskim Ratuszu ograniczają się do pochwał i poklepywania po plecach. Czy pomysłodawczyni lokalu ma o to żal? – Przyjeżdżały do „Pożytecznej” osoby, które chciały czerpać z naszego przykładu, uczyć się, a potem zakładać podobne miejsca w innych miastach. Udało się m.in. we Wrocławiu, gdzie powstał „Azymut” i w Gdańsku.

eprasa.pl db18a90843

Tam „cieKAWA” przy reprezentacyjnej ulicy Świętojańskiej od początku mogła liczyć na wsparcie prezydenta Pawła Adamowicza, a po jego śmierci miasto nadal ich dofinansowuje – Blanka Popowska na podobne traktowanie w Warszawie, przynajmniej dotąd, nie mogła liczyć.

Klubokawiarnia „Pożyteczna” może liczyć na własne siły i pomoc podobnych organizacji, choćby Fundacji Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, które dofinansowują m.in. zatrudnienie części pracowników. Przed pandemią kawiarnia radziła sobie nieźle, ale ostatni rok mocno wszystkich poturbował i jeżeli dziś wsparcia by zabrakło, los lokalu stanąłby pod znakiem zapytania. – Nasi podopieczni się boją, to normalne. Dziś chcieliby wracać do pracy i boją się o nią tak, jak na początku, kiedy pojawiały się obawy, czy poradzimy sobie ekonomicznie i czy staniemy na wysokości zadania w kwestii obsługi klientów. Ta praca jest dla nich czymś więcej niż dla większości z nas – słyszymy. Popowska, matka chłopaka z niepełnosprawnością intelektualną, mówi, że skutki

eprasa.pl db18a90843

braku zajęcia widzi u swojego syna. Ten, chociaż nie bezczynny, to pozbawiony obowiązków zawodowych, narzeka na ich brak.

Kluczowy element

W przypadku OzN aktywność zawodowa bywa kluczowym elementem. Chroni nie tyle o dotknięte niepełnosprawnością osoby, ile społeczeństwo, które odzyskuje potencjał dużej grupy obywateli. – W „Pożytecznej” nie tylko pracujemy.

> *Dwa lata temu stworzyliśmy tu teatr.* **KŁADZIEMY NACISK NA PRACĘ, ALE..** *ta musi iść w parze z odpowiednią edukacją – język polski, historia, język angielski.*

Ktoś może zapytać: „po co tym głupolom język obcy?”, a nasi pracownicy są w stanie obsłużyć anglojęzycznego klienta – opowiada w rozmowie z „Wprost” założycielka „Pożytecznej”.

eprasa.pl db18a90843





Fot. Facebook

eprasa.pl db18a90843

Klubokawiarnia to też miejsce, w którym zdarzają się cuda. Jakiś czas temu do pracy zgłosił się chłopak, który bardzo słabo rokował. Kontakt z nim był bardzo utrudniony, brakowało mu podstaw. Popowska wspomina, że proszony przez menedżerkę lokalu o przyniesienie mięty do napojów, wracał z przypadkowym obrazem, bo wstydził się powiedzieć, że nie wie, o co chodzi. – Organizowaliśmy wtedy kurs nurkowania dla całego personelu i ten chłopak też wziął w nim udział. Jak każdy inny kursant, musiał przejść przez trudną część teoretyczną. Dał sobie radę – nazywał różne elementy swoim językiem, ale nie miał trudności ze zrozumieniem podstawowych praw fizyki. Wreszcie doszło do części praktycznej. Zanurzył się z całą grupą, a ja z nimi. Przeszedł kurs. Pamiętam dobrze rozmowę z jego mamą, do której doszło niedługo potem. Powiedziała, że jej syn obudził się intelektualnie – mówi Blanka Popowska.

Długą drogę przeszedł też jej syn i ona sama. Przed założeniem „Pożytecznej” nie mieli nic wspólnego z gastronomią. Za dowód niech posłuży historia

eprasa.pl db18a90843

z okresu, kiedy przygotowywali się do pracy w klubokawiarni. W ramach ćwiczeń obsługiwali dużą konferencję w Pałacu Kultury i Nauki, z wieloma poważnymi gośćmi.

– Mój syn – chłopak po szkole specjalnej, o którego obawiałam się, żeby nie zgnuśniał intelektualnie w domu – był na tej konferencji kelnerem i zapytał szefa jakiejś bardzo dużej firmy, czy chciałby, żeby przelać mu napój do szklanki, czy może napije się z gwinta. Wiele się zmieniło od tamtego czasu – nasza rozmówczyni śmieje się dziś, gdy wspomina niełatwe początki w 2016 r.

Na dobrym poziomie

Co dalej? Przede wszystkim otwarcie w alei Niepodległości 135. Przydałoby się realne wsparcie ze strony władz Warszawy. Do poprawy jest również redystrybucja środków na wsparcie zatrudnienia OzN, którymi dysponuje PFRON, o czym już pisaliśmy we „Wprost”.

– Z całą resztą sobie poradzimy. Mamy przede wszystkim wsparcie naszych klientów, którzy wcho-

eprasa.pl db18a90843



Blanka Popowska: – W kwietniu 2020, gdy obchodzilismy czwarte urodziny, musieliśmy się zamknąć, a w piąte urodziny **CZEKA NAS PRZEPROWADZKA**

Fot. Facebook

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl db18a90843

dząc do naszego świata mogą spodziewać się, że coś tutaj zadzieje się wolniej, może trochę inaczej, ale na pewno nikomu nie stanie się krzywda i będzie obsłużony na poziomie każdej komercyjnej restauracji. Nie różnimy się od innych, wszystko jest kwestią znalezienia właściwego kluczyka do każdego z nas – kończy opowieść o klubokawiarni „Pożyteczna” Blanka Popowska.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db18a90843



MUSIAŁAM ZORGANIZOWAĆ NOWY POCZĄTEK

Fot. Ula Koska

Rodzina jest dla mnie na pierwszym miejscu. To, że moje związki się rozpadały nie wynikało z kaprysu, znudzenia się, czy mojej głupoty. A z poczucia, że muszę podjąć właśnie taki krok, dla syna, dla siebie, dla naszej przyszłości. To, że zaczynam od nowa wcale mnie nie cieszy, bo **CZAS LECI, A JA MUSIAŁAM ZORGANIZOWAĆ NOWY POCZĄTEK – MÓWI W ROZMOWIE Z „WPROST” PIOSENKARKA HALINA MLYNKOVA.**



Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

Sprzedaje pani w sieci swoje ubrania. Chodzi tylko o ekologię, puszczanie ubrań w świat? Czy ta forma pani działalności będzie się może rozwijać?

Jestem na samym początku, wykorzystuję czas, bo nie gram koncertów. Ale bardzo bym chciała,

eprasa.pl db18a90843

by działalność się rozwijała. Między innymi dlatego, że im bardziej zgłębiam temat ekologii, tym trudniej mi zrozumieć, dlaczego sobie tak szkodzimy? Dlatego małymi krokami, w swojej dziedzinie, dzięki możliwościom, które mam, czy to dzięki spotkaniom z ludźmi, do których dochodzi dzięki muzyce,



Fot. Ula Koska

Halina Mlynkova

- piosenkarka i autorka piosenek wyróżniona wieloma nagrodami. Studiowała na UJ i w Krakowskiej Szkole Jazzu i Muzyki Rozrywkowej. W latach 1998-2003 była wokalistką zespołu Brathanki, z którym odniosła sukces. Po 2003 wydała trzy albumy solowe, występowała w teatrach. Bierze udział w telewizyjnych programach rozrywkowych.

eprasa.pl db18a90843

czy przez internet, social media, mogę swoim rzeczom dać drugie życie. Ktoś może z nich korzystać, zwłaszcza, że sprzedaję rzeczy w świetnym stanie.

Pani zdarza się kupować rzeczy z drugiej ręki?

Tak. Nawet kilka ubrań, czy dodatków, które dzisiaj czekają na nowych właścicieli w moim „sklepie”, to rzeczy z drugiej ręki. Bardzo lubię zresztą te strony internetowe, dzięki którym rzeczy używane mogą dostać nowe życie. Podziwiam też koleżanki, które w lumpeksach „stacjonarnych” znajdują prawdziwe perełki, sama z nich nie korzystam, bo ja po prostu bardzo nie lubię robić zakupów.

Wyjście na zakupy najczęściej u mnie kończy się tym, że w drzwiach sklepu **UŚWIADAMIAM SOBIE, JAK ZŁY BYŁ TO POMYSŁ.** *I wychodzę. Wolę zdecydowanie internet.*

To kiedy pojawiła się u pani świadomość, że jednak trzeba o ekologii myśleć, troszczyć się o planetę?

eprasa.pl db18a90843

Lata temu. Moja mama to urodzony ekolog. Ma dzisiaj 75 lat, ale od zawsze żyła ekologicznie, zdrowo się odżywiała i nie dlatego, że o ekologii gdzieś przeczytała. Po prostu u niej tak było. Jest mistrzynią segregacji śmieci. Każdy papierek, każda skorupka ma u niej swoje miejsce. To ona dawała mi przykład wiele lat temu, zanim pojawiła się ta słuszna moda na segregację. Ale w tym wszystkim mojej mamie chodziło i chodzi także o szacunek dla czyjejś pracy, dla ludzi, którzy potem odpady segregują.

Nie mówię, że jestem aż tak porządna jak moja mama. Wiem, że żyjąc w mieście często jesteśmy poddawani pokusie wyrzucania wszystkiego w jednym worze, zamiast trzymania posegregowanych śmieci przez miesiąc w garażu, zanim firma je odbierze. Oczywiście mówię o domach jednorodzinnych. Ale staram się, oglądamy filmy dotykające tematu, czytam i słucham naukowców, którzy ostrzegają nas przed katastrofą ekologiczną. Przekazy, które mówią o tym, jakie ilości śmieci trafiają do oceanów, działają na moją wyobraźnię. Sami się zabijamy.

eprasa.pl db18a90843

Rozumiem, że ta troska o ekologię to jedna z rzeczy, które wyniosła pani z rodzinnego domu. A z czym z domu wyjdzie pani syn, już niebawem pełnoletni?

Jeśli chodzi o ekologię, to najwięcej nauczyła go właśnie moja mama. Jest z nią bardzo zżyty, mają niesamowitą więź. Pamiętam, jak wracał z wakacji od babci i pieczołowicie zgniatał butelki po wodzie mineralnej... Już dziś takiej nie kupujemy, filtrujemy wodę z kranu, ale to faktycznie babcia uczyła go takiej odpowiedzialności ekologicznej, wrażliwości na przyrodę. Zresztą w wychowaniu niezwykle ważne jest to, by to, co rodzice mówią i robią, jak żyją, było spójne. Żeby dzieci nie żyły w chaosie.

A gdybyśmy na moment zostawiły ekologię. Są wartości, które szczególnie chciała pani mu przekazać? Jak dzisiaj, w „trudnym” świecie wychowuje się młodego mężczyznę? Uwrażliwia go pani na tematy dotyczące kobiet?

Tak. To nastolatek, bywa, że pozwoli sobie na jakiś żart, albo po weekendzie spędzonym w męskim gronie, z przyjaciółmi wraca pełen „przemyśleń” doty-

eprasa.pl db18a90843

czących kobiet, ale wtedy dość stanowczo mu przypominam, że wychowuje go właśnie kobieta. I że w jego życiu bardzo ważną rolę odgrywały i odgrywają kobiety - moja mama, kiedyś cudowna ciocia Krysia, która dawała mu mnóstwo ciepła. Jestem i ja.

Jestem przekonana, że mój syn ma tę wrażliwość, wyczucie wobec kobiet, że to jest w jego charakterze, choć było też obecne w sposobie wychowywania. Zawsze mówiłam o traktowaniu kobiet z godnością, zresztą sama też nie potrafię inacze.

> *Gdy tworzyłam piosenki, które nawiązywały do sytuacji kobiet,* **NIE ROBIŁAM TEGO TYLKO PO TO, BY UTWÓR LEPIEJ OPAKOWAĆ,** *lepiej sprzedać.*

A dlatego, że od dziecka przyglądałam się moim ciociom, sąsiadkom, które niosły różne losy na swoich barkach. Przyglądam się paniom, które poprawiają krawaty swoim mężom wchodzącym na scenę

eprasa.pl db18a90843

i wygłaszającym coś przed moim koncertem. Nawet w takich, wydawałoby się prozaicznych zachowaniach, widać często, co się dzieje w domu, kto stoi za sukcesem mężczyzny...

To wszystko naprawdę przekłada się na moje życie i wyznacza kierunek, sposób w jaki prowadzę Piotrka.

Czym dla pani jest kobieca niezależność?

Pierwszym krokiem do niezależności kobiet jest edukacja, wykształcenie. A przecież nie wszędzie to jest oczywiste. Zresztą to samo wpajam też mojemu synowi, że wykształcenie pozwoli mu na wybór życiowej drogi, decydowanie o sobie. Tak było ze mną.

To znaczy?

Po pierwsze dostałam przepustkę do pięknego miasta, Krakowa, w którym studiowałam. Po drugie spełniałam moje marzenia. I choć moje wykształcenie, czy wcześniej studiowanie nie było mi potrzebne do wykonywania zawodu, wiem, że trzymało mnie w ryzach, sprawiło, że nie pogubiłam się w życiu.

Ale skoro pyta pani o niezależność, to myślę, że urodziłam się wolna i niezależna. Taki mam charakter.

eprasa.pl db18a90843

Zawsze wszystko chciałam robić sama. To bywało zmorą dla rodziców, gdy trzyletnia dziewczynka chciała się sama ubierać zupełnie nieświadoma tego, że za moment ucieknie autobus i kolejnego nie będzie.

Dziś już wiem, że możemy się wielu rzeczy nauczyć, ale jeśli mamy ten wewnętrzny motor, tę wewnętrzną niezależność, chyba jest łatwiej. To wielka przepustka do dorosłego życia, dużo łatwiej wtedy zdobywa się kolejne cele, samodzielność finansową.

Bo przecież kobiety często oddając siebie rodzinie, wpadają bardzo nieświadomie w pułapkę. Bywa, że stają się ofiarami przemocy finansowej. O tym też chcę mówić w kontekście walki o kobiecą niezależność.

W jednym z wywiadów dziennikarz nazwał panią „samotną matką”, a pani odpowiedziała, że jest „samodzielną”. Samodzielnym matkom żyje się w Polsce łatwo?

Nie, na pewno nie. Myślę, że system alimentacyjny wciąż źle funkcjonuje. Ja nie mówię o sobie, bo tata Piotrka wywiązuje się z zobowiązań na medal. Ale mam mnóstwo koleżanek, które są zastraszane przez face-

eprasa.pl db18a90843



Muzykę zawsze **STAWIAŁAM NA DRUGIM MIEJSCU.** *Ona w pewnym momencie mojego życia się skończy, a zostaną ludzie, których kocham.*

Fot. Ula Koska

eprasa.pl db18a90843

tów, nawet nie żądają alimentów, bo boją się, że spłonie im dom, stracą po raz kolejny samochód, który już wcześniej były mąż im ukradł. Wiele kobiet ma z tym ogromny problem. Wielu mężczyzn uchyla się od płacenia alimentów, znają różne kruczki prawne. Przeraża mnie brak odpowiedzialności za dzieci u takich osób.

Tymczasem właśnie od finansowej niezależności, czy też obaw o nią, o alimenty, zależy decyzyjność kobiet często stojących przed wyborem, czy zostawić przemocowego partnera, szkodnika, i iść swoją drogą. Bo jak zaczynać od zera, gdy nie ma się żadnego zaplecza? Oczywiście dobrze, że są domy samotnej matki, działa pomoc społeczna, ale nadal uważam, że system kuleje.

Jest jeszcze coś. Bywa, że kobiety są zastraszone, przerażone, czują się osamotnione także dlatego, że np. rodzina wcześniej ostrzegała je przed partnerem, a one wiedzione miłością i tak się z nim związały. Zakochana kobieta nie słucha nikogo, a potem, gdy się coś złego dzieje, jest jej wstyd by o tym opowiedzieć. Własna duma jej na to nie pozwala. Myślę, że

eprasa.pl db18a90843

kobietom w takich sytuacjach wciąż bardzo trudno wyciągać rękę po pomoc.

Co daje pani w życiu największą siłę? Macierzyństwo, muzyka, jak wyglądają te proporcje?

Największą odpowiedzialnością jest urodzenie i wychowanie dziecka. To przy okazji ogrom dumy, jeśli się uda. A muzykę zawsze stawiałam na drugim miejscu. Ona w pewnym momencie mojego życia pewnie się skończy, a zostaną ludzie, których kocham. Poza tym myślę, że fakt iż urodziłam się w wolnym państwie, jestem wolnym człowiekiem, to moja siła, nie chciałabym zmarnować tego przywileju danego mi przez los, goniąc tylko karierę.

Pandemia sprawiła, że zaczęła pani myśleć o zawodowym planie „B”?

Na początku pandemii, w zeszłym roku zastanawiałam się, co z nami będzie. Brak możliwości grania koncertów i wewnętrzny głos każący odrzucać projekty niezgodne z moim kręgosłupem moralnym sprawiały, że obawiałam się o przyszłość. Ale dziś mój optymizm wygrywa, wierzę, że wrócimy na scenę. Dlatego się

eprasa.pl db18a90843

do tego przygotowuję. Mam świadomość, że pandemia nie trwa rok, że może potrwać trzy lub cztery lata, ale nie zakładam, że nie będę śpiewać.

Będzie nowa płyta?

Przygotowuję płytę z kolędami. Rozmawiam z muzykami, których zapraszam do współpracy. Myślę o kolejnym singlu, sporo się dzieje. Ale z drugiej strony,

> *jeszcze będąc w Pradze,* **ZROBIŁAM DUŻY KROK,** *zgodziłam się na pomoc w prowadzeniu butiku, sprowadzanie do niego polskich marek. To pokazało mi, że nie muszę iść jedną drogą,*

że można zakasać rękawy i robić zawodowo coś zupełnie innego.

Za co ceni pani polskie marki? Dlaczego chciała je pokazać Czechom?

Cenię ich twórców za świetny gust, szyją na bardzo wysokim poziomie. Polskich marek odzieżowych, które mogłyby zaistnieć w świecie jest coraz więcej.

eprasa.pl db18a90843

Mówię to z pełną świadomością, bo mam porównanie właśnie z Czechami... Nie chcę, by ktoś czytający to uznał, że w Czechach wszystko jest złe, bo mam koleżanki które mają świetny gust, a ich firmy i to, co sobą prezentują, jest na bardzo wysokim poziomie, ale jeśli chodzi o świat mody to Polska o lata świetlne wyprzedza Czechy.

Wspomniała pani o Pradze, ale od roku mieszka pani w Warszawie. Łatwo było zaczynać od nowa?

Nie, bo zakładałam, że w życiu będzie inaczej. Oczywiście doceniam każdy dzień w Warszawie, pamiętam, gdy tuż po przeprowadzce stawałam w swoim mieszkaniu i zachwycałam się, jak jest w nim cudownie. Początek dawał mi pewien rodzaj satysfakcji, ale związanej jedynie z tym, że poradziłam sobie z różnymi życiowymi trudnościami. Choć przecież plany odnośnie Pragi, czy wcześniej, gdy mój syn pojawił się na świecie, były zupełnie inne. To życie je zweryfikowało i zmusiło do pewnych działań. To dla mnie zasmucający element tej historii, bo tak jak powiedziałam, rodzina jest dla mnie na pierwszym miejscu.

eprasa.pl db18a90843

To, że moje związki się rozpadały nie wynikało z kaprysu, znudzenia się, czy mojej głupoty. A z poczucia, że muszę podjąć właśnie taki krok, dla syna, dla siebie, dla naszej przyszłości. To, że zaczynam od nowa wcale mnie nie cieszy, bo czas leci, a ja musiałam zorganizować nowy początek.

W czasie tej naszej rozmowy, mówiąc o rodzinnych aktywnościach używała pani liczby mnogiej, mówiła „my”. Rozumiem, że nie chodziło akurat o syna.

Chciałabym to zachować dla siebie.

Ale ta liczba mnoga nie była przypadkowa?

Nie była. Nie chodzi o to, żebym teraz ukrywała swoje życie, ale już kiedyś prywatność została mi odebrana. Wszystko wymknęło się wtedy spod kontroli. Bardzo cierpiałam, zwłaszcza, że wmawiano ludziom, że z własnej woli sprzedałam swoje życie, choć w rzeczywistości tak nie było. Zresztą nieprawdziwe informacje z tamtego okresu, bardzo kąśliwe, do dziś bywają powielane w artykułach.

Na tle innych artystów dość rozważnie podchodzi pani do kwestii publikowania w sieci wyimków z życia.

eprasa.pl db18a90843

Przeraża mnie to, kto siedzi za komputerem, fakt, że ktoś miałby się karmić moim życiem prywatnym.

> *Gdy myślę, że swoje życie prywatne miałabym oddać w ręce ludzi, którzy z chipsami w ręce i colą mieliby ze mnie szydzić…* **WOLĘ TO ZACHOWAĆ DLA SIEBIE I SWOICH BLISKICH,** *jesteśmy bardzo szczęśliwi dzięki temu.*

Ale pani zdaniem twórczość artystów dziś wystarcza, broni się sama? Czy może potrzebują turbodoładowania w postaci zainteresowania generowanego w mediach społecznościowych?

Myślę, że potrzebują. Nie do końca działam w ten sposób, ale widzę aktorki, które do niedawna nie były topowymi aktorkami, dziś takimi się stają, bo sprzedają swoją codzienność w sieci, na Instagramie, Facebooku czy YouTube. W ten sposób nie tylko tworzą własny serial, ale jest to szansa by zostać zauważoną w swojej branży, bo filmowcy w trosce o widownię

eprasa.pl db18a90843

swoich produkcji zwracają uwagę na internetowe zasięgi osób, które zatrudniają.

Patrzę na niektóre kariery, na to, jak niektórzy są doceniani, traktowani jako mentorzy tylko ze względu na swoją instagramową popularność. Ktoś zmienia status społeczny i to wystarcza, by wywołać zachwyt. Kiedyś ktoś mi powiedział, że lubi oglądać „Modę na sukces”, bo tam jest piękno i bogactwo. Myślę, że dziś tak jest z mediami społecznościowymi. Są jak „Moda na sukces”.

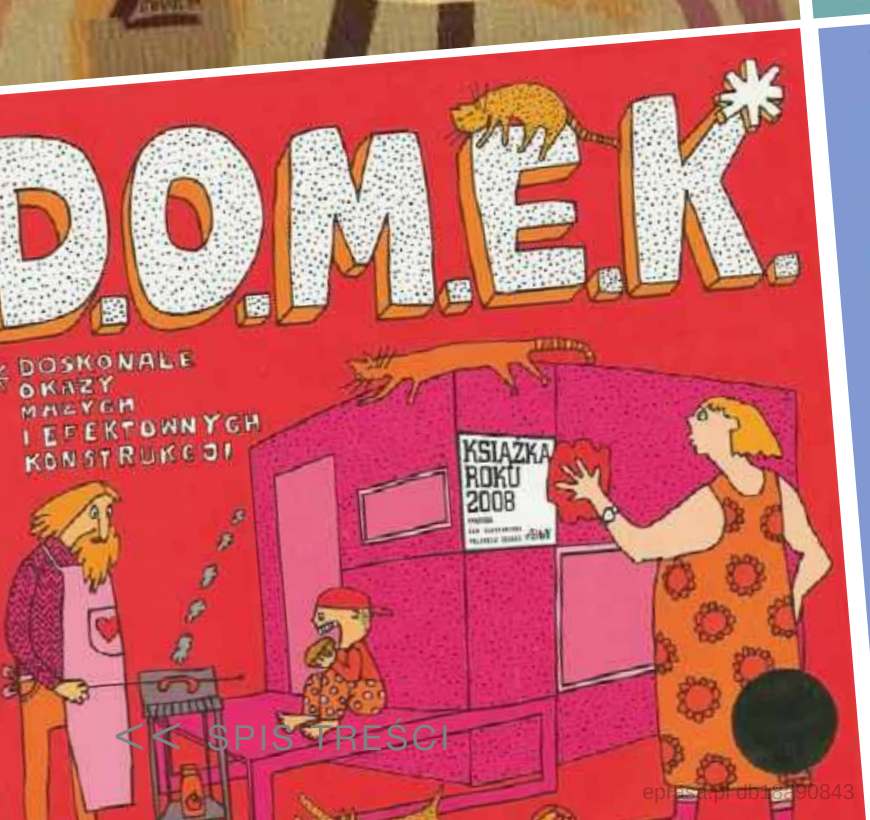
Wolałabym, żeby w muzyce tak nie było, żeby od tego, co wykonawca ma na sobie w teledysku, za ile tysięcy złotych są to ubrania, ważniejsze było, co śpiewa. Sama nie chciałabym, by moje życie było podporządkowane Instagramowi, by wymyślanie tego, co tam należałoby wrzucić, zakłócało moje inne działania. Nie chcę bawić ludzi pajacując. Choć nikogo nie oceniam i nie mówię, że takie działania są złe. One nie w tak intensywnym stopniu są dla mnie.

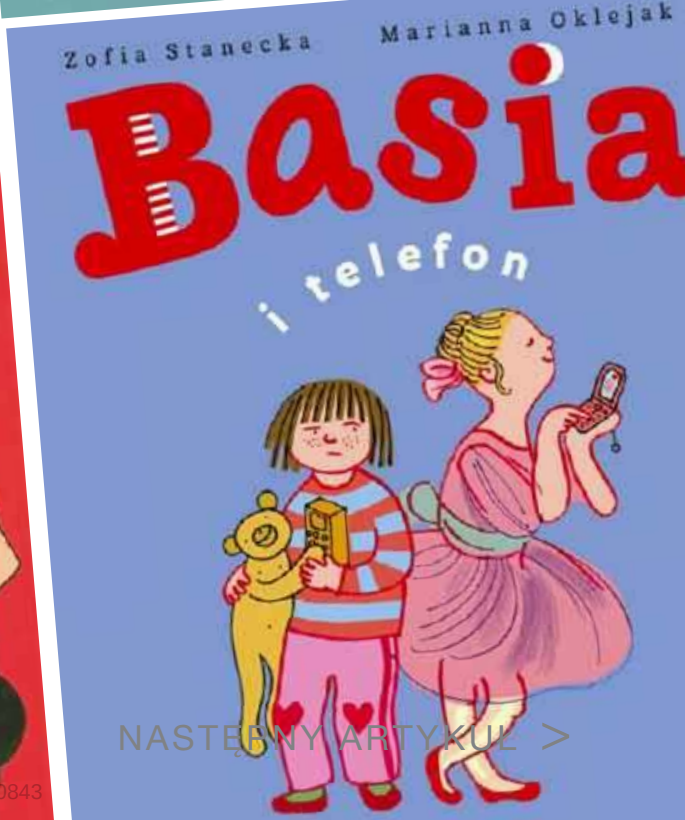
© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db18a90843









epr...pl/dub...90843

CO CZYTAĆ DZIECIOM

Mam wrażenie, że rodzice są czasem tak zapętleni w swoich oczekiwaniach względem rozwoju dzieci, że **OPCJI „CZYTANIE DLA PRZYJEMNOŚCI” W OGÓLE NIE BIORĄ POD UWAGĘ**, *a przecież książka może dawać ukojenie, być swego rodzaju przyjacielem, gdy realnych brakuje w normalnym życiu, może pomagać radzić sobie z emocjami, z jakimś problemem. Nie każda książka musi nieść w sobie element edukacyjny – mówi w rozmowie z „Wprost”* **EWA ŚWIERŻEWSKA**, *recenzentka, autorka i tłumaczka książek dla dzieci. Od 12 lat zasiada w jury konkursu Najlepsza książka dziecięca „Przecinek i Kropka”.*



Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

eprasa.pl db18a90843

Czy w literaturze dziecięcej też obowiązują mody?

Na pewno obowiązują mody, choć jest też pewien kanon, który jest niezmienny.

Co jest dzisiaj w modzie?

Dziś na topie są, m.in. tzw. picture booki, czyli książki obrazkowe. Coraz większą popularnością cieszą się też tytuły poruszające trudne, kontrowersyjne tematy, do niedawna w literaturze dla dzieci nieobecne.

Na przykład?

Niebawem premierę będzie miała książka o dziecku transpłociowym, pt. „Janek (nie Janka)”. Po temat sięgnęła Erica Silverman. Pojawiają się też książki o rodzicach tej samej płci, od jakiegoś czasu mamy coraz większy wybór pozycji o rodzinach patchworkowych. Literatura idzie z duchem czasu, tematy, które stają się obecne w przestrzeni publicznej, są coraz lepiej widoczne w książkach dla dzieci, co bardzo cieszy

Polacy chętnie kupują dzieciom takie „zaangażowane” książki? Czy głośnym premierom takich tytułów

eprasa.pl db18a90843

towarzyszy duże zainteresowanie nimi w księgarniach?

Książki poruszające kontrowersyjne, ale ważne tematy, są wciąż książkami niszowymi, a informacje o nich nie docierają bardzo szeroko.

Chyba, że się ktoś oburzy.

Oczywiście, gdy pojawia się książka kontrowersyjna, w różnych kontekstach jest w stanie zaistnieć.



Fot. Piotr Narewski

Ewa Świerżewska

– założycielka portalu Qlturka.pl, recenzentka książek dla dzieci, promotorka kultury, autorka i tłumaczka książek dla dzieci i dla dorosłych. Od 12 lat zasiada w jury konkursu Najlepsza książka dziecięca „Przecinek i Kropka”.

eprasa.pl db18a90843

Tak było z książką pt. „Z Tango jest nas troje”. To była totalna rewolucja na rynku książki.

Przypomnijmy: To opowiadanie dla dzieci napisane przez Petera Parnella i Justina Richardsona.

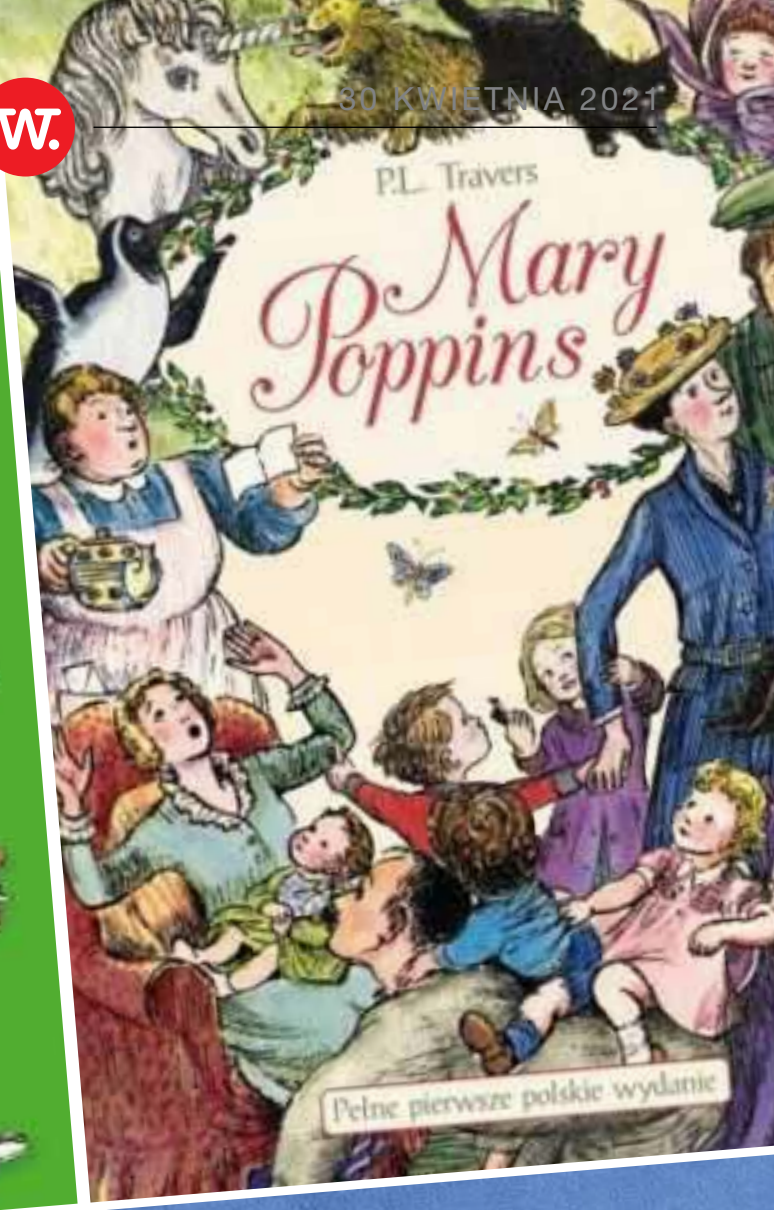
O jednopłciowej parze pingwinów wychowujących wspólnie małe pingwiniątko, które sobie wysiedziały. Opowieść oparta jest na prawdziwej historii z nowojorskiego zoo. Myślę, że książka ta dotarła tam, gdzie miała dotrzeć, choć pewnie nie wszystkie osoby zainteresowane tematyką na nią trafiły. Na pewno nie jest tak, że tego typu publikacje sprzedają się w ogromnych nakładach.

Co się dobrze sprzedaje?

Książki tzw. bezpieczne. Nie chodzi oczywiście o to, że pozycje o których mówiłam przed chwilą, są w jakimkolwiek stopniu „niebezpieczne”. Mam na myśli książki „rynkowo bezpieczne”, czyli np. wszelkiego rodzaju książki detektywistyczne dla dzieci w różnym wieku, bo nawet dla tych całkiem małych proste zagadki detektywistyczne się już ukazują; książki o zwierzętach. Paradoksalnie cały czas dobrze

eprasa.pl db18a90843


MATYLDA
ROALD DAHL
100
-lecie
urodzin
autora
Ilustrował
Quentin Blake


P.L. Travers
Mary Poppins
Pełne pierwsze polskie wydanie


Z Tango jest nas troje
Justin Richardson
Peter Parnell
Henry Cole


Rafał Witek
Niebostrada
BAJKA

sprzedają się książki, które jeszcze poprzednie pokolenia znają ze swojego dzieciństwa. To a propos kanonu, o którym mówiłam na początku. Takie nazwiska jak Dahl, C. S. Lewis czy P. L. Travers nie odeszły w zapomnienie.

> *Dobrze sprzedają się też serie. Dzieci w pewnym wieku* **BARDZO LUBIĄ TO, CO ZNAJĄ.** *Czują się wtedy bezpieczne. Jeśli więc rodzice po raz 158. nie chcieliby czytać jednej i tej samej książki, chętnie sięgają po kolejny tom z serii.*

Mamy też na polskim rynku kilku autorów i ilustratorów, którzy są gwarancją jakości. Cokolwiek wydadzą, najpewniej będzie to dobra pozycja. To z pewnością państwo Mizielińscy, którzy sukces osiągnęli nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Ich książki ukazują się w niesamowitych nakładach. Popularny jest Marcin Szczygielski. Każda kolejna jego książka jest wyczekiwana przez młodych czytel-

eprasa.pl db18a90843

ników. Na podstawie jego powieści powstają filmy, drugi właśnie czeka na premierę. Szczygielski ma talent, zmysł obserwacyjny i genialne pióro. Zdobył wiele literackich nagród, zasługuje na uznanie odbiorców.

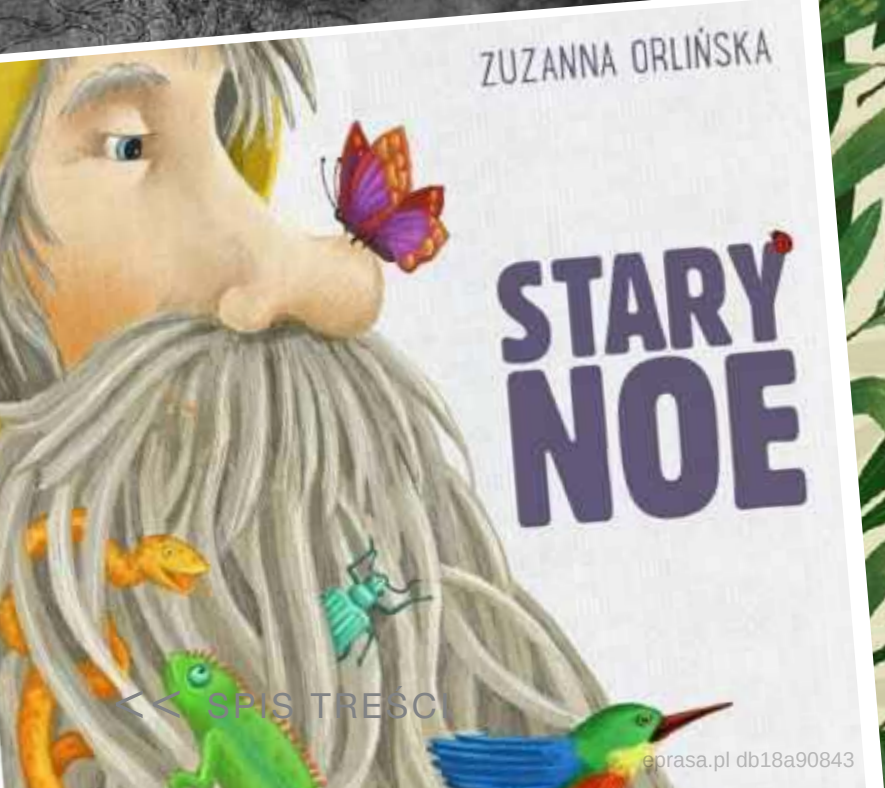
Wracając jeszcze do tego, co jest obecnie modne, to na pewno są to książki o emocjach. Mnie ich wysyp bardzo cieszy, bo jako społeczeństwo o emocjach rozmawiać nie potrafimy.

Zaś po premierze „Opowieści na dobranoc dla młodych buntowniczek” bardzo popularne stały się książki ukazujące przykłady kobiet z różnych warstw społecznych, z różnych zakątków świata, które coś osiągnęły. Ten trend pokazywania dzieciom pozytywnych przykładów, na zasadzie: „Jeśli oni mogli, ty też możesz”, nadal się utrzymuje – i dobrze. Zresztą jest tak, że jak jakiś temat „chwyci”, inni wydawcy szukają podobnej tematyki. Właśnie tak było z książkami afirmującymi kobiece osiągnięcia. Dziś w księgarniach jest ich naprawdę dużo.

eprasa.pl db18a90843









SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ

eprasa.pl db18a90843

W końcu są bohaterzy, jak „Pan Kuleczka”, Wojciecha Widłaka, czy „Basia” z serii książek Zofii Stanieckiej. Książki z ich przygodami ukazują się od wielu lat i kolejne roczniki dzieci, za sprawą kolejnych rodziców, po nie sięgają.

A z czego, pani zdaniem, wynika fenomen takiej „Basi”?

Bohaterka, to, jaka jest, co przeżywa, jest bliska czytelnikom. A do tego autorka i ilustratorka mają bardzo dobry kontakt z czytelnikami, nawet teraz, w czasie pandemii, organizują online’owe spotkania. „Basia” jest też świetnym przykładem na to, co można z bohaterami literackimi zrobić, jak bardzo można wykorzystywać ich popularność. Dzisiaj „Basia” to nie tylko „główna” seria, ale i „Basia i przyjaciele”, jest gra o Basi, powstał film animowany. To nakręca mechanizm, przekłada się na sprzedaż książek.

Jakiś czas temu „Wprost” pisał, że segment literatury dziecięcej był najszybciej rozwijającym się w czasie pandemii.

eprasa.pl db18a90843

Nie podam liczb, bo zajmuję się raczej warstwą literacką, a nie sprzedażową, ale jest to niewykluczone.

Rodzice więcej czasu spędzają ze swoimi dziećmi, **SZUKAJĄ WIĘC SPOSOBÓW, BY CZAS TEN BYŁ INTERESUJĄCY.** *A to zapewniają książki.*

Zresztą „Wprost” już po raz drugi zrobił zestawienie najlepiej sprzedających się, najlepiej zarabiających polskich autorów i w tej dwudziestce jest aż 6 autorów książek dla dzieci.

Autorki serii „Pucio”, „Kicia kocia”...

Autorka „Pucia”, Marta Galewska-Kustra, mogła zarobić w 2020 roku ponad 2,6 mln złotych. Mówiła pani o „Basi”, ale z „Puciem” stało się to samo. Postać z książeczki dla dzieci jest dziś wszędzie, w grach, na puzzlach...

„Pucio” jest jednak mniej literacki, a bardziej „narzędziowy”. Słynie z ćwiczeń logopedycz-

eprasa.pl db18a90843









epraca.pl/a90843

nych, wspierania rozwoju mowy. Skierowany jest do najmłodszych. Jest też rzeczywiście kolejnym przykładem tego, jak rozwijać biznes wokół książki.

Anita Głowińska, autorka serii o „Kici koci” sprzedała ponad 2 miliony książek. Justyna Bednarek, autorka „Niesamowitych przygód dziesięciu skarpetek” w ubiegłym roku zarobiła ponad milion. W sumie, w zestawieniu 20 najlepiej zarabiających polskich pisarzy, aż 6 to autorzy książek dla dzieci.

Przyznam, że gdy zobaczyłam te dane, byłam zaskoczona. Choć oczywiście się cieszę. Bo te liczby także świadczą o tym, że my – jako społeczeństwo – jednak zaczęliśmy dostrzegać, jak ważne jest to, co serwujemy dzieciom. Pozycje, o których rozmawiamy, w większości są pozycjami wartościowymi. Na przestrzeni ostatnich 20 lat podejście do wartościowych treści się naprawdę zmieniło.

To znaczy?

eprasa.pl db18a90843

Nieco ponad dwie dekady temu rynek książek dla dzieci był „disneyowski”. To był rynek przedruków, wydawanych masowo, bez żadnego nacisku na treść. Kilkanaście lat temu zaczęły powstawać niszowe wydawnictwa, z których przynajmniej część dziś trudno nazywać niszowymi. Choćby „Dwie Siostry” odniosły sukces na skalę międzynarodową. Ilość sprzedawanych przez to wydawnictwo praw do przekładów jest imponująca.

Co sprawia, że książka wywołuje takie szaleństwo?

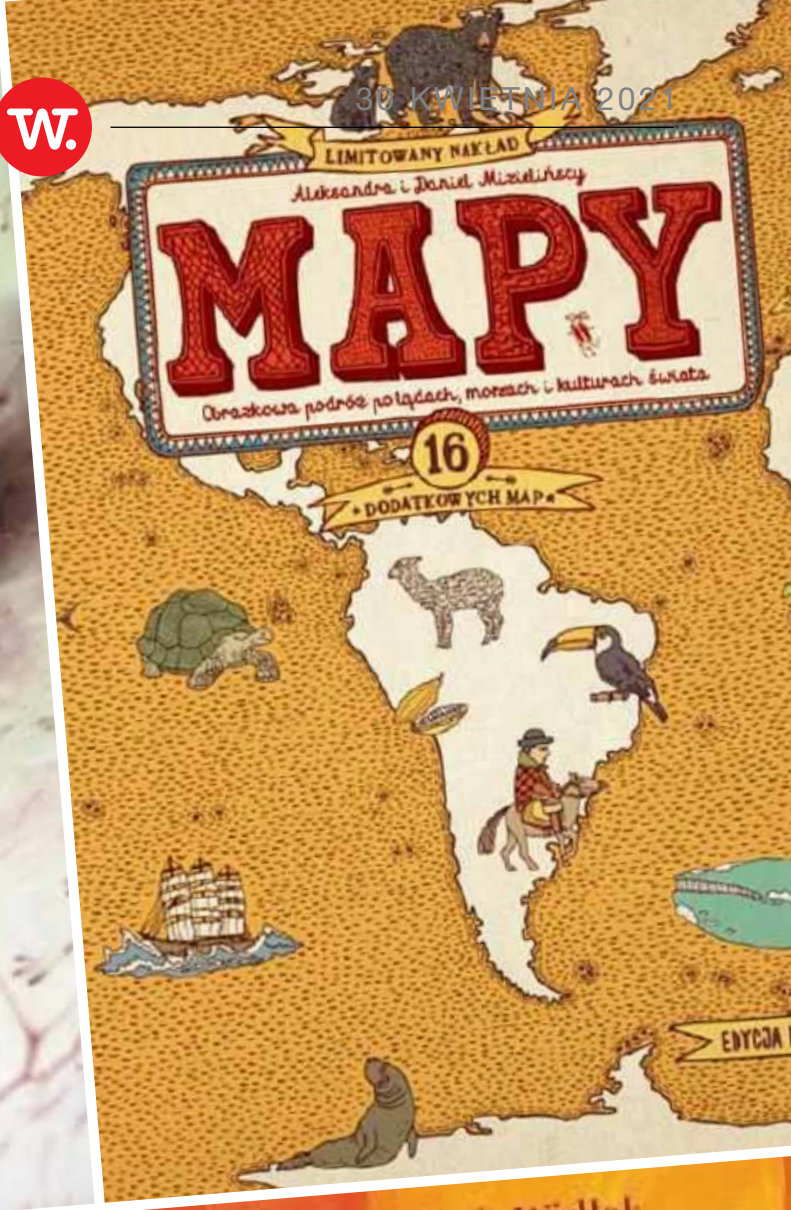
Przypadek? Gdybyśmy znali odpowiedź na to pytanie, mielibyśmy na półkach księgarskich same hity i pisarzy na liście najbogatszych Polaków.

Wiem, że to pytanie może się wydawać naiwne, ale czasem, gdy czytam mojej czteroletniej córce książkę przez nią wybraną, ubóstwianą, reklamowaną, eksponowaną wszędzie, a umówmy się - dla dziecka to ma znaczenie - zastanawiam się, dlaczego akurat ona stała się bestsellerem? Dlaczego „Kicia kocia”?

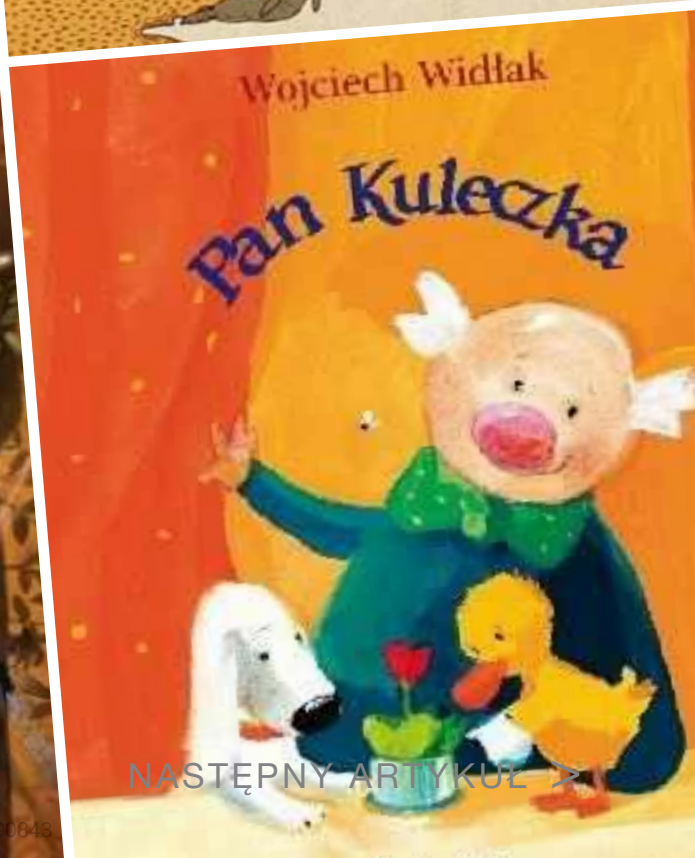
Mam wrażenie, że w przypadku Kici Koci, Basi, Wesołego Ryjka, mówić trzeba o postaciach, które są

eprasa.pl db18a90843


BARBARA KOSMOWSKA
DZIEWCZYNKA Z PARKU
ilustracje: Emilia Dziubak


LIMITOWANY NAKŁAD
Aleksandra i Daniel Mizielińscy
MAPY
Obrazkowa podróż po lądach, morzach i kulturach świata
16
+DODATKOWYCH MAP+


BAŚNIOBÓR
PLAGA CIENI


Wojciech Widłak
Pan Kuleczka

dzieciom bliskie, dzieci są w stanie się z nimi utożsamiać. A jeżeli dziecko już po raz 100. chce, by mu przeczytano jakaś książkę, a

> *zmęczony* **RODZIC POSZUKUJE KOLEJNEJ Z TEJ SAMEJ SERII,** *by jednak czytać coś nowego – sprzedaż rośnie. To mechanizm, o którym mówiłam wcześniej.*

Są też mody, o których także wspominałam. „Harry Potter” zapoczątkował modę na książki fantasy. Ukazują się kolejne książki Brandona Mulla, który nie ukrywa nawet, że inspiracją dla niego były książki J.K. Rowling. Zresztą, wracając do tego, że często przypadek decyduje o sukcesie jakiegoś tytułu – pamiętajmy, że to nie było tak, że J.K. Rowling napisała pierwszą książkę i wszyscy chcieli ją wydać. Nie od razu przebiła się do mainstreamu. A dziś, paradoksalnie, wielu autorów swoje sukcesy zawdzięcza właśnie jej osiągnięciom.

eprasa.pl db18a90843

Jakie inne nazwiska z naszego podwórka literackiego warto obserwować i sięgać z dziećmi po ich książki?

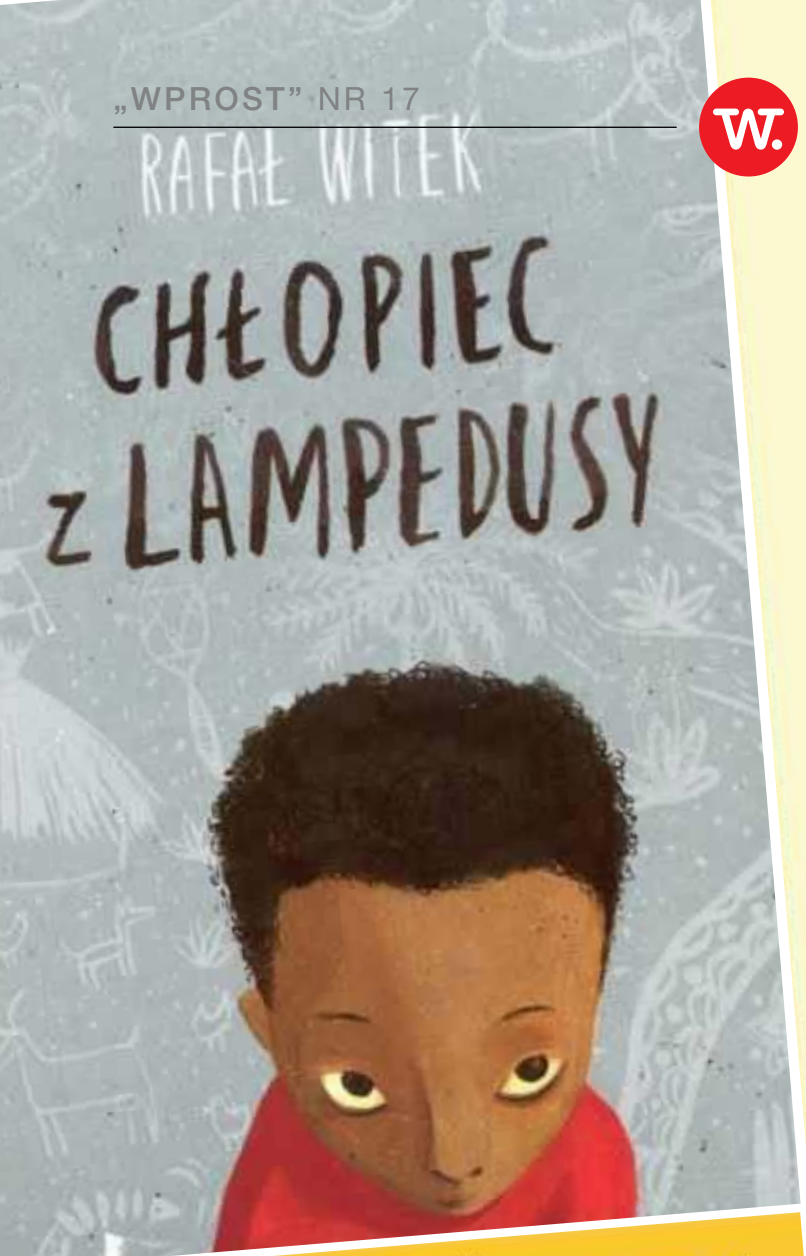
Barbara Kosmowska, Joanna Jagiełło, Rafał Witek, Zuzanna Orlińska to kilka, które w pierwszej sekundzie przychodzą mi do głowy. Jeśli ktoś interesuje się literaturą, te nazwiska na pewno nie są mu obce.

Jak mądrze dobierać książki, czym się sugerować, na co zwracać uwagę?

Rodzicom radzę, by odkrywali wydawnicze nowinki, ale też sięgali do klasyki literatury dziecięcej, bo z niej wszystko się wywodzi. Jednocześnie bardzo współczuję rodzicom, którzy stoją przed dylematem, co wybrać. Najważniejsze jest, by dobrze rozpoznać potrzeby dziecka. Najgorsze, co można zrobić, to podarować albo zbyt infantylną, albo zbyt poważną książkę.

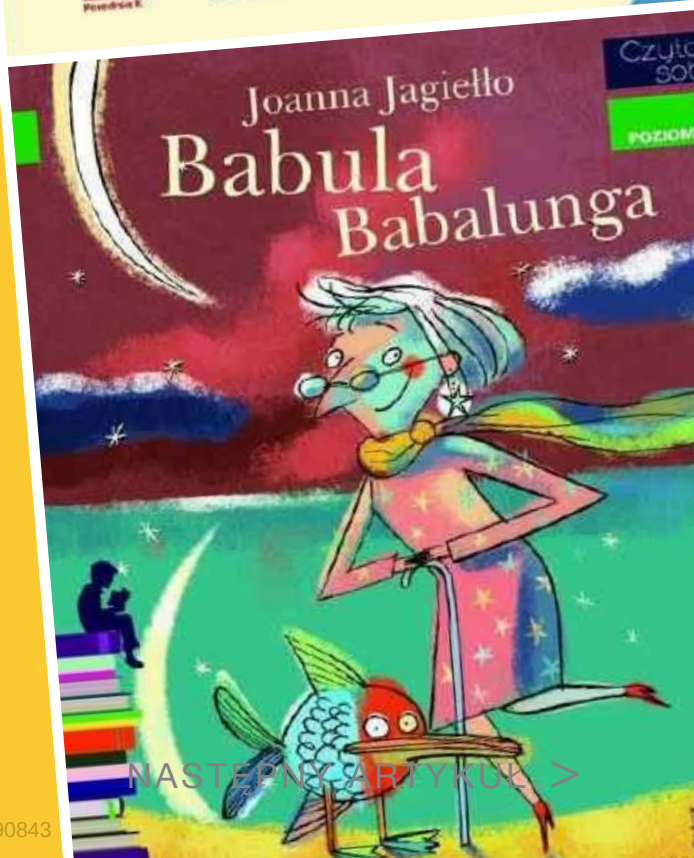
Uważam, że warto śledzić wyniki konkursów literackich i sięgać po pojawiające się w nich tytuły. Takich konkursów jest kilka, niektóre poświęcone

eprasa.pl db18a90843









<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl/b18a90843

są wyłącznie literaturze polskiej, inne i polskiej, i przekładom... Sama zasiadam m.in. w jury konkursu Najlepsza książka dziecięca „Przecinek i Kropka”. W tegorocznej, 12. edycji, do członków jury spłynęło ponad 170 tytułów, spośród których wyłoniliśmy 15 nominacji, wśród nich trzy najlepsze tytuły – po jednym w każdej kategorii wiekowej. Oznacza to, że już 15 wyselekcjonowanych książek to pozycje spełniające warunki konkursu, wyłowione przez jurorów z puli pozostałych. To wystarczająca rekomendacja.

A co zrobić, żeby dziecko w ogóle pokochało książki? Czasem słyszę, że jakieś dziecko „nie lubi książek”.

> *Na to, czy nasze dziecko będzie chciało sięgać po książki – czy nie –* **PRACUJEMY MY, RODZICE.** *Na pewno dużo większe szanse są na to, dzieci rodziców czytających,*

eprasa.pl db18a90843

chodzących do bibliotek, zabierających dzieci do księgarń, będą miały lepsze skojarzenia z książkami, same będą chciały czytać.

Ważne jest też podsuwanie rozmaitych propozycji. Za to zmuszanie do czytania powoduje efekt odwrotny od zamierzonego.

Poza tym, nie może być też tak, byśmy – nie zwracając uwagi na zainteresowania dziecka, czy też jego marzenia o czytaniu czegoś dla rozrywki – oferowali mu tylko książki edukacyjne. Mam wrażenie, że rodzice są czasem tak zapętleni w swoich oczekiwaniach względem rozwoju dzieci, że opcji „czytanie dla przyjemności” w ogóle nie biorą pod uwagę, a przecież książka może dawać ukojenie, być swego rodzaju przyjacielem, gdy realnych brakuje w normalnym życiu, może pomagać radzić sobie z emocjami, z jakimś problemem. Nie każda książka musi nieść w sobie element edukacyjny.

Ale wracając do pani pytania o to, jak dokonywać wyboru, co proponować dzieciom, uważam, że ważne jest stymulowanie rozwoju krytycznego

eprasa.pl db18a90843

myślenia u dzieci. A zatem niekoniecznie zawsze musimy proponować im książki wybitne, jednak w takim przypadku należy rozmawiać o wadach i zaletach danego tytułu. Przecież w dorosłym życiu ludzie spotykają się z dobrymi i złymi książkami, filmami i obrazami i to doświadczenia zdobywane od dzieciństwa pozwalają im ocenić wartość tego, co czytają czy oglądają.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db18a90843



Wiktor Świetlik

Majówka grozy

Czytając niektórych, zaczynam mieć wrażenie, jak byśmy zmierzali właśnie w kierunku jądra ciemności, które wyznaczy najbliższy weekend. Czy na majówce wolny lud da wyraz swojemu niezadowoleniu z zamknięcia usług, czy nawzajem wszyscy się pozarażamy, demonstrując nieodpowiedzialność, jak słynny

Fot. PR24

eprasa.pl db18a90843

tłum na Krupówkach z początku tego roku? Debatę czas zacząć!

W zasadzie ta debata już się kilka dni temu zaczęła. To jednak bardzo typowe dla naszych czasów, że nawet w sprawie tak banalnej jak długi weekend, wszyscy tkwią w swoich okopach i wiadomo z góry co powiedzą.

Choć w sumie nie jest on banalny w ogóle, bo w poniedziałek obchodzimy rocznicę w miarę okrągłą, bo 230., ustalenia jednego z najnowocześniejszych aktów prawnych w historii świata. Nomen omen, Konstytucja 3 Maja też miała na celu zdrowie publiczne, tyle że zajmowała się uzdrowieniem państwa.

Póki co, wszyscy zajmują się majówką z godną naszych czasów przewidywalnością. Opozycyjny tygodnik triumfuje, że na złość Morawieckiemu wszystko się pootwiera, i że nigdzie nie ma już miejsc do spania. Owszem, nie ma już nigdzie miejsc, ale właśnie dlatego, że niemal wszystko jest pozamykane.

eprasa.pl db18a90843

Felieton

Zwolennicy restrykcji już rozpoczynają lament, że lud masowo, nieodpowiedzialnie, rzuci się na grille, zdaje się, że połączone z orgiami, bo efektem będzie kolejna fala epidemiczna. Przeciwnicy restrykcji, a także ci, którzy tak cenią siłę swojego intelektu, że uważają, iż za jego pomocą mogą unicestwić szalejącą w oczywisty sposób od roku epidemię, ogłaszają święto wolności i narzekają na zniewolenie, jakim jest to, że nie można swobodnie kichać na innych ludzi.

Myślę, że jak zawsze elity, bez względu czy to spod znaku maseczki czy foliarskiej czapeczki, i bez względu czy to spod znaku rządu, czy opozycji, **SPOŁECZEŃSTWA JAK ZWYKLE NIE DOCENIAJĄ.** *A ono, w znakomitej większości jest od nich mądrzejsze.*

eprasa.pl db18a90843

Ktoś powie, a co z tłumem z Krupówek z zimy i dyskotekami po demonstracjach jesienią? A ile osób, tak realnie, na tych Krupówkach było i tańczyło na tych ulicach? Na zdjęciu czy filmie oczywiście wygląda imponująco, jak to zawsze tłum, ale przecież mówimy o jakiejś malutkiej cząstce niemal czterdziestomilionowego narodu.

Z tego co widzę, większość ludzi zachowuje się w miarę, jak na społeczeństwo wykończone rocznym globalnym stanem wyjątkowym, całkiem odpowiedzialnie. Tak było zresztą rok temu. Badania też to pokazują. Tylko mała część Polaków chciałaby całkowitego zniesienia restrykcji – ostatecznie dziś już każdy chyba znał kogoś, kto zmarł na Covid-19.

Owszem, gdzieś się otworzy hotel, gdzieś knajpa, a gdzieś gównażeria zrobi imprezę, jak to my robiliśmy, jak byliśmy jeszcze gównażerią. Dziennikarze właśnie to pokażą, w końcu to taka robota, i znowu jedni będą pomstować na nieodpowiedzialność, a drudzy zacierać ręce, że ludzie rządu nie posłuchali.

eprasa.pl db18a90843

Byłem zimą, gdy jeszcze było można, w Krynicy-Zdroju. Trzy czwarte hoteli i pensjonatów, mimo czasowego zluzowania zakazu, była zamknięta.

> *Na stokach może daleko od ideału, ale jednak* **PILNOWANO ODSTĘPÓW,** *a narciarze bez maseczek byli przez otoczenie kulturalnie pacyfikowani.*

Za to z mediów słyszałem, jaki to dramat na Jaworzynie przy gondoli i oczywiście, że w hotelach nie ma miejsc, bo taki tłum. Nie było, skoro można było sprzedawać tylko co któreś-tam, a otworzyła się w ogóle jedynie mała część miejsc z noclegami. Dlatego przed majówką 2021 roku nie robiłbym dramatu, nie słuchał foliarzy, ale też nie wpadał w panikę.

Jak w każdym kraju, mamy wielu matołków, ale wierzę jednak w jakąś generalną odpowiedzialność społeczną. Do tego, coraz więcej osób jest

eprasa.pl db18a90843

zaszczepionych, a coraz więcej jest ozdrowieńcami. Te liczby muszą się zacząć spotykać.

Więc spokoju, cierpliwości, mądrości i zdrowia. A także biało-czerwonej flagi na balkonie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Wiktor Świetlik

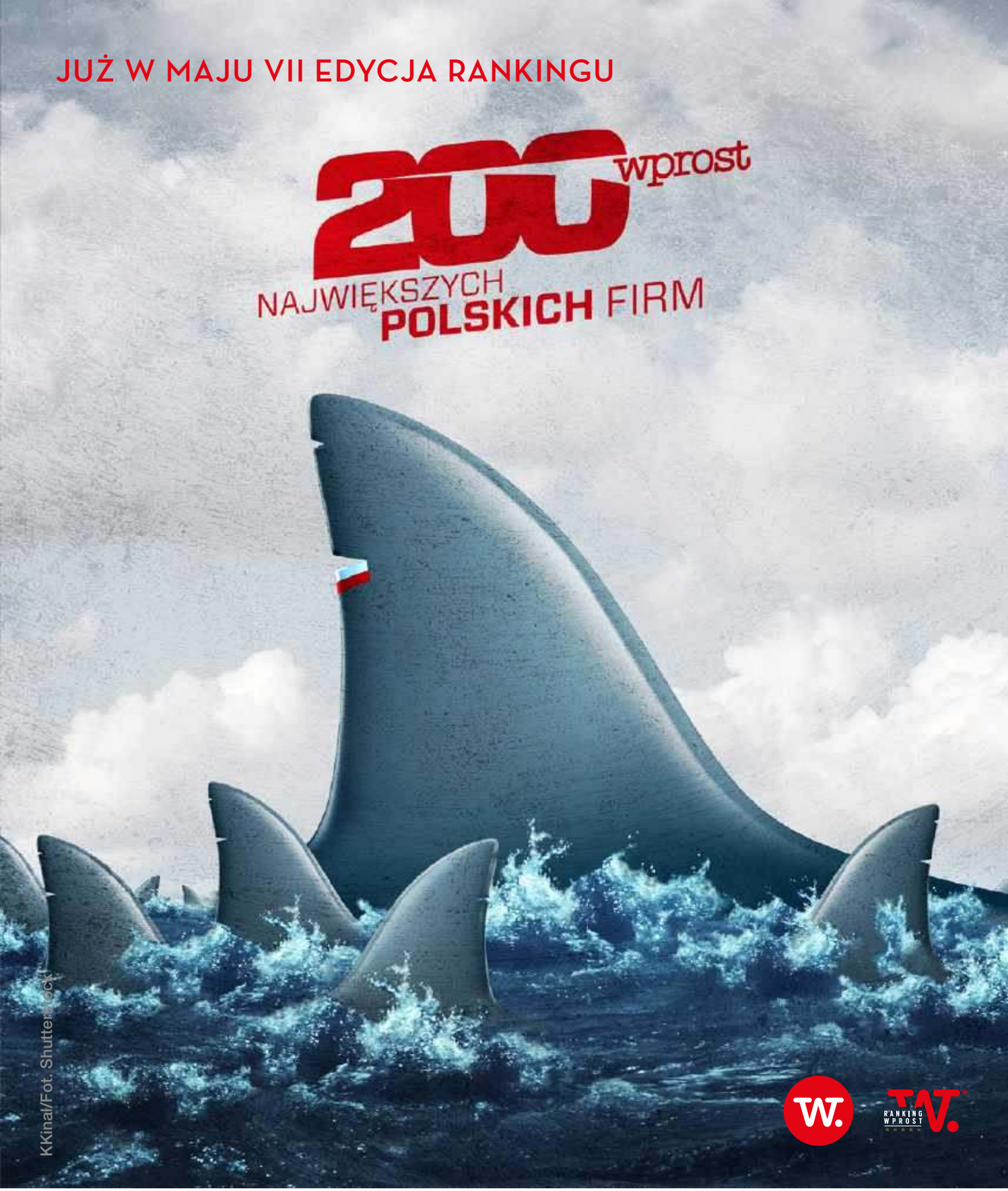
– dziennikarz, pracował w „Fakcie”, „Polska The Times”, był dyrektorem Programu Trzeciego PR.

eprasa.pl db18a90843

JUŻ W MAJU VII EDYCJA RANKINGU

200 wprost

NAJWIĘKSZYCH POLSKICH FIRM



KKinal/Fot. Shutterstock

PARTNERZY GŁÓWNI

Bank Pekao

PGNiG

PARTNER

GPW 30

eprasa.pl db18a90843



POLSKI KRÓL LOMBARDÓW MA JUŻ DOŚĆ

Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI

NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Ja nie mam już chyba serca do tego biznesu. Patrzę na marazm państwa, które nadal pozwala na chwilówki, gdzie zagraniczne firmy mają lepiej niż polskie. Zatrudniam kilka tysięcy ludzi, **PŁACĘ PODATKI TYLKO W KRAJU, A NIE MAM OD TEGO PAŃSTWA ŻADNEJ POMOCY. MAM ZA TO INSPEKCJE, NALOTY POLICJI, JESTEM NOTORYCZNIE PODEJRZANY, BO PROWADZĘ LOMBARDY – MÓWI JACEK CHARKOWSKI**, *właściciel trzeciej największej sieci lombardów na świecie. Pod marką Loombard.pl prowadzi ponad 700 punktów w całym kraju.*



Rozmawiał **Szymon Krwiec**

Najdziwniejsza rzecz, jaką Polak zostawił w lombardzie?

Aparat słuchowy.

Emerytowi brakowało do pierwszego?

eprasa.pl db18a90843

Właśnie to jest błędne myślenie. Że do lombardu przychodzą tylko ludzie biedni.

A kto przychodzi?

A by się pan zdziwił, kto przychodzi. Pani w garsonce, bo ma stare telefony i chce oddać. Wnuczka, bo zmarł dziadek i został po nim aparat słuchowy. Matka, bo dzieci dorosły i został worek klocków lego na strychu.



Jacek Charkowski

- właściciel trzeciej największej sieci lombardów na świecie. Pod marką Loombard.pl prowadzi ponad 700 punktów w całym kraju.

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl db18a90843

Nie lepiej tego na Allegro sprzedać?

Zarejestrować się, zrobić zdjęcie, podać opis, później rozmawiać z klientami, zapakować, wysłać. A jak będzie jeszcze reklamacja, bo telefon ma dwie ryski na szybce, a na zdjęciu miał tylko jedną. Nie każdemu chce się w to bawić. Jak pan mi zostawi zepsuty telefon w lombardzie, to jutro nie pójdę do pana do domu i nie powiem, że jest zepsuty. To moja wina, że go przyjąłem.

Ale w to nie uwierzę, że do lombardów tylko porządni ludzie przychodzą.

Ja tylko mówię, że jest różnie. Proszę popatrzeć. Najlepiej zarabiam w najbogatszych miastach – Warszawie, Lubinie, więc o co w tym chodzi? Dlaczego nie jest lepiej w biedniejszym Olsztynie czy Rzeszowie?

Wyjdzie z tego wywiadu bajka o cudownym wpływie lombardów na polskie społeczeństwo.

Mam też oczywiście przykłady jak jedno takie małżeństwo... Piją, w nocy razem wynoszą telewizor z mieszkania i zanoszą do lombardu. Żona trzeźwieje

eprasa.pl db18a90843

wcześniej od męża, przychodzi rano z powrotem i mówi, że mąż ukradł jej telewizor.

I pan bierze ten telewizor?

Nie, to nie ma sensu. Telewizory, tablety, cała ta elektronika. To wszystko jest tanie. Wszystkie markety dają na raty. Nie trzeba nawet płacić, jak chce się mieć coś nowego. Poza tym, co miesiąc wchodzi na rynek jakiś nowszy model. Rynek się zmienia, to i lombard się zmienia.

To co najbardziej się opłaca?

> *Chciałbym, żeby przyjął się u nas* **MODEL AMERYKAŃSKI,** *gdzie w lombardach można dostać same perełki. Dzieła sztuki, antyki, białe kruki.*

Tam już nikt nie bawi się w stare telefony, telewizory, takie rzeczy.

A dlaczego pan się zaczął bawić w lombardy?

Był rok 1995. Pracowałem jako przedstawiciel handlowy firmy sprzedającej lakiery w aerozolu. Mój wujek

eprasa.pl db18a90843



Fot. Materiały prasowe

Odświętnie udekorowany jeden z siedmiuset lombardów firmy, której właścicielem jest Jacek Charkowski

NASTĘPNY ARTYKUŁ >

egzemplarz prasowy

był ochroniarzem w lombardzie. Moja żona pracowała u zegarmistrza. Wujek powiedział, żeby otwierać lombard, bo to dobry biznes. No to otworzyliśmy.

I?

Przychodziły bandziory, rozbili mi szybę, pobili pracownika. Chcieli mi wysadzić auto w powietrze.

Wujek racji nie miał?

Może trafiłem wtedy na jakiś pechowy czas. Pamiętam, jak przyszli Ruscy i wsadzili mnie na 30 tys. zł. Zastawili złoto, a okazało się, że to tombak. Nie minęły dwa lata i w 1997 r. była powódź. Zalało nam lokal.

Ale się rozkręciło.

Coś się ruszyło od 2000 roku. Był jeden lombard we Wrocławiu, potem drugi, trzeci, aż potem piętnaście. Później Wałbrzych, Legnica, reszta Dolnego Śląska. Ale największy boom przyszedł w 2015 roku. Otwierałem 100 punktów rocznie.

A najgorszy czas?

Teraz jest nieciekawie. Branża ma się coraz gorzej.

I znów wracamy do biednych klientów lombardów.

eprasa.pl db18a90843

Ależ w Polsce **ŻYJE SIĘ LEPIEJ.** *Niestety, żyje się lepiej tym, którym nie chce się pracować, tylko chcą więcej od państwa.*

Myślę, czy by tego całego biznesu nie sprzedać w cholerę.

Kto by to kupił?

Zgłosili się kiedyś do mnie Amerykanie. Chcieli kupić, ale to było kilka lat temu, kiedy jeszcze wszystko hulało.

Ja mam taki obrazek z ulicy Marszałkowskiej w Warszawie, gdzie do zamkniętej restauracji wprowadził się lombard. Obok też jest lombard. Naprzeciwko też lombard. Na ulicy Rzgowskiej w Łodzi jest chyba z 20 lombardów jeden przy drugim.

Dla mnie liczba lombardów jest stała. Jest ich ciągle ok. 25 tys. w całej Polsce. To, że lombard jest przy Marszałkowskiej to proces postępujący od lat. Handel i znane marki wyprowadziły się z głównych ulic

eprasa.pl db18a90843

do galerii handlowych. Zostały puste lokale, więc można z nich skorzystać.

Serial „Lombard. Życie pod zastaw” pomógł?

Na początku chcieli kręcić wszystko w jednym z moich punktów, ale się nie zgodziłem. Biznes by się nie kręcił.

Ile z tego paradokumentu to prawda?

Serial jest oparty na moim życiu, na moich doświadczeniach. Spotkałem się ze scenarzystą. Kilka dni opowiadałem mu o branży. Na właściciela lombardu wybrałem Zbigniewa Buczkowskiego, bo on, moim zdaniem, najbardziej się do tej roli nadawał.

Zapłacił pan za tę produkcję, żeby branżę ocieplić?

Ja tego nie chciałem. Sami się zgłosili. Zaproponowali, że będzie jak w Stanach. Oni chcieli branżę ocieplić, bo cała Polska kojarzy lombardy ze złem. Że ktoś zastawił w lombardzie samochód albo cały dom i zapłacili mu 10 tys. zł, żeby wszystko zabrać. Że do lombardów przychodzą złodzieje telefonów, kiedy my sprawdzamy numer IMEI, mamy całą bazę od kogo, co, za ile kupujemy.

eprasa.pl db18a90843

A ile dostałbym za telefon wart na przykład tysiąc złotych?

Jeżeli rzeczywiście oszacowalibyśmy jego wartość na tysiąc, to wypłacamy 75 proc., czyli byłoby 750 zł.

A ile potrzebuję, żeby otworzyć własny lombard?

200 tys. zł.

Tak dużo?

Może pan i otworzyć za 20 tys. zł, tylko

> **NIKT DO PANA NIE PRZYJDZIE.** *Musi pan mieć lokal, ochronę, kamery, kasę fiskalną, szybę pancerną, wystrój wnętrza i przede wszystkim towar.*

Kilka bibelotów w witrynie nie wystarczy. Za kilkadziesiąt tysięcy wiele pan nie kupi, żeby mieć czym handlować.

Lombard dzisiaj to dobry biznes?

Ja nie mam już chyba serca do tego biznesu. Patrzę na marazm państwa, które nadal pozwala na chwilówki, gdzie zagraniczne firmy mają lepiej niż pol-

eprasa.pl db18a90843

skie. Zatrudniam kilka tysięcy ludzi, płacę podatki tylko w kraju, a nie mam od tego państwa żadnej pomocy. Mam za to inspekcje, naloty policji, jestem notorycznie podejrzany, bo prowadzę lombardy.

Bogaty, to ukradł?

Taka mentalność jest w kraju. Znajomi mnie pytają, czemu nie mam helikoptera, czemu jeżdżę takim autem.

A czym pan jeździ?

Porsche Panamera. A mówią mi, że powinienem przynajmniej Bentleyem. Że powinienem w zamku zamieszkać. Dziwne jest to wszystko. Ciągła podejrzliwość, ciągły brak zaufania, taka wścibskość.

Co dalej?

Z lombardami? To będzie przeszłość. Zostanie kilkaset punktów. Chciałbym, żeby rzeczywiście było jak w Stanach, gdzie tamtejszy lombard jest jak nasza Desa. Handluje się antykami, pamiątkami, czymś wyjątkowym. Nie starymi smartfonami, jak w Polsce.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db18a90843



PARTNER MERYTORYCZNY

BIGRAM
search • career • HR

PARTNERZY

Enea

PGE

PARTNERZY RAPORTU FRANCZYZA

Stava
Niezawodne dowozy

ZJEDZ

eprasa.pl db18a90843

RANKING WPROST

50 NAJLEPSZYCH PRACODAWCÓW

Kiedy **INNI ZWALNIALI, ONI ZATRUDNIALI**. *Kiedy obniżali pensje, oni dawali podwyżki. Oto 50 najlepszych pracodawców w Polsce.*



Tekst: **Szymon Krawiec**

Przez ostatnie kilka tygodni poszukiwaliśmy odpowiedzi na pytanie, w jakiej firmie Polakom pracuje się najlepiej. Nie chodziło nam o to, czy w biurze jest budka telefoniczna, czy trawa rośnie na ścianach i czy w korytarzu szef postawił swojej załodze stół do piłkarzyków. W dobie pandemii i tak nikt z takich dobrodziejstw nowoczesnych biur nie skorzysta. Chodziło nam przede wszystkim o to, w jakich firmach polski pracownik w tych niepewnych czasach może czuć się najpewniej.

eprasa.pl db18a90843

50 NAJLEPSZYCH PRACODAWCÓW

Skontaktowaliśmy się z 400 największymi przedsiębiorstwami działającymi w Polsce. Pytaliśmy je o to, czy w ostatnim roku przeprowadziły zwolnienia grupowe albo zamierzają je uruchomić. Czy podwyższały pensje, czy je obcinały. Ile nowych ludzi zatrudniły, a ilu starych pracowników zwolniły. Ile osób w ogóle u nich pracuje i jaka część z nich ma etat, a jaka pracuje na śmieciówce. Na tej podstawie przygotowaliśmy najnowszą edycję rankingu 50 najlepszych pracodawców w dobie pandemii.

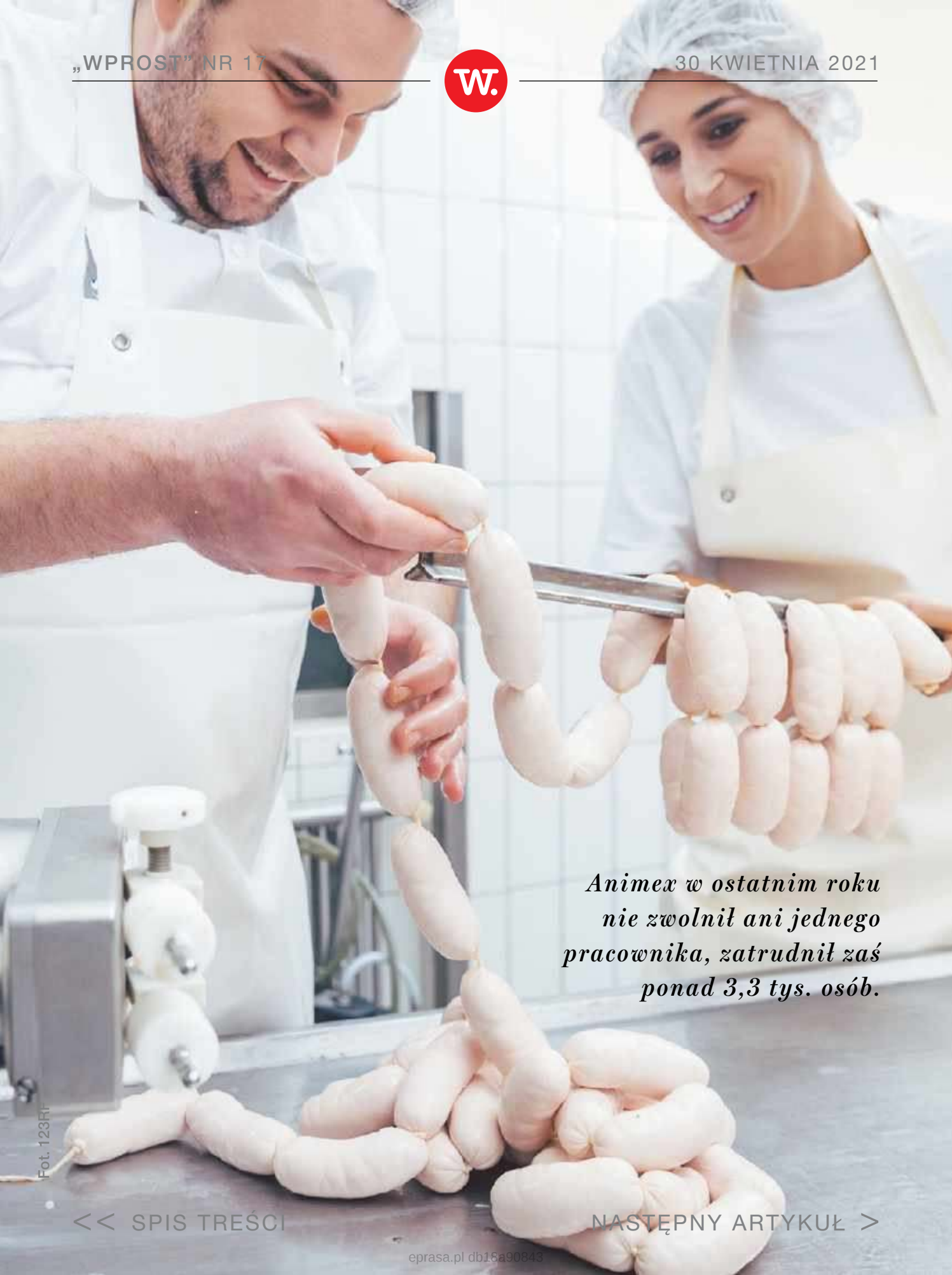
Wygrani

Pierwsze miejsce zajął Animex. Nazwa firmy może nic nie mówić, ale każdy Polak kojarzy przecież parówki Morlinki i szynkę konserwową z Krakusa. Ktoś spyta, jak to możliwe, że producent wędlin i kiełbas został najlepszym pracodawcą w Polsce.

eprasa.pl db18a90843



eprasa.pl db18a90843



Animex w ostatnim roku nie zwolnił ani jednego pracownika, zatrudnił zaś ponad 3,3 tys. osób.

Fot. 123RF

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl db18a90843

50 NAJLEPSZYCH PRACODAWCÓW

Miejsce	Nazwa firmy	Branża	Liczba pracowników
1	**Animex Foods**	Przemysł spożywczy	**12500**
2	**Castorama Polska**	Handel	**13096**
3	**Ikea Retail**	Handel	**5707**
4	**PZU i PZU Życie**	Ubezpieczenia	**10448**
5	**Sokołów**	Przemysł spożywczy	**9874**
6	**Grupa Kapitałowa ENEA**	Energetyka	**17525**
7	**Lotos**	Paliwa	**5404**
8	**Grupa Fakro**	Stolarka okienna	**3001**
9	**Grupa Kapitałowa Selvita**	Farmaceutyka	**580**
10	**Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy”**	Chemia	**3 605**
11	**Solaris Bus & Coach**	Motoryzacja	**2451**
12	**X-Trade Brokers DM**	Finanse	**577**
13	**Best**	Finanse	**613**
14	**Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie**	Finanse	**267**
15	**Strabag**	Budownictwo	**4835**
16	**Grupa Unibep**	Budownictwo	**1560**
17	**Develia**	Budownictwo	**167**
18	**Citi Handlowy**	Bankowość	**3066**
19	**ING Bank Śląski**	Bankowość	**8507**

eprasa.pl db18a90843

RANKING WPROST

50 NAJLEPSZYCH PRACODAWCÓW

Odpowiedź jest prosta. Firma nie przeprowadzała żadnych zwolnień grupowych, ani nie zamierza ich przeprowadzać. W ostatnim roku Animex nie zwolnił ani jednego pracownika. Zatrudnił za to dodatkowo ponad 3,3 tys. ludzi. W czasie pandemii nie ciął płac, a podwyższył pensje załodze. Wprowadził też specjalne nagrody dla pracowników z tytułu frekwencji podczas pandemii. Każda z 10 tys. osób zatrudnionych w firmie ma etat.

Na walkę z pandemią firma wydała z własnej kieszeni kilka milionów złotych. Sprowadziła ponad 750 tys. sztuk sprzętu ochronnego dla szpitali. W jednym ze swoich krakowskich zakładów przestawiła linię produkcyjną na szycie maseczek. Produkuje ich 3 tys. sztuk dziennie i przekazuje bezpłatnie krajowym jednostkom medycznym. Bankom żywności wysyła z kolei swoje produkty. Dodatkowo wsparła kwotą 1,5 mln zł 18 polskich szpitali.

eprasa.pl db18a90843



Castorama nie cięła pensji, nie przeprowadzała zwolnień grupowych, a wszyscy pracownicy mają umowę o pracę.

Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl db18a90843

50 NAJLEPSZYCH PRACODAWCÓW

Miejsce	Nazwa firmy	Branża	Liczba pracowników
20	**Basf Polska**	Chemia	**774**
21	**Lidl Polska**	Handel	**24000**
22	**Maspex**	Przemysł spożywczy	**5600**
23	**Kaufland Polska Markety**	Handel	**16000**
24	**Allegro**	E-commerce	**2500**
25	**PKN Orlen**	Paliwa	**26000**
26	**Alumetal**	Przemysł metalowy	**506**
27	**Fabryka Farb i Lakierów Śnieżka**	Farby i lakiery	**860**
28	**Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo**	Paliwa	**4814**
29	**Bayer**	Chemia i farmaceutyka	**1499**
30	**TIM**	Handel	**285**
31	**Asseco Poland**	IT	**2653**
32	**Prologis Poland Management**	Logistyka	**55**
33	**Grupa Kapitałowa AB**	Handel	**783**
34	**Grupa Mo-Bruk**	Gospodarka odpadami	**230**
35	**STS**	Zakłady bukmacherskie	**1000**
36	**Mercator Medical**	Materiałów medyczne	**199**
37	**Rawlplug**	Produkcja zamocowań	**878**
38	**Pekabex**	Budownictwo	**2300**
39	**Totalizator Sportowy**	Gry, loterie, zakłady	**4312**

eprasa.pl db18a90843

50 NAJLEPSZYCH PRACODAWCÓW

Drugie miejsce w rankingu zajęła Castorama. Tutaj zapewne pojawi się to samo pytanie: jak to możliwe, bo przecież w czasie pandemii markety budowlane raz były otwarte, a raz zamknięte. Tutaj podobnie. Castorama nie cięła pensji, nie przeprowadzała zwolnień grupowych, zatrudniła dodatkowo 657 osób, a wszyscy pracownicy mają tam umowę o pracę.

Trzecia, Ikea, wprowadziła całą gamę benefitów dla swoich pracowników w czasie pandemii. Z własnej kieszeni wyrównywała do 100 proc. wartość zasiłku opiekuńczego dla rodziców. Uruchomiła „Program Wsparcia Pracownika”, w którym można uzyskać pomoc psychologa, doradcy finansowego, prawnika czy lekarza. Ostatnio podjęła kolejną inicjatywę, ruszając z akcją „Co u Ciebie”. – Ma na celu wsparcie zdrowia mentalnego naszych pracowników i zainspirowanie ich do otwartych roz-

eprasa.pl db18a90843



Ikea wprowadziła całą gamę benefitów dla pracowników w czasie pandemii i uruchomiła "Program Wsparcia Pracownika"

Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

50 NAJLEPSZYCH PRACODAWCÓW

Miejsce	Nazwa firmy	Branża	Liczba pracowników
40	**Budimex**	Budownictwo	**7500**
41	**ML System**	Fotowoltaika	**286**
42	**Newag**	Taboru szynowy	**1694**
43	**Velux Polska**	Stolarka okienna	**1958**
44	**PGE Polska Grupa Energetyczna**	Energetyka	**644**
45	**Santander Bank Polska**	Bankowość	**11870**
46	**Grupa Kapitałowa Columbus Energy**	Energetyka	**3000**
47	**Credit Agricole**	Bankowość	**4474**
48	**Warta**	Ubezpieczenia	**9500**
49	**Schenker**	Logistyka	**2454**
50	**Anwim**	Handel	**390**



SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ

eprasa.pl db18a90843

RANKING WPROST

50 NAJLEPSZYCH PRACODAWCÓW

mów na ten temat. Elementem inicjatywy jest dodatkowy dzień wolny oraz karta upominkowa IKEA, które ułatwią każdemu pracownikowi zadbanie o swoje dobre samopoczucie. – tłumaczy Piotr Kabała z agencji Havas, obsługującej Ikeę nad Wisłą. Szwedzka firma jest jedną z pierwszych w Polsce, która wprowadziła pełnopłatny, dodatkowy urlop ojcowski. Firma walczy również o równe pensje kobiet i mężczyzn. – Obecnie różnica, na tych samych stanowiskach, wynosi 0,59 proc. – mówi Kabała.

Przegrani

Były firmy, które na nasze pytania nie chciały odpowiadać. Zapewne przewidziały, że przy tak dużej liczbie zwolnień i cięć, które w ostatnim roku przeprowadziły, i tak do pierwszej pięćdziesiątki nie miałyby szans się załapać.

eprasa.pl db18a90843

50 NAJLEPSZYCH PRACODAWCÓW

Były też takie, które brały pod uwagę tylko te wygodne pytania, żeby tylko odpowiedzieć pozytywnie. Na przykład, że w minionym roku zatrudniły 100 osób, ale nie odpowiedziały już na pytanie, ilu pracowników przez ostatnie 12 miesięcy zwolniły, twierdząc, że akurat odpowiedź na to pytanie pozostaje „tajemnicą przedsiębiorstwa”.

> *Patrząc po branżach, to* **NAJWIĘKSZYM PRZEGRANYM RANKINGU JEST SEKTOR BANKOWY.** *Tam od dawna przetacza się fala zwolnień, zamykania placówek, obniżek pensji.*

Bank przenosi się z ulicy do internetu. Dzisiaj ten sektor dręczy tylko jeden dylemat, ile oddziałów należy zostawić, żeby marka była dalej widoczna dla rynku.

eprasa.pl db18a90843

50 NAJLEPSZYCH PRACODAWCÓW

Kiepsko też w branży przemysłowej, która boryka się z przerostami kadrowymi i starą technologią. Nie lepiej w sektorze wydawniczym. Chociaż w pandemii więcej Polaków zaczęło czytać książki, to z każdym rokiem coraz gorzej radzi sobie tradycyjna prasa. Maleje kioskowa sprzedaż dzienników, tygodników, miesięczników. Mimo wszystko z rynkiem pracy źle w Polce nie jest.

Rekord Polski

– Wszyscy spodziewali się tsunami, ale żadnej tragedii nie ma i nie będzie – mówi Piotr Wielgomas, prezes agencji doradztwa personalnego Bigram

Patrząc na dane Eurostatu, w ciągu ostatniego roku bezrobocie w Polsce wzrosło o zaledwie 0,1 proc. W lutym stopa bezrobocia wyniosła 3,1 proc. To najniższy wynik ze wszystkich krajów unijnych. Za nami Czechy z 3,2 proc. i Holandia z 3,6 proc. Na

eprasa.pl db18a90843

Grupa Kapitałowa ENEA działa w branży energetycznej - w naszym rankingu znalazła się na 6. miejscu.



Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

dalekim drugim biegunie takie kraje, jak Hiszpania (16,1 proc.), Grecja (15,8) czy Włochy (10,2).

Andrzej Kubisiak, wiceprezes Polskiego Instytutu Ekonomicznego, tłumaczy dobry wynik Polski faktem, że przed zwolnieniami krajowe firmy obroniły tarcze antykryzysowe. Przedsiębiorcy uznali, że zwalniać nie będą, bo stracą rządową pomoc, ale będą za to ciąć plany zatrudnieniowe. Efekt był więc taki, że samo zatrudnienie w Polsce nie spadło. Spadł za to popyt na pracę, bo w czasie pandemii ofert na rynku było o jedną trzecią mniej niż przed kryzysem.

Wielgomas dzieli polski rynek pracy na dwa światy: wygranych i przegranych. W grupie szczęśliwców występuje cała branża e-commerce, bo stacjonarne sklepy były przecież zamknięte. Cyberbezpieczeństwo, bo firmy zaczęły dbać o to, żeby nikt nie włamał się na wideokonferencję prowadzoną przez Zooma. Dobrze radzili sobie producenci gier, którzy Polakom

eprasa.pl db18a90843

RANKING WPROST

50 NAJLEPSZYCH PRACODAWCÓW

pozamykanym w domach zapewniali jedną z niewielu dostępnych rozrywek. Całkiem przyzwoicie szło producentom sprzętu RTV i AGD, bo Polacy wzięli się za długo odkładane wymiany starych pralek, a i nowy telewizor pod oglądanie Netfliksa też by się przydał.

> **NIE MOGLI NARZEKAĆ PRODUCENCI ZABAWEK,** *bo trzeba było też coś począć z dziećmi odciętymi od przedszkoli i żłobków.*

Gorzej z hotelami, liniami lotniczymi, restauracjami, kinami. – Zostali na długie miesiące całkowicie pozbawieni klientów, a to bardzo szybko i w dużej skali przełożyło się na utratę miejsc pracy – mówi Wielgomas. Na szczęście Polska nie jest w tak dużym stopniu, jak Grecja, Hiszpania czy Włochy, uzależniona właśnie od branż związanych z turystyką.

eprasa.pl db18a90843



PZU jedna z największych instytucji finansowych w Polsce zatrudnia ponad 10 tys. pracowników - 4 miejsce w Rankingu Pracodawców.

Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI

NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl db18a90843

RANKING WPROST

50 NAJLEPSZYCH PRACODAWCÓW

Patrząc nie po samych branżach, a stanowiskach, to bardzo na pandemii ucierpiała kadra menadżerska. – To zawsze pierwsza linia frontu przy zwolnieniach. Zarabiają najwięcej, więc lepiej zwolnić jednego menadżera, który ma pensję wartą tyle, co cztery wypłaty pracowników niższego szczebla – mówi Wielgomas.

A zwolnionemu menadżerowi dzisiaj trudno o pracę. – Trzeba być aktywnym. Tacy ludzie bazują na networkingu, szukają kontaktów na konferencjach, targach, spotkaniach. Trudno nawiązać nową znajomość i wymienić się wizytówką przez internet. – tłumaczy.

Przypływ podnosi wszystkie łódki

W Polsce powoli puszczają obostrzenia. Niedługo ma nastąpić od dawna zapowiadane otwarcie kin, hoteli, restauracji. Mamy powoli wracać do normalności.

eprasa.pl db18a90843

RANKING WPROST

50 NAJLEPSZYCH PRACODAWCÓW

Pozostaje pytanie, czy polscy pracownicy wrócą też do pracy w biurach.

Parę dni temu firma Dailyfruits, która dowozi owoce i warzywa do polskich biur, zaprezentowała wyniki swojego badania dotyczącego pracy zdalnej. Okazuje się, że tylko 18 proc. ankietowanych uznało, że chciałoby już zawsze pracować tylko w domu. Najbardziej brakuje im bezpośredniego kontaktu ze współpracownikami (85 proc.), spotkań przy kawie (78 proc.), atmosfery biura (68 proc.), ergonomicznego miejsca pracy (58 proc.) oraz sprzętu biurowego, jak skaner czy drukarka (52 proc.). Większość pytanych wolałoby wrócić do pracy w modelu hybrydowym albo w ogóle zostać w biurze na pełen etat.

Piotr Wielgomas nie wierzy w to, że po pandemii wrócimy do normalnej pracy biurowej. – Mogę już przyjmować zakłady, że pracy 5 dni w tygodniu w biurze nie będzie – mówi. Zarówno pracownicy, jak

eprasa.pl db18a90843



Przedsiębiorstwo farmaceutyczne Selvita zajmuje się m.in. odkrywaniem nowych leków - jako pracodawca na 9 miejscu w rankingu.

Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl db18a90843

i pracodawcy będą skłaniać się ku trybowi hybrydowemu. Pozostaje tylko pytanie, czy w biurze będziemy musieli być 2-3 czy 4 razy w tygodniu.

Dla firmy to duże oszczędności. Niższe koszty sprzątania, oświetlenia, wyposażenia. Nie będzie już tak, że pracownik poleci na jedno spotkanie z Krakowa do Szczecina i da mu się pieniądze na samolot, taksówkę i lunch z klientem, kiedy może się z nim spotkać na Zoomie.

Pracownicy z kolei będą w biurach dla zachowania równowagi psychicznej. Dla integracji, spotkań, szkoleń, których nie da się przeprowadzić on-line. Wszystko po to, żeby jednak nie doprowadzić do atomizacji zespołu, żeby pracownik nie popadł w izolację, a potem depresję czy wypalenie zawodowe.

Oczywiście w niektórych branżach o pracy zdalnej nie ma mowy. Trudno, żeby kelner, kasjer czy sprzątacz wykonywał swoją pracę z domu.

eprasa.pl db18a90843

RANKING WPROST

50 NAJLEPSZYCH PRACODAWCÓW

Co nas czeka w przyszłości?

Ostatnie wyniki Barometru Rynku Pracy nie napawają optymizmem. Według nich co czwarty polski pracodawca rozważa w tym roku zwolnienia.

Tylko 9 proc. odpytanych przedsiębiorców chce w tym roku zatrudniać. Firmy boją się, że nie wszystko wróci do normalności, że puszczą tarcze antykryzysowe i z nową rzeczywistością przyjdzie im już walczyć w pojedynkę.

Wielgomas takim pesymistą nie jest. – W naszym kraju nadal brakuje 50 tys. informatyków. Jesteśmy silnie uprzemysłowionym krajem z mocnymi sektorami producenckimi. Ściągamy pracowników z Białorusi, z Ukrainy. Przewiduję duże odbicie gospodarcze, że jednak wiele branż wyjdzie z pandemii wzmocnionych, a przypływ podnosi wszystkie łódki – mówi.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db18a90843

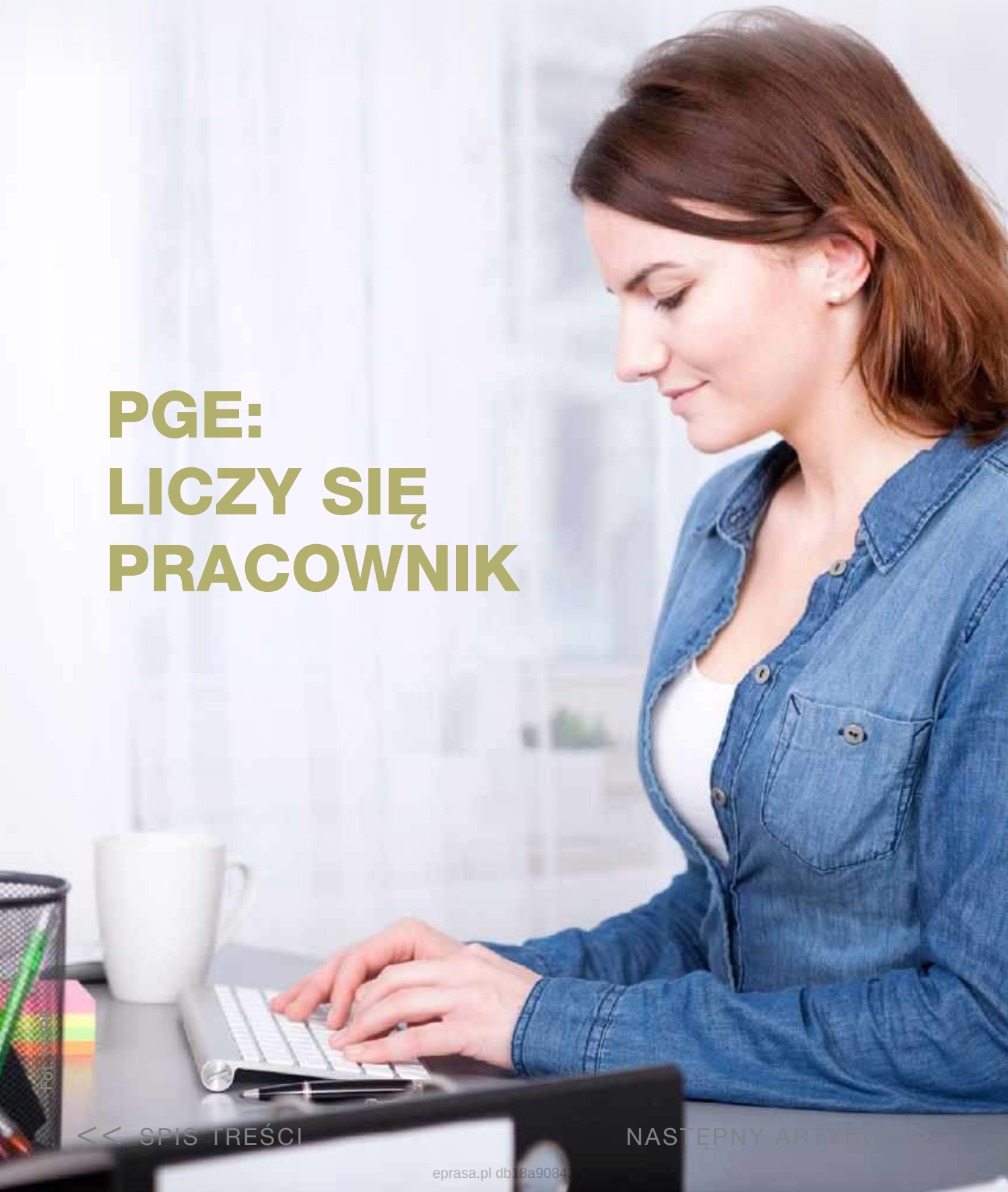
PGE Polska Grupa Energetyczna

MOC BAŁTYCKIEGO WIATRU W TWOIM DOMU



eprasa.pl db18a

PGE: LICZY SIĘ PRACOWNIK



Fot. 123RF

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl db18a9084

„Poland's Best Employers 2021”, „Friendly Workplace 2021”, „Randstad Employer Brand”, „Pracodawca - organizator bezpiecznej pracy” – to tylko niektóre nagrody, które mają na swoim koncie **SPÓŁKI Z GRUPY PGE W KATEGORII NAJLEPSZY PRACODAWCA W KRAJU.**

Tekst: **Magdalena Gryn**

Pierwsze miejsce w kategorii branżowej: energetyka i usługi komunalne i 60. w klasyfikacji ogólnej w konkursie „Poland's Best Employers 2021”, Nagroda Specjalna 2021 „Friendly Workplace”, trzecie miejsce w XXII edycji rankingu „Lista 500” wśród największych pracodawców w Polsce w 2020, nagroda „Randstad Employer Brand” dla najbardziej atrakcyjnych pracodawców w Polsce w 2020 roku, wyróżnienie w ramach konkursu Głównego Inspektora Pracy „Pracodawca- organizator

eprasa.pl db18a90843

bezpiecznej pracy” w 2020 roku – w ostatnim czasie spółki z Grupy PGE otrzymały wiele nagród w kategorii najlepszego pracodawcy w naszym kraju. Czemu to zawdzięczają? Na pewno dbałości o zadowolenie i komfort swoich pracowników, co szczególnie sprawdziło się w czasach epidemii COVID-19.

Praca w dobie pandemii

– Zachowanie wysokiego poziomu bezpieczeństwa pracowników podczas pandemii ma kluczowe znaczenie dla PGE. W tych trudnych okolicznościach przyjęliśmy aktywne podejście, by ograniczyć ryzyko zakażenia koronawirusem. Dbając o bezpieczeństwo naszych pracowników, wdrożyliśmy wiele środków oraz stworzyliśmy szereg zasad i narzędzi, które pomagają w walce z COVID-19 – mówi Magdalena Wyrzykowska-Glezner, dyrektor Departamentu Zarządzania Kapitałem Ludzkim w PGE SA.

O jakie zasady i narzędzia chodzi? Przykładowo: w Grupie PGE jeszcze przed pandemią funkcjonował system zarządzania ciągłością działania, który wyma-

eprasa.pl db18a90843

gał jednak dostosowania do specyfiki zagrożenia epidemiologicznego. Został więc skorygowany i uzupełniony o zasady funkcjonowania procesów w warunkach powszechnej pandemii. Zapewniono także niezbędne środki finansowe do walki z epidemią. Na poziomie Centrum Korporacyjnego PGE powołano także centralny sztab kryzysowy (tzw. zespół kryzysowy).

Pracę zorganizowano tak, aby zminimalizować ryzyko zakażenia koronawirusem z uwzględnieniem wytycznych GIS czy CIOP.

> *Wprowadzono pracę zdalną, rekomendując ograniczenie do* **NIEZBĘDNEGO MINIMUM** *bezpośrednich kontaktów i przemieszczania się po budynku biurowym.*

Komunikacja menedżerska przeniosła się do wirtualnej rzeczywistości – spotkania odbywają się w formie wideo lub telekonferencji. Wprowadzono zmiany

eprasa.pl db18a90843

w formalnym obiegu dokumentów, umożliwiając m.in. stosowanie podpisów elektronicznych zamiast standardowych, a także zmiany wielu procesów funkcjonujących do tej pory w systemie SAP. Również w innych spółkach Grupy Kapitałowej dostosowano organizację pracy do epidemii, co było szczególnym wyzwaniem tam, gdzie praca ze względu na jej charakter nie może być wykonywana zdalnie.

Zdrowa komunikacja

Jednym z filarów działalności PGE jest skuteczna komunikacja, dlatego pracownicy są systematycznie informowani o sytuacji epidemicznej za pośrednictwem intranetu, newslettera czy firmowego magazynu „Pod Parasolem”. A na stronie głównej intranetu Grupy PGE powstała zakładka „Koronawirus – informacje”. Z kolei dla pracowników PGE SA została stworzona specjalna strona „Praca zdalna”, na której mogą poznać m.in. dobre praktyki pozwalające zachować dobrą komunikację przy wykorzystaniu narzędzi zdalnych i organizowaniu swojego otocze-

eprasa.pl db18a90843

nia i sposobu pracy w sposób bezpieczny i efektywny. Znajdują się tam również odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania dotyczące tego trybu pracy.

W ramach działań informacyjno-edukacyjnych w całej siedzibie firmy rozwieszono plakaty oraz naklejki, które przypominają pracownikom o odpowiedzialnym zachowaniu, trzymaniu dystansu społecznego, a także częstym myciu i dezynfekowaniu rąk.

– Zdrowie i bezpieczeństwo Pracowników PGE to nasze priorytety.

> *Na początku października ub.r. rozpoczęliśmy akcję informacyjną promującą zdrowy tryb życia oraz opisującą najlepsze metody* **WZMOCNIENIA ODPORNOŚCI** *organizmu i ochrony przed infekcjami.*

I tak: w siedzibie PGE SA została zorganizowana akcja szczepień przeciwko grypie. Zakupiono także

eprasa.pl db18a90843

specjalistyczny sprzęt: koncentratory tlenu i pulsoksymetry – które, w razie potrzeby, pracownicy mogą bezpłatnie wypożyczyć – opowiada Magdalena Wyrzykowska- Glezner.

Praca zdalna

Wszędzie tam, gdzie pozwalają na to okoliczności, pracownicy Grupy PGE mogą pracować zdalnie lub rotacyjnie. Ponadto umożliwiono im wypożyczenie na czas pracy zdalnej niezbędnych sprzętów, by praca w domu była równie komfortowa co w biurze (jak krzesła, monitory, itp.). Wszystkie szkolenia w firmie zostały przeniesione na platformy on-line, a w rekrutacji wykorzystywane są narzędzia do zdalnych rozmów z kandydatami.

– Ustanowiliśmy specjalne wytyczne zawierające sformalizowane zasady oraz rekomendacje dotyczące bezpiecznej pracy w biurze podczas pandemii. Jest to usystematyzowany zbiór przekazywanych wcześniej reguł, których ważnym elementem jest prowadzenie przez naszych pracowników

eprasa.pl db18a90843

dzienników kontaktów – mówi Magdalena Wyrzykowska-Glezner.

> *Zgodnie z zaleceniami służb sanitarnych wszystkie osoby wchodzące do siedziby PGE mają mierzoną temperaturę za pomocą* **URZĄDZEŃ BEZDOTYKOWYCH.**

Zakupiono i od początku monitorowany jest zapas środków ochrony osobistej – w tym maseczek wielorazowych, które wręczono pracownikom. Dodatkowo każdy sekretariat w PGE wyposażono w środki ochrony osobistej. Na wyposażeniu recepcji i kancelarii znajdują się także lampy UV do dezynfekcji korespondencji przychodzącej oraz pleksi chroniące pracowników.

Dobre samopoczucie w pandemii

Pandemia i związana z tym konieczność izolacji to dla wielu osób powód do frustracji i złego samopoczucia

eprasa.pl db18a90843

psychicznego. Dlatego Grupa PGE postanowiła zadbać o komfort psychiczny pracowników, zapewniając im możliwość skorzystania ze specjalnej linii oferującej wsparcie psychologiczne. Chętni pracownicy mogli także uczestniczyć w szkoleniach on-line z psychologiem, w trakcie których dowiadywali się, jak zarządzać stresem i emocjami w czasach kryzysu i gwałtownych zmian. Natomiast z myślą o menedżerachach opracowano zestaw Dobrych Praktyk Menedżerskich z przykładami i radami, jak przenieść narzędzia menedżerskie do świata on-line. W tym celu zorganizowano cykliczne szkolenia „Menedżer w trudnych czasach”,

Opinia pracowników jest ważna

W 2020 roku w Centrali Grupy PGE po raz pierwszy przeprowadzono anonimowe Badanie Opinii Pracowników na temat pracy w firmie. Wzięło w nim udział aż 90 proc. pracowników, wypełniając indywidualną ankietę. Ocenili oni bardzo wysoko działania pracodawcy w dobie COVID-19, co jest najlepszą wizytówką PGE jako bezpiecznego i przyjaznego pracodawcy.

eprasa.pl db18a90843

dotyczące m.in. zarządzania zespołem rozproszonym, komunikowania się z pracownikami zdalnie czy radzenia sobie ze stresem.

Wolontariat w trudnych czasach

– W PGE zdajemy sobie sprawę, że okres pandemii jest czasem trudnym dla każdego. Dlatego też zaangażowaliśmy się w akcje społeczne, których głównym celem była pomoc innym. Zorganizowany wolontariat pracowniczy, w którym w szczytowym momencie działało 52 wolontariuszy, opiekował się m.in. dwanaściorgiem powstańców i seniorów. Wolontariusze pomagali w robieniu zakupów spożywczych oraz leków, w transporcie na wizyty u lekarzy, w gotowaniu, dostarczaniu obiadów – i co bardzo ważne w czasach izolacji społecznej – rozmawiali z potrzebującymi – mówi Magdalena Wyrzykowska – Glezner.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db18a90843

Promowanie odpowiedzialnych postaw społecznych

PGE razem z filharmoniami, których jest mecenasem, wiosną 2020 roku stworzyła kampanię: #zostańwdomu i ciesz się muzyką oraz „Posłuchaj energii Miasta”. Muzycy zaprosili swoich słuchaczy do wzięcia udziału w akcji #zostańwdomu, nagrywając ze swoich domów fragment utworu „Wiosna” („La Primavera”) Antonio Vivaldiego. Projekt „Posłuchaj energii Miasta” to z kolei wirtualny, muzyczny spacer po ciekawych zakątkach Polski, który powstał po to, by wzbogacić domową edukację muzyczną najmłodszych melomanów w czasie kwarantanny, rozbudzić dziecięcą ciekawość oraz zachęcić do odwiedzenia polskich miast, jak tylko rozpocznie się sezon turystyczny. Od czerwca PGE za pośrednictwem kampanii „Polskie – kupuję to!” zachęca także do wsparcia polskich przedsiębiorców w dobie pandemii i dokonywania świadomych wyborów konsumenckich. W ramach projektu PGE nawiązała współpracę z twórcami aplikacji Pola, dzięki której łatwo i szybko można sprawdzić, czy dany produkt został wyprodukowany w Polsce.
PGE zachęcała także do przestrzegania zaleceń sanitarnych w związku z pandemią koronawirusa. W tym celu przygotowała projekt „W życiu liczy się dystans”, w którym sportowcy PGE promowali odpowiedzialne postawy społeczne i zachowanie dystansu społecznego.

Artykuł promocyjny

eprasa.pl db18a90843



Produkuj energię ze słońca!

ENERGIA+ Fotowoltaika

Zamień energię słoneczną w energię elektryczną i ciesz się nią każdego dnia!

- zamontuj panele fotowoltaiczne
- produkuj dla siebie energię ze słońca i magazynuj jej nadwyżki
- odbieraj zmagazynowane nadwyżki w okresie 12 miesięcy od ich wytworzenia
- pobierz nasz poradnik o fotowoltaice i uzyskaj odpowiedzi na najczęściej pojawiające się pytania

enea.pl/fotowoltaika

infolinia: 611 111 111

eprasa.pl db18a90843



Enea organizuje konkurs „Moc na Start”, w którym nagrodą dla uczniów szkół patronackich są stypendia

INWESTYCJA W KADRY

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl db18a90843

Grupa Enea inwestuje w rozwój i kompetencje nie tylko obecnych pracowników, ale też przyszłych, **WSPIERAJĄC UCZNIÓW SZKÓŁ TECHNICZNYCH I BRANŻOWYCH ORAZ STUDENTÓW.**

Tekst: **Magdalena Gryn**

Energetyka od lat mierzy się z wyzwaniem pozyskiwania z rynku pracy elektromonterów, absolwentów szkół technicznych, uczelni wyższych oraz specjalistów z doświadczeniem w zawodzie. Grupa Enea, jako odpowiedzialny pracodawca, dba o obecnych pracowników, jednocześnie patrząc w przyszłość. Planując politykę zatrudnienia, już dziś podejmuje działania na rzecz przyszłej kadry, wspierając szkoły branżowe i techniczne. W ramach autorskiego programu patronackiego uczniowie tych szkół biorą udział w konkursach, praktykach, konferencjach, wykładach i spo-

eprasa.pl db18a90843

tkaniach z udziałem ekspertów i praktyków z Grupy Enea. Firma angażuje się w targi edukacyjne, a szkoły mogą liczyć na wsparcie w postaci doposażania pracowni dydaktycznych.

> *Obecnie dla uczniów szkół patronackich przygotowywany jest projekt lekcji online* **„ZASILANI WIEDZĄ".** *Eksperci z Grupy poprowadzą wykłady z tematów obejmujących zainteresowania uczniów i realizowany w szkole program.*

– Polska energetyka potrzebuje nowoczesnych, profesjonalnie przeszkolonych kadr. Jako firma odpowiedzialna społecznie, inwestujemy nie tylko w nowe technologie, równolegle stawiamy na rozwój obecnych i przyszłych pracowników. Szkoły branżowe gwarantują przygotowanie młodych ekspertów o unikalnych i wyjątkowych umiejętnościach – mówi Paweł Szczeszek, prezes Enei.

eprasa.pl db18a90843

Aktualnie Grupa współpracuje z 17 szkołami z obszaru swojej działalności, m.in. z Poznania, Bydgoszczy, Nowej Soli, Gniezna, Szczecina, Leszna, Złotowa, Chodzieży, Kozienic czy Połańca.

Moc na start

Z myślą o uczniach firma już po raz kolejny w czwartym kwartale 2020 r. zorganizowała konkurs „Moc na start”, w którym uczniowie szkół patronackich mogli zdobyć stypendia na rozwój swoich pasji. Konkurs ma na celu promowanie zagadnień związanych z rozwojem nowoczesnych technologii w energetyce, zainteresowanie młodzieży trendami w branży oraz rozwijanie w nich zainteresowań poznawczych i badawczych. Ma także wzmacniać relacje między Grupą Enea i uczniami oraz zainteresować ich przyszłą pracą zawodową w strukturach Grupy. W tegorocznej, zdalnej edycji jury – pracownicy Grupy Enea – oceniało koncepcje dotyczące elektromobilności, sztucznej inteligencji oraz tego, jak będą wyglądać

eprasa.pl db18a90843

nowoczesne, zeroemisyjne domy. Stypendia w wysokości 3 tys. zł na zakup pomocy dydaktycznych, sprzętów i programów do nauki zdalnej otrzymało 10 laureatów.

Projekt edukacyjny dla studentów

Rozwój Grupy Enea - jako organizacji opartej na wiedzy - wymaga wykształcenia kadr wyróżniających się wysokimi kwalifikacjami zawodowymi i kompetencjami przekrojowymi jak: przedsiębiorczość, komunikatywność, umiejętność wykorzystania nowoczesnych technologii czy praca zespołowa. Dlatego Grupa Enea nawiązała współpracę z Politechniką Poznańską, której efektem są studia o profilu praktycznym, tzw. studia dualne dla studentów Wydziału Automatyki, Robotyki i Elektrotechniki tej uczelni. Przez trzy semestry, wyłoniona grupa studentów łączy kształcenie teoretyczne z praktycznymi zajęciami w spółkach Grupy: Enei, Enei Centrum, Enei Operator, Enei Serwis, Enei Wytwarzanie, Enei Oświetlenie, Enei Pomiary. Obecnie trwa trzecia edy-

eprasa.pl db18a90843



Fot. Materiały prasowe

Grupa Enea współpracuje z siedemnastoma szkołami z obszaru swojej działalności, między innymi

Z KOZIENIC

eprasa.pl db18a90843

cja studiów. Efekty tej formy kształcenia widać już dziś. W Enei Operator rozpoczął pracę pierwszy absolwent studiów dualnych.

– Dzięki zaangażowaniu spółek Grupy Enea zapewniamy studentom wysoką jakość kształcenia praktycznego, spotkania z ekspertami, dostęp do narzędzi, z których na co dzień korzystają nasi pracownicy, wspierając ich w przygotowaniu do przyszłej pracy zawodowej – mówi Joanna Kamoś, dyrektor Pionu Strategii i Rozwoju Zasobów Ludzkich w Enei.

By zainteresować pracą w Grupie młode, ambitne osoby, firma oferuje studentom i absolwentom roczny, płatny staż. Program „Zainstaluj się w Enei” od 2017 r. daje szansę na rozwój zawodowy i realizację samodzielnych projektów pod okiem specjalistów w różnych spółkach Grupy Enea. Poza rocznymi stażami Grupa oferuje 3-miesięczne płatne praktyki letnie.

Przyjazne miejsce pracy

Dbając o przyszłe kadry, Grupa Enea nie zaniedbuje obecnych pracowników, budując przyjazne miejsce

eprasa.pl db18a90843

pracy. Doceniło to jury konkursu „Friendly Workplace 2020”, przyznając spółce Enea wyróżnienie, m.in. za: szacunek i wsparcie dla modelu równowagi między pracą i życiem prywatnym, tworzenie zdrowego i przyjaznego środowiska pracy, stawianie na otwarte i partnerskie relacje z pracownikami oraz inwestowanie w rozwój ich kompetencji zawodowych oraz zainteresowań.

– Wierzymy, że firmę tworzą ludzie, dlatego tak dużo wysiłku – jako pracodawca – wkładamy w działania na rzecz tworzenia przyjaznego i bezpiecznego środowiska pracy, w którym jest miejsce na rozwój profesjonalnych kompetencji, ale też na aktywności pozazawodowe i wolontariat – mówi Paweł Szczeszek, prezes Enei.

Enea buduje swoją kulturę organizacyjną na podstawie przejrzystych zasad współpracy, w oparciu o szacunek i wzajemne zaufanie, wskazane przez pracowników wartości i dialog z otoczeniem. Firma ogranicza ryzyko wystąpienia przejawów dyskryminacji, mobbingu i nieakceptowalnych zachowań oraz

eprasa.pl db18a90843

dba o właściwy przepływ informacji. Nieodłącznym elementem kreowania sprzyjających warunków pracy są działania na rzecz budowania równowagi między życiem zawodowym i prywatnym.

> *Enea stwarza przestrzeń do rozwijania* **PASJI POZAZAWODOWYCH** *i aktywności prospołecznych.*

Pracownicy doceniają możliwości angażowania się w projekty sportowe, kulturalne czy społeczne, do których zapraszane są całe rodziny energetyków. Za sprawą licznych inwestycji w ochronę środowiska i zrównoważony rozwój, inicjatyw edukacyjnych i akcji prozdrowotnych firma dba o lepsze jutro swoich pracowników i ich rodzin.

– Enea udowadnia, że polska firma może tworzyć nowoczesne standardy w dziedzinie polityki personalnej i bez kompleksów stawać w gronie odpowiedzialnych pracodawców, na równi z markami zagranicznymi. Kultura firmy budowana na gruncie sza-

eprasa.pl db18a90843

cunku i zaufania to podstawowy fundament przyjaznej organizacji – podkreśla Michał Biały, dyrektor zarządzający portalu MarkaPracodawcy.pl – organizatora konkursu „Friendly Workplace”.

Spółka Enea ceniona jest za konsekwencję w realizacji polityki antymobbingowej, za co otrzymała certyfikat „Firma bez mobbingu”, politykę szkoleniową, zaangażowanie w realizację koncepcji zdrowego środowiska pracy, w tym programy edukacyjne dla pracowników w obszarze profilaktyki zdrowotnej.

W Grupie Enea kompetencje pracowników są największym kapitałem, dlatego firma szeroko wspiera rozwój, np. poprzez wymianę doświadczeń, co przekłada się na doskonalenie standardów pracy. Rozwijane w Enei podejście kompleksowego rozwoju zakłada działania dla poszczególnych grup pracowników oraz jednostek. Proponowane szkolenia wykorzystują nowoczesne rozwiązania. Pracownicy mogą podnosić kwalifikacje, korzystając z dofinansowania nauki, szkoleń specjalistycznych i konferencji branżowych. Od lat działania rozwojowe skoncentrowane

eprasa.pl db18a90843

są na kształtowaniu postaw i umiejętności w obszarze zarządzania czy etyki, m.in. przeciwdziałania mobbingowi i dyskryminacji dla pracowników wszystkich szczebli i obszarów biznesowych.

– Szczególnie zadbaliśmy o działania wspierające rozwój pracowników podczas pandemii. Udostępniamy szkolenia i materiały dotyczące szkodliwych czynników stresu w miejscu pracy, komunikacji i zarządzania zespołem rozproszonym, zarządzania emocjami w obliczu nagłej zmiany, wspierając pracowników w systemie pracy zdalnej – dodaje Aneta Pelczarska, dyrektor Departamentu Zarządzania Zasobami Ludzkimi w Enei.

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db18a90843



SIŁĄ JEST RÓŻNORODNOŚĆ

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl db18a90843

Różnorodność pracowników – ich pochodzenie, wiek, płeć, narodowość, doświadczenie – a także **SZACUNEK DLA INDYWIDUALNYCH RÓŻNIC SĄ FUNDAMENTEM, NA KTÓRYM MCDONALD'S BUDUJE PRZEWAGĘ KONKURENCYJNĄ** *i staje się dobrym miejscem pracy.*

Tekst: **Alicja Wnuk**

We współczesnym biznesie zarządzanie różnorodnością staje się jednym z istotniejszych czynników pozwalających na odkrycie nowego potencjału drzemiącego w każdym zespole. Doskonale zdaje sobie z tego sprawę McDonald's Polska, dlatego naturalnym krokiem było podpisanie przez organizację w 2020 roku Karty Różnorodności. Dołączając do międzynarodowej inicjatywy wspieranej przez Komisję Europejską, firma zobowiązała się do podejmowania działań

eprasa.pl db18a90843

na rzecz równości i różnorodności w miejscu pracy. I tych postanowień się trzyma. Wystarczy spojrzeć na liczby, a te nie kłamią. W McDonald's w Polsce pracuje 27 tys. osób, z czego 7 proc. stanowią osoby z niepełnosprawnością. Najmłodszy pracownik restauracji ma 16 lat, a najstarszy 84! Firma wierzy również w siłę kobiet – ich udział wśród kadry kierowniczej wzrósł w 2020 roku do 81 proc. (dla przykładu: rok wcześniej było to 77 proc.).

– To, że jesteśmy różni, daje nam możliwość wzajemnego inspirowania się, uczenia się od siebie, patrzenia na rzeczywistość z różnych perspektyw. Dzięki temu możemy tworzyć lepsze restauracje – nasi goście także są różnorodni, mają różne oczekiwania i potrzeby – podkreśla Anna Kiełczewska, Talent Manager w McDonald's Polska.

Lider bezpieczeństwa

Głównym przesłaniem McDonald's dotyczącym zatrudnienia są trzy filary tzw. People Promise: możesz być sobą, możesz uczyć się i rozwijać oraz

eprasa.pl db18a90843

możesz dopasować pracę do swojego trybu życia. Nie dziwi więc, że z roku na rok zwiększa się liczba aplikacji do pracy w McDonald’s.

> *Od 2016 do 2019 roku liczba aplikacji wzrosła czterokrotnie i w 2019 roku sięgnęła 87 tys., a w 2020 roku wyniosła* **PONAD 130 TYS.**

Stosowanie się do wszystkich wytycznych związanych z prawem pracy jest podstawą funkcjonowania marki. Dlatego też każdy pracownik McDonald’s jest zatrudniony w oparciu umowy o pracę, niezależnie od wymiaru etatu. Dotyczy to również pracowników restauracji należących do franczyzobiorców. Dzięki temu zespoły miały zapewnione bezpieczeństwo w czasie pandemii i mogły przejść okres lockdownu w pełnym składzie, mając zapewnione bezpieczeństwo socjalne.

Okres pandemii był dużym sprawdzianem, także jeśli chodzi o kwestie bezpieczeństwa. McDonald’s

eprasa.pl db18a90843

ma jednak zasady BHP w swoim DNA, stąd firma świetnie sobie poradziła w tym zakresie. Szybko i skutecznie wdrożone zostały środki zgodne z zleceniami rządu i Głównego Inspektora Sanitarnego. Ale to nie wszystko.

Organizacja ustaliła także własne zasady. Z racji tego, że ponad 80 restauracji McDonald’s znajdujących się w centrach handlowych zostało zamkniętych, sprzedaż została przekierowana na kanał delivery czy linię drive, którą posiada większość lokali. Tam, gdzie było to możliwe, posiłki były sprzedawane na wynos. W każdym z tych sposobów obowiązywał wdrożony przez organizację bezdotykowy proces obsługi, chroniący zarówno pracowników, jak i gości. Pracownicy restauracji zostali wyposażeni w środki ochrony osobistej.

Różni ludzie, różne potrzeby

Struktura zatrudnienia jest bardzo zróżnicowana pod względem wiekowym. W ciągu ostatnich dwóch lat zwiększył się udział pracowników powyżej 35.

eprasa.pl db18a90843

roku życia. Jednocześnie organizacja wzmacnia szanse pracowników na rozwój w McDonald’s oraz na szerokim rynku pracy. Prowadzi programy, których celem jest umożliwienie uzyskania tytułu licencjata na uczelni wyższej i wzmacnianie kompetencji językowych pracowników. W Europie firma i jej franczyzobiorcy zadeklarowali stworzenie do 2025 roku aż 43 tys. stanowisk na praktykach.

Organizacja nie spoczęła na laurach. Już w lipcu 2020 roku około 1 proc. pracowników restauracji własnych stanowili pracownicy młodociani zatrudnieni do wykonywania tzw. prac lekkich w okresie wakacyjnym lub ferii.

Pracę w restauracji mogą znaleźć także osoby dojrzałe, których sytuacja na rynku pracy jest szczególna, bo nie są zbyt chętnie zatrudniane. Tymczasem 5 proc. pracowników McDonald’s w restauracjach własnych to osoby w wieku powyżej pięćdziesięciu lat.

– Mimo początkowych obaw, czy sobie poradzą, dziś zarządzają zespołami. Podobnie jest z pracownikami np. z Ukrainy. Często, zaczynając pracę, nie

eprasa.pl db18a90843

znają jeszcze dobrze języka polskiego, a niedługo później są już managerami. I nie są to pojedyncze sytuacje – informuje Anna Kiełczewska.

> *Możliwość pracy w ramach elastycznego grafiku sprawia, że pracę w restauracjach McDonald's mogą podjąć* **KOBIETY OPIEKUJĄCE SIĘ DZIEĆMI.**

Firma zapewnia możliwość płynnego powrotu po urlopach macierzyńskich. Kobiety zawsze mogą wrócić na zajmowane wcześniej stanowisko, co więcej – także awansować. Pod koniec lipca 2020 roku 61 proc. wszystkich pracowników restauracji własnych stanowiły kobiety, a w warszawskim biurze zatrudnionych było 57 proc. kobiet. Nie ma w tym nic dziwnego, biorąc pod uwagę, że zarobki są równe dla kobiet i mężczyzn na tych samych stanowiskach. McDonald's Polska zwraca bowiem uwagę na kompetencje, umiejętności, zaangażowanie, a nie na płeć.

eprasa.pl db18a90843

Około 7 proc. załogi stanowią natomiast osoby z niepełnosprawnościami. – O możliwości pracy w McDonald’s dowiedziałam się od koleżanki również niesłyszącej, która właśnie pracowała w restauracji. Wiedziałam, że jest tu zatrudnionych sporo osób niesłyszących, więc była to dla mnie dodatkowa motywacja, żeby spróbować. Nie ukrywam, że początki były ciężkie i bardzo się stresowałam. Musiałam zapamiętać mnóstwo rzeczy, ale mogłam liczyć na wsparcie i słowa otuchy – wyznaje Dominika Gileta, zatrudniona na stanowisku instruktora w gdańskiej restauracji.

Inwestycja w rozwój pracowników

Wszyscy pracownicy mają równy dostęp do materiałów szkoleniowych i informacji, co należy zrobić, jakie szkolenia przejść, aby móc się rozwijać na wyższych stanowiskach. Co ciekawe, firma podjęła nawet współpracę z Akademią Leona Koźmińskiego, co zaowocowało uruchomieniem studiów licencjackich na kierunku Zarządzanie w sektorze QSR dla pracowników McDonald’s Polska.

eprasa.pl db18a90843

– McDonald’s Polska wprowadza coraz więcej projektów rozwojowych dla pracowników. Poza szansą na zdobycie dyplomu wyższej uczelni mogą oni uczestniczyć w kursach językowych i wielu szkoleniach – informuje Renata Prys, dyrektor działu People McDonald’s Polska.

Dzięki nabytym umiejętnościom w McDonald’s, który dla wielu jest pierwszym miejscem pracy, osoby te stają się później pożądane na rynku pracy i mogą świadomie kształtować swoją ścieżkę kariery.

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db18a90843



Anna Wardecka, dyrektor Biura Zarządzania Kadrami w PZU

PZU: CZAS NA PRACĘ HYBRYDOWĄ

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl db18a90843

Wprowadzenie na stałe kompleksowego modelu pracy hybrydowej to nasza przemyślana decyzja. **TO RÓWNIEŻ ELEMENT ROZWOJU E-COMMERCE**. *Takiego rozwiązania oczekują od nas czasy, ale przede wszystkim nasi pracownicy – mówi* **ANNA WARDECKA**, *dyrektor Biura Zarządzania Kadrami w PZU*

Tekst: **Marek Luster**

Hybrydowy model pracy to dzisiejsza moda czy konieczność? Z jakiego powodu PZU decyduje się na wprowadzenie takiej zmiany?

Pandemia trwa i nie wiadomo, jak długo jeszcze będziemy czekać na jej zakończenie, a wiele firm dopiero szlifuje wdrażane wcześniej ad hoc rozwiązania w zakresie pracy hybrydowej. Tymczasem w PZU rok temu, już na początku pandemii, zaczęli-

eprasa.pl db18a90843

śmy wypracowywać rozwiązania, które chcemy wprowadzić po jej zakończeniu. Od początku byliśmy pewni, że praca zdalna powinna zostać wpleciona w nasz styl pracy. Stąd decyzja o wypracowaniu docelowego, nowego modelu pracy hybrydowej. Nie chcieliśmy tylko implementować stosowanych na rynku rozwiązań, więc postanowiliśmy opracować model „szyty na miarę PZU”.

Jak powstawał ten model?

Do prac zaangażowaliśmy wiele obszarów biznesowych, jak kontroling, obszar zarządzania ryzykiem, IT, marketing, prawników, sprzedaż, obsługę świadczeń, placówki. Nie chcieliśmy wprowadzać zasad ani odgórnie, ani tworzyć procedur ad hoc. Model, który wypracowaliśmy, uwzględnia opinie pracowników, które zebraliśmy również za pośrednictwem badań, i zapewnia niezbędne narzędzia do efektywnej, sprawnej i przyjaznej dla użytkowników pracy grupowej. W modelu tym monitorujemy również jego efektywność, a także uwzględniamy wskaźniki ryzyka operacyjnego i model finansowy.

eprasa.pl db18a90843

Przed pandemią „home office” nie był w PZU stosowany na szeroką skalę. Tym bardziej jesteśmy dumni, że udało nam się zbudować od podstaw nasz **SKROJONY NA MIARĘ MODEL.**

Pandemia przyspieszyła zmiany?

Jeszcze przed pandemią rozważaliśmy wprawdzie możliwość wprowadzenia w PZU pracy zdalnej, ale obserwacje i doświadczenia z pandemii zmobilizowały nas do podjęcia szybszego działania. Z pełnym przekonaniem mogę stwierdzić, że wprowadzenie na stałe kompleksowego modelu pracy hybrydowej to nasza świadoma i przemyślana decyzja. Takiego rozwiązania oczekują od nas czasy, ale przede wszystkim nasi pracownicy, których opinie są dla nas bardzo istotne. Przeprowadzone badania – zaangażowania czy puls check, jasno wytyczyły nam kierunek – pracownicy oczekują elastycznego podejścia do sposobu wykonywania pracy. Również z obserwa-

eprasa.pl db18a90843

cji rynku pracy wiemy, że możliwość wykonywania pracy w modelu hybrydowym jest istotnym czynnikiem przewagi konkurencyjnej. Kandydaci coraz częściej podczas procesu rekrutacyjnego pytają nas o możliwość pracy zdalnej. Liczymy na to, że będzie to też czynnik dodatkowo motywujący i angażujący.

Przy projektowaniu nowego modelu pracy istotna była też konieczność zapewnienia ciągłości biznesowej. Wiemy, że część naszych klientów coraz chętniej zmienia formy kontaktu z nami i przechodzi na rozwiązania online czy korzysta ze zdalnych kanałów komunikacji. Nadal osoby, które będą chciały przyjść do oddziału, będą mogły to zrobić i nie muszą się o to obawiać. My po prostu tylko dalej będziemy rozwijać e-commerce.

Czy praca zdalna będzie dla pracowników benefitem, czy koniecznością?

Jesteśmy dumni z różnorodności naszych zespołów i nie mogliśmy tego nie uwzględnić w nowym modelu pracy, cały czas mając na uwadze, że należy zabezpieczyć jak najbardziej płynne i przyjazne

eprasa.pl db18a90843

wdrożenie go w organizacji. Doskonale zdajemy sobie sprawę, że praca w zespołach rozproszonych, zarówno od strony pracowników – członków zespołów, jak i menedżerów, to inne wyzwania. W tym doświadczeniu chcemy wspierać naszych pracowników i pomóc im w nowym modelu pracy odnaleźć się jak najszybciej i jak najsprawniej. Bierzemy pod uwagę to, że pracownicy mają różniące się od siebie oczekiwania, różnorodny charakter pracy i życie prywatne.

We wszystkich działaniach staramy się równoważyć podejście do klienta, do pracownika, do życia. To nie jest firma samych młodych ludzi i branży IT. To jest firma, która dąży do tego, żeby łączyć upodobania wszystkich. Cenimy różnorodność i nie chcemy jej utracić, ale z niej czerpać. Niektórzy pracownicy z różnych powodów gorzej czują się w trybie pracy zdalnej, dlatego będzie on benefitem dla osób, które chcą z niego skorzystać, a nie przymusem dla każdego. Chcemy słuchać głosu pracownika i uwzględniać go przy budowaniu nowych rozwią-

eprasa.pl db18a90843

zań. PZU jest pracodawcą odpowiedzialnym społecznie i chce być pracodawcą o ludzkim obliczu, który dba o potrzeby swoich pracowników i chce, żeby dobrze czuli się w swoim środowisku pracy.

Jakie korzyści będzie miała organizacja z wprowadzenia modelu pracy hybrydowej, a na co mogą liczyć pracownicy?

Stawiamy na interdyscyplinarność i pełniejsze wykorzystanie twórczych potencjałów naszych pracowników. Wykorzystanie wprowadzonego nowego modelu pracy wpłynie na zwiększenie zwinności całej organizacji, co w tych czasach jest bardzo pożądane. Nie chodzi tu jedynie o małe grupy, w których na co dzień pracujemy, ale o bliższą współpracę z kolegami z innych obszarów, co wpływa na poprawę sprawności organizacji. Praca zdalna powoduje, że odległość przestaje być dla nas barierą i swobodnie możemy się porozumiewać z pracownikami rozproszonymi po całym kraju.

Badanie zaangażowania, które przeprowadziliśmy w grudniu 2020 r., pokazało, że po kilku miesią-

eprasa.pl db18a90843

cach pracy zdalnej pracownicy znacznie lepiej ocenili współpracę pomiędzy jednostkami niż rok wcześniej. Dla nas jest to bardzo cenna informacja, która nie tylko utwierdza nas w przekonaniu, że praca zdalna ma sens i jest przyjazna pracownikom, lecz także zachęca nas do wprowadzania nowoczesnych narzędzi pracy online, ułatwiających kreatywną pracę w zespole, dzięki którym zaangażowanie pracowników będzie wzrastało, a my będziemy przez nich odbierani jako dobry pracodawca, dla którego głos pracownika jest ważny.

> *Jak widzimy, zarówno cała organizacja, jak i pracownicy oddzielnie mogą* **ZYSKAĆ BARDZO DUŻO** *na wdrożeniu nowego modelu pracy.*

Mówiąc o korzyściach, warto jeszcze raz podkreślić, że praca zdalna nie będzie u nas obowiązkiem. Będziemy do niej zachęcać, ale przede wszystkim uczyć, jak korzystać z dobrodziejstwa tego rozwiąza-

eprasa.pl db18a90843

nia. Chcemy tak przeprowadzić pracownika przez proces wdrażania w nowy model pracy, żeby się niczego nie bał i żeby się z nim oswoił. Ludzie z natury boją się zmian – póki się nie przekonają czy coś jest dla nich dobre, nie zawsze chcą spróbować i „wejść do tej wody”. Ale jak już do niej wejdą, to często nie chcą z niej wyjść.

Nasze zadania nie zmieniają się, zmienia się sposób albo miejsce ich wykonywania. Czy mimo wszystko nawet częściowe przejście na home office wymaga od pracowników rozwoju innych kompetencji?

Zmiana wymaga dużej uważności i nie możemy zakładać, że wypracowane dotychczas nawyki będą tak samo skuteczne w pracy w biurze, jak i w domu. Zmiana trybu pracy może je szybko zweryfikować, bo zmieniają się warunki, w jakich działamy. Co więcej, zmiana nawyków zazwyczaj wymaga czasu, bywa też trudna. Dlatego już od kilku miesięcy rozwijamy program „Rozproszeni-Połączeni”, którego celem jest przybliżenie pracownikom dobrych praktyk, które pozwalają

eprasa.pl db18a90843

utrzymać wysoką efektywność pracy w nowym trybie, bez konieczności ponoszenia nadmiarowego wysiłku. Na pewno warto rozwijać umiejętności w zakresie samoorganizacji. W trybie hybrydowym istotne jest planowanie działań z wyprzedzeniem, które pozwoli wykorzystywać indywidualne preferencje w zakresie tego, co wolimy wykonywać w domu, a jakie zadania łatwiej nam realizować w biurze. Od tego zależy nie tylko nasza efektywność, ale też komfort pracy.

Co taki model pracy oznacza dla menedżerów?

> *Dla menedżerów zarządzanie rozproszonym zespołem (część zespołu pracuje w domu, część w biurze)* **RODZI ZUPEŁNIE NOWE WYZWANIA.**

Często stają oni przed dylematem, czy zapewniają w zespole odpowiedni poziom autonomii, ale też czy mniejsza kontrola nie spowoduje spadku jakości pracy. Dlatego zachęcamy naszych menedżerów do

eprasa.pl db18a90843

wymiany doświadczeń podczas organizowanych debat liderów i webinarów oraz wypracowywania z zespołami nowych zasad współpracy. Rośnie znaczenie umiejętności budowania zaufania w zespole, niemal krytyczne staje się jasne precyzowanie celów. Zmienia się rola lidera – na podstawie przeprowadzonych badań wiemy, że pracownicy oczekują od swoich przełożonych więcej bieżącego wsparcia, empatii i dbania o dobrostan każdego członka zespołu.

Praca na odległość dla wielu pracowników to również większa ilość mejli, rozmów telefonicznych oraz spotkań online każdego dnia, przez które można poczuć się zmęczonym i przytłoczonym. W ramach programu planujemy więc szkolenia dla pracowników, dotyczące zarządzania natłokiem informacji. Zaplanowaliśmy też szkolenia z zakresu efektywnego prowadzenia spotkań online (zarówno dla pracowników, jak i menedżerów) oraz z automotywacji. Chcemy, aby w PZU każdy był przygotowany do zmian i postępującej transformacji cyfrowej.

eprasa.pl db18a90843

PZU wielokrotnie podkreśla znaczenie doświadczeń swoich pracowników. Czy udało się ostatnio zrealizować coś nowego z zakresu employee experience, co dało powody do dumy?

Działanie w obszarze doświadczeń pracowników nie zostało wskutek pandemii wstrzymane, cały czas budowaliśmy nasz employee experience. Jesteśmy dumni z wdrożenia po raz pierwszy TRS (ang. Total Rewards Statement), czyli Raportów łącznych korzyści z pracy. Są to spersonalizowane dokumenty, w których pracownicy otrzymali informacje o łącznej wartości swoich pakietów wynagradzania w ubiegłym roku. To coś więcej niż podsumowanie rocznych zarobków, ponieważ w jednym miejscu pracownicy znaleźć mogą podsumowanie wszystkich korzyści finansowych, jakie osiągnęli w 2020 r., z uwzględnieniem benefitów, z których korzystali. Raporty od razu spotkały się z pozytywnym odbiorem. To, co otrzymujemy od pracodawcy, wpływa na naszą satysfakcję z pracy, a pracownicy nawet nie zdają sobie sprawy ze wszystkich posiadanych bene-

eprasa.pl db18a90843

fitów, dopóki nie dostaną podsumowania w pakiecie. Chcemy, aby każdy w PZU znał wartość swojego całkowitego pakietu wynagradzania i widział wszystkie przywileje pracy w firmie. A tych mamy wiele – począwszy od bogatej oferty benefitów, przez wsparcie finansowe w trudnych momentach życia prywatnego, aż po szeroki pakiet działań rozwojowych. W raportach przypomnieliśmy pracownikom o świadczeniach dodatkowych, z których jeszcze mogą skorzystać.

Okazuje się, że takiego narzędzia pracownicy bardzo potrzebowali. Otrzymaliśmy dużo pozytywnych informacji zwrotnych – w tym nowe pomysły na rozbudowanie raportów i propozycje zwiększenia częstotliwości ich generowania. Rozpoczęliśmy już intensywne prace w tym kierunku. Widzimy pozytywny wpływ na doświadczenia naszych pracowników i nadal chcielibyśmy zwiększać ich świadomość, dotyczącą korzyści materialnych i niematerialnych z pracy w PZU – zgodnie z naszym hasłem „Taka praca ma sens”.

eprasa.pl db18a90843

Najlepsi pracodawcy

W prasie branżowej coraz częściej czytamy o cieniach pracy w domu – trudniej nam oddzielić pracę od spraw domowych, wielu pracowników skarży się na problemy z koncentracją (dostrzegają tzw. zoom fatigue). Jak sobie z tym poradzić?

> *Home office może zaburzać równowagę między pracą a życiem prywatnym, dlatego wymaga* **BARDZO DOBREJ SAMOORGANIZACJI,** *ale też rozwijania samoświadomości, co nam służy, a co nie.*

Przykładowo, niektórzy z nas potrzebują rytuałów, które ułatwiają przejście w tryb „po pracy” i skuteczny odpoczynek. Kiedyś było to zamknięcie drzwi biura, a podczas pracy w domu może to być wyłączenie i schowanie laptopa z pola widzenia, wyjście na krótki spacer. My zachęcamy pójść jeszcze dalej. PZU od dawna przywiązuje dużą wagę do profilaktyki zdrowotnej, dlatego bacznie obserwujemy niepokojące trendy, dotyczące pogarszającej

eprasa.pl db18a90843

się kondycji psychofizycznej pracowników w Polsce i na świecie. Wszyscy żyjemy coraz szybciej, doświadczamy wielu stresujących sytuacji. Chcemy być jeszcze bardziej efektywni w pracy, ale nie umiemy efektywnie wypoczywać. Uczymy się zarządzać finansami, a często nie potrafimy zarządzać swoją energią. Dlatego w PZU uruchomiliśmy program wellbeingowy #DobryStan, który stawia właśnie na rozwój kompetencji dbania o siebie. Chcemy wspierać pracowników w budowaniu zdrowych nawyków związanych z aktywnością fizyczną, odżywianiem, odpoczywaniem. Chcemy im podpowiadać, jak skutecznie radzić sobie ze stresem, nowymi wyzwaniami, a dzięki temu budować odporność psychiczną, odporność na nieprzewidziane sytuacje.

Obecnie przeprowadzamy audyt dotychczasowych działań i analizujemy potrzeby pracowników, aby określić strategię dalszego rozwoju programu, ze szczególnym uwzględnieniem kontekstu pracy hybrydowej. Naszą ambicją jest kreowanie przyja-

eprasa.pl db18a90843

znego środowiska pracy, sprzyjającego osiąganiu długoterminowej efektywności. Warto pamiętać, że ważnym źródłem energii są relacje międzyludzkie – odporność rodzi się w społecznościach – dlatego będziemy dalej wspierać wszelkie działania, które te relacje wzbogacają np. sekcje sportowe Sport Team lub wolontariat pracowniczy.

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db18a90843

Raport *Franczyza*

6-23/7 żabka

FRANCZYZOWY FRONT

Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl

Uruchomienie własnego biznesu to **SPOSÓB NA TO, BY STAĆ SIĘ SWOIM WŁASNYM PRACODAWCĄ**. *Jednak zwłaszcza teraz może to być ryzykowne. Swego rodzaju parasol ochronny oferują sieci franczyzowe, jak jednak pokazała rzeczywistość, franczyza nie daje 100 proc. gwarancji na sukces.*

Tekst: **Kacper Świsłowski**

Stwierdzenie, że pandemia dotknęła każdy sektor gospodarki, po roku zmagań z koronakryzysem jest wręcz truizmem. Tyle tylko, że są branże, którym udało się uniknąć problemów związanych z wprowadzanymi co rusz obostrzeniami. Inne natomiast od marca 2020 r. cały czas walczą o przetrwanie – nierzadko wbrew prawu, co wiemy z medialnych doniesień z ostatnich miesięcy.

Ze skutkami COVID-19 zmagają się zarówno małe przedsiębiorstwa, jak i ogromne sieci, a także franczyzy. Właśnie w tym ostatnim przypadku kwestia

eprasa.pl db18a90843

dawania odporu kryzysowi jest skomplikowana: umowy z franczyzodawcami są podpisywane na długie lata, w trakcie zawirowań w gospodarce mało kto może chcieć rzucać się na – pośrednio – własny biznes, do tego dochodzą kwestie najmu, także w galeriach.

Według – zaznaczmy: bardzo ogólnych – szacunków Polskiej Organizacji Franczyzodawców i branżowego portalu franchising.pl w 2020 r. działało w Polsce ponad 1,3 tys. sieci franczyzowych i ponad 83 tys. franczyzobiorców. Z czego 80-85 proc. pod markami krajowymi, a tylko co piąty był marką zagraniczną.

Koronakryzys rozdawał ciosy nierówno

Liczba nowych franczyz jeszcze do niedawna z roku na rok dynamicznie rosła. Podczas gdy w 2015 r. jednostek franczyzowych było w Polsce około 68 tys., w 2018 r. – już ponad 79 tys. Można się domyślać, że gdyby nie koronakryzys, ponownie można byłoby mówić o wzroście. Brakuje jednak teraz dokładnych danych, jak i czy franczyza w Polsce wyszła obronną

eprasa.pl db18a90843

ręką z kryzysu. Do dyspozycji pozostają szczątkowe dane. Nie jest jednak tak, że COVID-19 całkowicie wygasił zainteresowanie franczyzą czy ostro wyhamował rozwój tego sektora.

Wszystko zależy od tego, na którą z gałęzi franczyzy się spojrzy: bezsprzecznie najbardziej ucierpiały te w gastronomii (choć nie wszystkie), sektorze odzieżowym i branży fitness. W ich przypadku lockdowny sprawiły – zwłaszcza w przypadku restauracji i siłowni – że te biznesy stały się nierentowne, a marki odzieżowe ledwie wiązały koniec z końcem. Na drugim biegunie są franczyzy sprzedające artykuły spożywcze, usługi dla klientów indywidualnych (w Polsce franczyzami są punkty takich gigantów jak PKO BP czy PZU) czy artykuły przemysłowe, a także te pośrednie, jak Orlen.

– Przed pandemią ze względu na niskie marże mało kto rekomendował, by inwestować w sklepy spożywcze. Tymczasem ten biznes okazał się odporny na wstrząsy i od ubiegłego roku skala przechodzenia właśnie do tego segmentu rynku jest ogrom-

eprasa.pl db18a90843

na. Gastronomia cierpi, a jedyne biznesy gastronomiczne, które radzą sobie nie najgorzej, to te, które w jakiś sposób na dobre zagościły w ogólnej świadomości jako biznesy na dowóz: a więc pizzerie i sushi. Nieźle radzą sobie też sklepy handlujące artykułami budowlanymi. Gorzej – przede wszystkim z powodu decyzji administracyjnych o zamknięciu – sklepy z odzieżą. Podobnie branża fitness – tak aktualną sytuację na rynku ocenia Arkadiusz Słodkowski, członek zarządu Polskiej Organizacji Franczyzodawców.

Dobrze obrazują to dane Głównego Urzędu Statystycznego ze stycznia 2021 r. w porównaniu z analogicznym okresem sprzed pandemii.

> *Podmioty handlujące* **TEKSTYLIAMI, ODZIEŻĄ I OBUWIEM** *zanotowały spadek sprzedaży detalicznej o 40,8 proc. (w styczniu 2020 r. był to wzrost o 10,5 proc.).*

eprasa.pl db18a90843



Fot. Materiały prasowe

W 2020 r. pod marką Bricomarché otworzono dziewięć supermarketów i jeden przyłączono na zasadach partnerstwa

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl db18a90843

Wzrost odnotowano np. tam, gdzie handlowano meblami, RTV czy AGD (o 7,1 proc.). Branża odzieżowa, choć przeniesiona do sieci, traci przede wszystkim na zamknięciu galerii handlowych, w których funkcjonują też takie sieci franczyzowe jak Vistula, Wólczanka, Diverse albo Bytom. Głośno było o problemach Gatty, a konkretnie jej właściciela, firmy Ferax.

Cyfryzacja i korzyści z lockdownu

Kryzys wymusił na biznesie podjęcie pewnych kroków unowocześniających, bez których zostałby w tyle. Słodkowski ocenia, że wiele biznesów franczyzowych czeka teraz to, co w 2008 r. spotkało banki po pęknięciu bańki na rynku mieszkaniowym: muszą przebudować swoje modele działania, w tym konstrukcję opłat i umów, by lepiej i sprawniej reagować na bieżące potrzeby rynku. Zaznacza, że wiele zyskują te biznesy, które jeszcze przed pandemią lub w jej trakcie postawiły na cyfryzację oraz odświeżyły swoje rozwiązania e-commerce.

eprasa.pl db18a90843

W ten trend cyfrowy wpisało się Bricomarché (sieć z produktami do domu i ogrodu, zarządzana przez Grupę Muszkieterów, koncept franczyzy z Francji), ponieważ już w 2019 r. wystartowała ze sprzedażą online (a to w dobie pandemii atut) i z Bricomatami (automaty paczkowe). Ponadto w 2019 r. otworzyła osiem supermarketów i sześć składów budowlanych (było jedno zamknięcie sklepu), wynik za 2020 rok jest porównywalny: pod marką Bricomarché otworzono dziewięć supermarketów i jeden przyłączono na zasadach partnerstwa (zamknięto jedną placówkę), a w pierwszym kwartale 2021 r. otworzono jeden sklep. Do końca bieżącego roku sieć planuje uruchomić jeszcze kilkanaście placówek pod swoim szyldem.

Bricomarché, jak i inne sklepy budowlane, to cichy zwycięzca pandemicznej zawieruchy. Polki i Polacy w 2020 r., w trakcie lockdownów po prostu masowo decydowali się na remonty, zajęli się ogrodami. – Nie mając możliwości podróżowania, inwestują w swoje domy, ogrody czy balkony. Niskie stopy procentowe

eprasa.pl db18a90843

spowodowały z kolei duże inwestycje w nieruchomości. Urzędy notują rekordową liczbę wniosków o warunki zabudowy. To z pewnością będzie przekładało się na handel asortymentem do domu i ogrodu – podsumowuje Bartłomiej Tarłowski, kierownik ds. rekrutacji i szkoleń franczyzobiorców w Grupie Muszkieterów.

Jak trwoga, to po koncept

Okazuje się też, że mimo pandemii zainteresowanie potencjalnych franczyzobiorców rośnie. Tarłowski z Grupy Muszkieterów opisuje, że to m.in. skutek odpływu przedsiębiorców z innych gałęzi gospodarki, które zostały dotknięte przez pandemię. – Przedsiębiorcy z branż takich jak np. eventy, gastronomia czy transport szukają alternatyw w biznesie. Są gotowi całkowicie się przebranżowić i zainwestować zgromadzony kapitał w nową działalność gospodarczą. Nie mają pomysłu, ale też i czasu no to, aby budować coś od podstaw. Z tego powodu interesują się franczyzą. Szukają sprawdzonych systemów – mówi Tarłowski.

eprasa.pl db18a90843

Innym przykładem cichego zwycięzcy jest znana z każdego zaułka sieć Żabka (chwali się zresztą, że jej rozpoznawalność nad Wisłą to według badań 95 proc., dla porównania: w badaniach CBOS dotyczących rozpoznawalności prezydent i premier mają po 96 proc.). Firma przekazała „Wprost” dane dotyczące liczby sklepów:

> *w 2018 r. otwarto ich 700, a rok później niewiele mniej, bo 652. Natomiast, co może zadziwić, w 2020 roku* **POJAWIŁO SIĘ OKOŁO 1000 NOWYCH ŻABEK**. *W całym kraju jest ich* **7103.**

Franczyza wciąż pozostaje w jakimś stopniu formułą, która pozwala na założenie własnego biznesu z gotowymi koncepcjami, systemem i marką. Żabka to rozpoznawalna sieć, która gwarantuje zainteresowanemu sklep wart około 200 tys. zł i wymaga jedynie wniesienia 5 tys. zł.

eprasa.pl db18a90843

Sieć podkreśla, że nie każdy biznes pod jej szyldem kończy się sukcesem franczyzobiorcy, bo według jej szacunków około 10 proc. nowo otwartych sklepów nie osiąga zakładanego przychodu. Jednak – to dane z 2019 roku – zaledwie 8 proc. franczyzobiorców rezygnuje z prowadzenia biznesu.

W odpowiedzi na pytania „Wprost” Żabka wskazuje też na fakt, że kryzys COVID-19 napędza trochę rynek: „Istotnym czynnikiem rozwoju franczyzy jest także pojawienie się na rynku pracy osób, które straciły dotychczasowe zatrudnienie i szukają nowego pomysłu na życie zawodowe. Nierzadko kierują one swoje kroki ku konceptom franczyzowym”.

Jest też druga strona medalu, na którą zwraca uwagę Słodkowski. Niektóre firmy po prostu rezygnują, nie czekając na tarcze, znikają z franczyzowej mapy Polski. – Smutnym przykładem jest branża fitness i gastronomia restauracyjna, które dostawały raz po raz ciosy. Znam osoby, które były właścicielami takich biznesów i nie czekały nawet na drugi,

eprasa.pl db18a90843



Fot. Materiały prasowe

Siłownie i kluby fitness zrzeszone w Polskiej Federacji Fitness zapowiedziały pozew zbiorowy wobec rządu za wprowadzenie lockdownu

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl db18a90843

trzeci lockdown. Jeszcze w trakcie pierwszego po prostu zwinęły interes – mówi.

To zresztą siłownie i kluby fitness – zrzeszone w Polskiej Federacji Fitness – głośno artykułowały swoje niezadowolenie, a ostatecznie zapowiedziały pozew zbiorowy wobec rządu za wprowadzenie lockdownu. W federacji są m.in. takie sieci franczyzowe jak Xtreme Fitness Gyms.

Franczyzodawcy w ofensywie

Życie franczyzobiorcy, nawet tego, którego branża nie odczuła tak bardzo skutków pandemii, nie jest oczywiście usłane różami. Jednocześnie Arkadiusz Słodkowski z POF podkreśla, że choć system współpracy zapisany w umowach między franczyzobiorcami a franczyzodawcami wymaga stałości, to w sytuacji kryzysu musiano znaleźć sposób na jego uelastycznienie.

– Znam przypadki, kiedy franczyzodawcy w związku z sytuacją na rynku wstrzymywali pobieranie opłat franczyzowych na jakiś czas. Sporo wsparcia od

eprasa.pl db18a90843

franczyzodawców dostają też ci franczyzobiorcy, którzy mają biznesy w galeriach handlowych. A oni mają najciężej, bo są związani długoletnimi umowami najmu. Dawcy licencji pomagają im w negocjacjach – mówi.

Franczyzodawcy mimo chwilowej zadyszki spowodowanej lockdownem raczej pozytywnie patrzą w przyszłość, dowodem na to jest ich lobbowanie za stworzeniem Kodeksu Franczyzy. Ma on zbudować nowoczesne podstawy rynku franczyzy po pandemii. Założenia Kodeksu już powstały w ramach prac zespołu przy Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorstw Adamie Abramowiczu. Finalne prace nad nim rozpoczęły się w połowie stycznia 2021 roku.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db18a90843



FRANCZYZA Z ŻABKĄ – SZANSA DLA 6 TYSIĘCY PRZEDSIĘBIORCÓW W KRAJU

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl db18a90843

Raport *Franczyza*

Sprawdzony model biznesowy Żabki, podparty ponad 20-letnią obecnością na rynku, nieustannie zachęca nowych przedsiębiorców pragnących poprowadzić swój sklep pod rozpoznawalnym szyldem. Sieci zaufało już blisko 6 tys. przedsiębiorców, zarówno w dużych, jak i małych miejscowościach. **ŻABKA STAWIA NA INNOWACJE I DYNAMICZNIE ROZWIJA SIĘ MIMO PANDEMII.** *Swoim franczyzobiorcom oferuje szeroki zakres wsparcia technologicznego, edukacyjnego czy finansowego. A nowym, przystępującym do sieci przedsiębiorcom, gwarantuje wyposażoną i zatowarowaną placówkę oraz atrakcyjny przychód przez pierwszy rok działalności.*

Tekst: **Jan Matura**

eprasa.pl db18a90843

Sklepy Żabka działają w całym kraju, zapewniając współczesnemu konsumentowi dostęp do bogatego asortymentu produktowego i szerokiego pakietu usług. Placówki są prowadzone przez lokalnych przedsiębiorców, którzy współpracują z siecią na zasadzie franczyzy. Nie jest wymagane od nich wcześniejsze doświadczenie w branży czy kierunkowe wykształcenie – Żabka daje im odpowiednie przygotowanie na etapie szkoleń i rekrutacji. By zostać franczyzobiorcą, nie trzeba ponosić dużej inwestycji – wystarczy 5 tys. zł wkładu własnego, które są przeznaczane na pokrycie kosztu zakupu kasy fiskalnej czy opłacenie koncesji.

W zamian sieć zapewnia gotowy do prowadzenia, nowoczesny sklep w atrakcyjnej lokalizacji. Na start, przez pierwszy rok funkcjonowania, przedsiębiorca ma zagwarantowany przychód podstawowy w wysokości 16 tys. zł miesięcznie. To niewątpliwe ułatwienie i silna zachęta dla osób pragnących realizować się we własnym biznesie.

eprasa.pl db18a90843

– Sieć oferuje od siebie bardzo dużo przy naprawdę niskim wkładzie przedsiębiorcy w inwestycję – dostajemy sklep, który jest atrakcyjnie zlokalizowany, umeblowany i zatowarowany – gotowy na przyjęcie klientów. Sieć zapewnia także dostawy, pełne zaplecze marketingowe i możliwość kontrolowania tego, co się dzieje w sklepie m.in. poprzez aplikację Cyberstore. Start współpracy w ramach franczyzy ułatwia także pakiet szkoleń. Wszystko to sprawia, że to dobry pomysł na biznes także na lokalnych rynkach, jak w moim przypadku – podkreśla Żaneta Grabowska, franczyzobiorczyni Żabki z Sochaczewa.

> *Nowi przedsiębiorcy mają możliwość prowadzenia swojej działalności pod szyldem rozpoznawalnym przez*
> **95 PROC. POLAKÓW**

Kupujący znajdą tu szereg produktów niedostępnych nigdzie indziej. Dodatkowo Żabka oferuje swoje pełne wsparcie marketingowe i komunikacyj-

eprasa.pl db18a90843



Aby zostać franczyzobiorcą Żabki, wystarczy tylko 5 tys. zł wkładu własnego,

ne, dzięki czemu klienci na bieżąco są informowani o nowościach i promocjach w sklepach. Te działania są wspierane także poprzez nowoczesne narzędzia jak aplikacja żappka z programem lojalnościowym dla jej użytkowników. Sami franczyzobiorcy korzystają z przeznaczonej dla nich aplikacji Cyberstore, w której ramach mogą na bieżąco kontrolować pro-

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl db18a90843

cesy zachodzące w placówce, sprawdzać termin nadchodzącej dostawy czy poziom sprzedaży. W kwestii logistyki mają również pełne wsparcie sieci – dostawy realizowane są pod drzwi sklepów z centrów logistycznych Żabki.

– Bardzo cieszymy się z zaufania, którym obdarzają nas tysiące franczyzobiorców w kraju – nasza sieć stała się motorem napędowym drobnej przedsiębiorczości we wszystkich zakątkach Polski. Staramy się dostarczać naszym franczyzobiorcom rozwiązania, które maksymalnie ułatwią im prowadzenie własnego biznesu, a także pomogą odnieść sukces na bardzo konkurencyjnym rynku. W żadnej sytuacji nie zapominamy o przedsiębiorcach należących do sieci. Żabka wspiera ich w każdych okolicznościach, co najlepiej pokazała panująca pandemia. Niezależnie od okoliczności pragniemy dalej rozwijać się jako sieć i motywować przedsiębiorczość Polaków – zaznacza Przemysław Kijewski, dyrektor operacyjny w firmie Żabki Polska.

eprasa.pl db18a90843

Pomoc w czasie pandemii

Żabka podjęła szybkie działania w związku z pojawianiem się epidemii. Franczyzobiorcy od początku są zaopatrywani w materiały ochronne i higieniczne, w tym jednorazowe rękawiczki, maseczki i płyny do dezynfekcji. W sklepach w całej Polsce zostały zamontowane ponadto przegrody z pleksi i stacje do dezynfekcji rąk dla klientów. Wdrożona została także usługa „Zamów i odbierz”, dzięki której użytkownicy aplikacji żappka mogą zamawiać łatwo i szybko produkty z odbiorem w wybranym sklepie. Do sprzedaży wprowadzono więcej produktów suchych, jak kasze i makarony, oraz mrożone, pakowane mięso.

Przedsiębiorcy działający w sieci mogą liczyć na jej wsparcie w każdej sytuacji – swoje inicjatywy, trudności i zapytania mogą kierować do specjalnej jednostki – Centrum Wsparcie Franczyzobiorców. Żabka uruchomiła w tym roku także usługę „Tu i teraz”, która ma za zadanie pomóc franczyzobior-

eprasa.pl db18a90843

com w skutecznym znalezieniu pracowników tymczasowych do swoich placówek.

Franczyzobiorców Żabki, tak jak wszystkich przedsiębiorców w Polsce, obowiązują przy tym jednakowe wymagania prawne związane z działalnością gospodarczą. Do ich obowiązków należy uiszczanie zobowiązań wobec ZUS i Urzędu Skarbowego, kontrola kosztów, a także wszelkie kwestie pracownicze.

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db18a90843



PRZEPIS NA SUKCES

Fot. 123rf

eprasa.pl db18a90843

Formuła ZJEDZ to efekt lat pracy, suma naszej wiedzy o rynku i sposobach optymalnego na nim funkcjonowania. Wszystko po to, by stworzyć **IDEALNY PRZEPIS NA BIZNES, ZWŁASZCZA DLA OSÓB KREATYWNYCH I Z PASJĄ** *- mówi* **ALEKSANDER KRZYSZPIN**, *prezes zarządu ZJEDZ, rodzinnej firmy, która dziś oferuje unikatowe rozwiązanie w branży cateringowo-vendingowej*

Tekst: **Olga Kowalska**

Szukam nowej drogi rozwoju zawodowego, chcę osiągnąć sukces w biznesie albo po prostu być wreszcie swoim własnym szefem. Czuje to wielu z nas. Świetne. Potrzebne są tylko: pomysł, pieniądze i chęci. A właściwie tylko chęci, bo dobry, sprawdzony pomysł na biznes jest. Aby go zrealizować, nie potrzeba wcale astronomicznych środków. Jak działa ZJEDZ?

eprasa.pl db18a90843

Apetyczna formuła

ZJEDZ to marka produkująca, pakująca i dystrybuująca dania obiadowe za pomocą automatów vendingowych, czyli automatów samosprzedających. Jej klientami są głównie zakłady pracy, biurowce, szkoły czy uczelnie. Wszystkie lokalizacje, w których wielu potencjalnych klientów spotyka się w jednym miejscu.

> *Marka dostarcza współpracującej z nią firmie bądź instytucji automat lub automaty wydające* **DANIA OBIADOWE**.

A jeśli jest takie zapotrzebowanie – całe wyposażenie kafeterii łącznie z urządzeniami do przygotowania posiłków, automatami przekąskowymi, do kawy, herbaty czy dystrybutorami wody.

ZJEDZ działa na rynku od lat i poszukuje wciąż nowych, optymalnych dla klientów rozwiązań. Jednym z nich jest aplikacja informacyjno-sprzedażowa

eprasa.pl db18a90843

funkcjonująca pod adresem zjedz.com.pl. Wraz z jej uruchomieniem marka otwiera się na franczyzobiorców z całego kraju.

Jak działa aplikacja? – To narzędzie umożliwiające sprawdzenie, jaka oferta, np. obiadowa, jest przewidziana kolejnego dnia w automacie naszej marki. Jednak zasadniczą funkcjonalnością aplikacji jest zamówienie czegoś zupełnie innego niż dania z automatów – np. dania od lokalnego, współpracującego z nami restauratora. Wtedy to gorący posiłek będzie czekał na zamawiającego o wskazanej porze i we wskazanym miejscu – tłumaczy Aleksander Krzyszpin, prezes zarządu ZJEDZ.

A franczyza?

Owocna współpraca

ZJEDZ oferuje licencjobiorcom sprawdzony przepis na biznes i narzędzia do jego wykorzystania. Automaty, dania własnej marki i od dostawców, z którymi współpracuje, a także dostęp do aplikacji. Franczyzobiorca nawiązuje współpracę z firmami i instytucja-

eprasa.pl db18a90843



Automaty vendingowe są ustawiane głównie w zakładach pracy, biurowcach, szkołach czy na uczelniach

mi, które chciałyby mieć na swoim terenie automat marki ZJEDZ, a potem zapewnia im codzienną obsługę. Ma także możliwość rozszerzania palety oferowanych przez automaty dań o produkty lokalnych restauratorów i dostawców, z którymi sam nawiąże współpracę.

To działa? – Oczywiście. Wiele firm jest zainteresowanych podjęciem współpracy. To dla nich rozwiązanie dużo korzystniejsze niż np. prowadzenie przyzakładowej stołówki, o wygodzie pracowników, któ-

eprasa.pl db18a90843

rzy mają dostęp do posiłków 24 godziny na dobę, nie wspomnę – przekonują przedstawiciele spółki. A franczyzobiorcy?

> *Ich zarobek to* **ODSETEK OD OBROTU.** *Nawet 15-17 proc., co w przypadku obsługi biurowców lub instytucji jest już niebagatelną sumą*

Oczywiście im więcej automatów i zamówień w nich, tym większe zyski.

Finansowe i merytoryczne wsparcie

Koszty? Nie ma opłat licencyjnych, żadnych opłat stałych. By zacząć, potrzebujemy jedynie odpowiedniego samochodu-chłodni do przewożenia posiłków (w jego zakupie firma może nam pomóc) i automatów, których koszty w połowie pokryje franczyzobiorca. Sprzęt można także wynająć. –Wiemy, że pierwsze kroki we własnej działalności mogą być trudne, dlatego staramy się zrobić wszystko, żeby

eprasa.pl db18a90843

maksymalnie ułatwić naszym franczyzobiorcom rozpoczęcie funkcjonowania w biznesie. Przewidujemy np. możliwość dofinansowania ich wynagrodzenia w okresie do dwóch miesięcy od rozpoczęcia współpracy, udostępniamy oczywiście także całą nasza wiedzę, pełne biznesowe wsparcie – tłumaczy prezes Aleksander Krzyszpin, dodając że ZJEDZ wciąż się zmienia, bo rozwój wpisany jest w filozofię spółki. Franczyzobiorcy mają szansę rozwijać się wraz z nią.

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db18a90843



NIEZAWODNE DOWOZY

Fot. Materiały prasowe

< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Dowozy posiłków to najszybciej rosnący segment w gastronomii. Stava, która ma siedem lat doświadczenia w branży i miliony dostaw na swoim koncie, oferuje sprawdzony model biznesowy i najbardziej zaawansowane rozwiązania informatyczne. **FRANCZYZA W FIRMIE STAVA TO POMYSŁ NA BIZNES Z PERSPEKTYWĄ SZYBKIEGO ROZWOJU.**

Tekst: **Katarzyna Świrydowicz**

Po co jechać do restauracji, by zjeść, skoro jedzenie może przyjechać do domu? Do tego wniosku dochodzi coraz więcej Polaków zamawiających jedzenie z dowozem – nie tylko z powodu ograniczeń wynikających z pandemii. Rynek dostaw jedzenia w 2020 roku był wart prawie 9,5 mld zł i urósł rok do roku aż o 42 proc. Dlatego dowożenie jedzenia to dobry pomysł na własny,

eprasa.pl db18a90843

dochodowy biznes. Ale tutaj nie wystarczą tylko samochody, kierowcy i torby. Potrzebne jest oprogramowanie do optymalizacji logistyki i automatyzacji przydzielania dostaw. Takie, jakie rozwija Stava, pierwsza w Europie i największa w Polsce sieć franczyzowa w branży gastro-kurierskiej.

Na pomoc restauratorom

Dowożenie jedzenia do domu klienta dziś to już nie tylko sposób na zwiększenie obrotów restauracji. W czasach pandemii i lockdownu, który bodaj najboleśniej dotknął branżę restauracyjną, takie rozwiązanie stało się kwestią „być albo nie być” wielu lokali. Nic dziwnego, że rynek dostaw jedzenia do domów wzrósł w 2020 roku w porównaniu z rokiem poprzednim o ponad 40 proc.

Restauratorzy jeszcze przed pandemią starali się rozwiązać problem na własną rękę. – Kupiłem dwa używane samochody, zatrudniłem dwóch kurierów – mówi Marcin, właściciel restauracji z Krakowa.

eprasa.pl db18a90843

Ale dowóz jedzenia do domu to kwestia, która staje się skomplikowana logistycznie szczególnie wtedy, gdy liczba zamówień skokowo rośnie. – W pewnym momencie doszliśmy do takiej liczby zamówień, że nie byliśmy w stanie ich obsłużyć przez własnych kurierów – tłumaczy krakowski restaurator. Największym problemem stała się obsługa wielu zamówień w krótkim czasie, na przykład piętnastu w ciągu godziny.

Pan Marcin podobnie jak wielu innych restauratorów w całej Polsce postanowił skorzystać z usług firmy Stava.

> *To pierwsza w Europie i największa w Polsce sieć franczyzowa w branży gastro-kurierskiej, która działa w* **29 MIASTACH POLSKI I MA 34 ODDZIAŁY.** *Nowe wciąż przybywają.*

– Pomagamy restauracjom i sklepom rozwijać biznes w oparciu o dowozy, sprowadzając kwestię dostawy do kilku kliknięć na tablecie – mówi Paweł Aksa-

eprasa.pl db18a90843



Fot. Materiały prasowe

Królowa pizza

Królową dowozów nieustannie jest pizza. To najchętniej zamawiane danie, które, przy odpowiednim wyposażeniu w postaci podgrzewanych toreb, jest relatywnie łatwe w transporcie. Rosnącą popularnością cieszą się burgery, których dostawa w odpowiedniej jakości jest nieco trudniejsza. Doskonale sprawdzają się też: sushi, typowe dania kuchni polskiej i dania kuchni azjatyckich.

eprasa.pl db18a90843

mit, prezes Stava. – Jesteśmy w stanie każdej restauracji, niezależnie od obrotów, obniżyć koszty realizacji dowozów i zwiększyć zyski, a przy okazji pozwolić pozbyć się kłopotów z samodzielną realizacją dostaw.

Jakie korzyści ze współpracy ze Stavą odnoszą restauratorzy?

Panu Marcinowi odpadł problem dowozu wielu zamówień w krótkim czasie. – Ze Stavą jest to bardzo sprawnie rozwiązywane, kurierów jest wielu, 15 zamówień można rozwieźć w ciągu godziny albo szybciej.

I dodaje, że po dwóch latach współpracy jego restauracji z firmą Stava wolumen sprzedaży i wielkość dowozów zwiększyły się o kilkadziesiąt procent. Jest to związane z efektywnością i jakością usług Stavy – tłumaczy.

Współpracując z firmą Stava, restauratorzy nie muszą się więcej martwić o tzw. czynnik ludzki, który zawsze może zawieść, i złośliwość przedmiotów martwych – samochód przecież zawsze może się zepsuć. – Wszystkie problemy z zatrudnieniem i dostawami

eprasa.pl db18a90843

przejęła na siebie Stava. Mam na czas niezawodnych kierowców, którzy są ze mną codziennie. Nie muszę się martwić, czy ktoś przyjdzie do pracy, czy nie przyjdzie, czy dostawa będzie zrealizowana czy nie – mówi Aleksandra Fuk, właścicielka restauracji Zdrowo pod sufitem z Opola. – Odchodzi opcja zatrudniania pracowników, kupowania samochodów dostawczych, dbania o by wszystko było dowiezione w torbach grzewczych. To już nie jest mój problem – dodaje.

Wielu restauratorów mogłoby zapytać: po co mi taka usługa, skoro mam własne samochody i własnych kurierów?

> *– Korzystanie z usług Stavy obniża koszty o* **20-25 PROC.** *oraz oznacza znacznie krótsze czasy dostaw – tłumaczy Paweł Aksamit.*

Do tego dochodzi niezawodność i pewność dostawy zamówienia. – Oddziały Stava pracują w każdy dzień tygodnia od 9 do 24. Współpraca jest bardzo

eprasa.pl db18a90843

komfortowa, jedzenie jest dostarczane na czas, dostawy są szybkie, potrawy dojeżdżają ciepłe – mówi Piotr Swadowski, właściciel restauracji Wena z Gorzowa Wielkopolskiego.

Firmie Stava zaufali nawet giganci na rynku gastronomicznym. – Od 1 września 2020 roku McDonald’s Polska oferuje usługę dostawy z wybranych restauracji McDonald’s za pośrednictwem firmy Stava. Wyniki, które wspólnie osiągnęliśmy w pierwszych miesiącach współpracy, przekroczyły nasze oczekiwania. Zamierzamy rozwijać współpracę ze Stava w kolejnych lokalizacjach – mówi Monika Dąbrowska, McDelivery Lead w McDonald’s Polska.

– Stava to unikalny model biznesowy, który łączy skuteczność i pewność, bezpieczeństwo dostaw oraz ich wysoką efektywność. Duża liczba dowozów, konieczność zapewnienia wysokich standardów obsługi, pełnej automatyzacji procesów oraz zróżnicowanie oferty poprzez różne marki to główne wyzwania w tym obszarze. Stava wpisuje się bardzo

eprasa.pl db18a90843

dobrze w te wymagania – podkreśla Damian Rybak, Global Franchise Director, AmRest sp. z o.o. (operator PizzaHut, KFC, Burger King, Starbucks w Polsce i 25 krajach świata).

Z usług firmy Stava korzysta również North Food, Salad Story i Sfinks Polska. Kurierzy Stava dowożą też zakupy z wybranych sklepów Stokrotka, a od niedawana również ze sklepów Decathlon w kilku miastach Polski.

Wielki kawałek tortu

Cały rynek dostaw jedzenia w 2020 roku był wart prawie 9,5 mld zł – wynika z najnowszej edycji raportu Stava o rynku dowozów jedzenia. To naprawdę ogromny kawałek tortu, który w wielu miastach nie został na razie podzielony. Ten rynek zapewni pracę jeszcze wielu kurierom i zyski wielu przedsiębiorcom. Liczby i trendy pokazują, że to dobry pomysł na własny biznes.

Dlaczego warto zacząć go właśnie jako oddział firmy Stava?

eprasa.pl db18a90843

RYNEK DOSTAW JEDZENIA W 2020 ROKU *był wart prawie 9,5 mld zł – wynika z najnowszej edycji raportu Stava o rynku dowozów jedzenia.*



Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

prasa.pl db18e90843

Stava oferuje unikatowe know-how: narzędzia informatyczne, czyli zaawansowane oprogramowanie logistyczne, które pozwala m.in. na optymalizację przewozów, a przez to obniżenie kosztów. System automatycznie rozdziela zadania kurierom i pokazuje im najszybsze trasy. Poza tym wspomaga takie zadania jak nadzór nad wyposażeniem, układanie grafików czy rozliczenia. Franczyzobiorcy bardzo sobie chwalą to oprogramowanie. – Narzędzia dostępne w systemie są nieocenione – mówi Agnieszka, franczyzobiorca z Opola. Bo, jak dodaje, pozwalają one zastąpić pracę kilku ludzi.

Ile tak naprawdę można zyskać dzięki temu systemowi? Dzięki optymalizacji przewozów taki biznes staje się opłacalny już przy trzech samochodach i 30-50 dostawach dziennie. Z danych udostępnianych przez franczyzobiorców firmy Stava wynika, że każdy samochód zaangażowany w przewozy przynosi 1-2,5 tys. zł zysku miesięcznie. Największe oddziały mają po kilkadziesiąt samochodów i nadal rosną.

eprasa.pl db18a90843

Wyższa efektywność kurierów jest możliwa dzięki temu, że kurierzy firmy Stava nie mają tzw. pustych powrotów, bo po dostawie jadą po posiłek z innej pobliskiej restauracji. Mogą też łączyć dostawy, czyli dostarczać posiłki „przy okazji”. Co więcej, rzadko siedzą na miejscu, bo brak dostaw w jednej restauracji często oznacza szczyt w innej. Zysk jest więc różnicą w wydajności kuriera, a nie jego koszcie.

Co więcej, nie trzeba się za bardzo martwić o konkurencję, bo oddziały Stava realizują zamówienia spływające do restauracji i sklepów ze wszystkich źródeł, m.in. popularnych serwisów do zmawiania jedzenia, a większości polskich miast nie ma jeszcze firm wyspecjalizowanych w dowozach posiłków i zakupów.

Za Stavą przemawiają też inne, niematerialne czynniki, bez których jednak jakikolwiek biznes trudno prowadzić. To zaufanie klientów, którym cieszy się marka Stava. Np. zainicjowana przez firmę akcja #bezpiecznedowozy przyciągnęła prawie 20 największych sieci gastronomicznych w Polsce.

eprasa.pl db18a90843



Fot. Materiały prasowe

Niedzielny obiad z dowozem

W wielu polskich domach definicja „niedzielnego obiadu” zaczyna się zmieniać - w coraz większej liczbie rodzin nie oznacza to obiadu przygotowanego samodzielnie, lecz zamówiony z restauracji. Trend ten zdecydowanie utrzymał się w 2020 roku. Niedziela to dzień tygodnia, w którym posiłki zamawiamy najczęściej. Jest zwieńczeniem weekendu, który tradycyjnie jest tygodniowym szczytem zamówień. W 2020 roku jednak pozostałe dni tygodnia nieco „podgoniły” weekend. (z raportu Stava o rynku dowozów jedzenia).

eprasa.pl db18a90843

I bezpieczeństwo wynikające ze współpracy z liderem rynku o największej skali, renomie i siedmioletnim doświadczeniu w branży.

Na start

Żeby otworzyć oddział firmy Stava, trzeba mieć na początek co najmniej 20 tys. zł kapitału obrotowego na pierwsze miesiące działalności. Potrzebne są też pieniądze na wynajem biura i co najmniej trzech samochodów, na torby z podgrzewaczami, telefony komórkowe z aplikacją, koszulki, kurtki, czapki dla kurierów itp. W zależności od miasta to wydatek rzędu 50 tys. zł.

Stava wymaga też od franczyzobiorców czegoś, co trudno przeliczyć na pieniądze: 100 proc. zaangażowania. – Na pewno nie jest to biznes dla kanapowców. Jeżeli ktoś myśli, że będzie siedział w domu, oglądał telewizję, patrząc na komputer i dostarczających kurierów, to się myli. Trzeba poświęcić wiele, żeby osiągnąć sukces w tej branży – podkreśla Robert, franczyzobiorca Stava z Rzeszowa.

eprasa.pl db18a90843

Franczyza

Czymś, co z kolei nie jest wymagane, jest doświadczenie w branży.

> *Franczyzobiorcami firmy Stava w wielu miastach są osoby, które wcześniej* **NIE MIAŁY NIC WSPÓLNEGO** *z dowozami jedzenia*

Radzą sobie jednak dobrze, bo firma oprócz oprogramowania zapewnia również szkolenia teoretyczne i praktyczne dotyczące prowadzenia oddziału od A do Z, w tym rozpoczęcia działalności i pozyskiwania klientów. I daje nieustanne wsparcie w codziennej pracy i rozwiązywaniu problemów, m. in. w zakresie sprzedaży i wyceny usług oraz optymalnego układania grafiku kurierów. Zapewnia również specjalną ofertę flotową na najem samochodów, a w wybranych miastach gwarantuje na start obsługę restauracji McDonald’s i sklepu Stokrotka.

Dowozy posiłków to najszybciej rosnący segment w gastronomii. Stava, która ma siedem lat doświad-

eprasa.pl db18a90843

czenia i na swoim koncie miliony dostaw, oferuje sprawdzony model biznesowy i najbardziej zaawansowane rozwiązania informatyczne. Może warto pomyśleć o franczyzie firmy Stava? Perspektywy rozwoju są duże, co więcej, w wielu miastach Polski nikt jeszcze nie prowadzi takiego biznesu.

Więcej informacji na:

https://franczyza.stava.pl/

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db18a90843



IKONA FRANCZYZY

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl db18a90843

Światowy gigant, a zarazem jeden z pionierów rozwiązań franczyzowych. Marka obecna na polskim rynku od niemal 30 lat. Jej historia to **FASCYNUJĄCA OPOWIEŚĆ O TYM, JAK STWORZYĆ COŚ PONADCZASOWEGO**. *To także opowieść o ludziach, którzy razem z nią i pod jej skrzydłami rozwinęli własne.*

Tekst: **Olga Kowalska**

17 czerwca 1992 r. w Warszawie. Otwarcie pierwszej restauracji McDonald’s w Polsce. Przyszły prawdziwe tłumy. Każdy chciał spróbować legendarnej kanapki i frytek, chociaż sceptycy przekonywali, że to jedynie nowinka, która w kraju nad Wisłą raczej się nie przyjmie. Błąd.

Tajemnica sukcesu

„Nowinka” przyjęła się i to doskonale. Restauracje z charakterystycznym logo można spotkać dziś nie-

eprasa.pl db18a90843

mal w każdym zakątku Polski i wciąż powstają kolejne. Jak to możliwe?

> *Sekret to doskonały produkt, ale przede wszystkim dopracowywany, udoskonalany od niemal 70 lat* **MODEL BIZNESOWY.**

Model, w którym siły łączą: globalny gracz i jego franczyzobiorcy, kreatywni, lokalni przedsiębiorcy. – Franczyza McDonald’s to możliwość realizacji marzeń przy wsparciu niezwykle silnego partnera. Idealny model dla tych, którzy cenią sobie bezpieczeństwo i stabilność – przekonuje franczyzobiorczyni McDonald’s, Karolina Sokół.

Jak rozpocząć współpracę? Kandydaci na franczyzobiorców przechodzą 9-14 miesięczne szkolenie (uzależnione od przeznaczonego czasu na szkolenie), podczas którego poznają specyfikę branży z punktu widzenia każdej z osób pracujących na sukces restauracji. Nie tylko menedżera, ale także szeregowych

eprasa.pl db18a90843

pracowników. To ważne, by oprócz wiedzy teoretycznej poznać także praktyczny wymiar zarządzania.

Długofalowe partnerstwo

Mniej więcej w połowie szkolenia kandydaci na franczyzobiorców otrzymują propozycję przejęcia konkretnej restauracji. Umowy franczyzowe to z zasady zobowiązania 20-letnie. A koszty? Jednorazowa opłata na początku i comiesięczne opłaty przez cały okres trwania umowy. Także koszt zakupu wyposażenia lokalu. Co istotne, inwestycję franczyzobiorca realizuje jedynie w części ze środków własnych, które stanowią 25-40 proc. wartości wyposażenia (zależy od rodzaju restauracji), resztę może sfinansować z kredytu. Przedsiębiorcy nie są właścicielami gruntu czy samej nieruchomości, mają jednak możliwość rozwijania jej potencjału np. poprzez rozbudowę czy modernizację.

Franczyzobiorcy otrzymują od firmy nie tylko licencję, ale także wiedzę, zbiór zasad, procedur, szkoleń i konsultacji. Wszystkie narzędzia, dzięki

eprasa.pl db18a90843

którym mogą osiągnąć sukces. Co ciekawe, większość nie poprzestaje na jednej restauracji i szybko otwiera kolejne. Co cenią najbardziej? Przejrzyste zasady współpracy, bardzo dobrze zorganizowany system szkoleń czy możliwość wszechstronnego rozwoju w branży. Także rodzinny, czasem pokoleniowy charakter podejmowanej współpracy. Jednak najważniejsze jest poczucie bezpieczeństwa, które daje współpraca z pewnym, sprawdzonym partnerem. Partnerem który, co ważne, wciąż umacnia swoją pozycje na rynku. – Byłem przekonany, że chcę współpracować z firmą, która wyznacza trendy i jest zawsze dwa kroki przed konkurencją – podkreśla Waldemar Dziubiński, współpracujący z siecią od 2017 r.

Prekursor franczyzy i dobry sąsiad

Firma udziela franczyzy od roku 1954, niemal od początku swojej działalności. To model, który doskonale sprawdził się w Stanach Zjednoczonych, a potem na całym świecie.

eprasa.pl db18a90843

Także w Polsce, gdzie prawie **90 PROC. RESTAURACJI** *sieci prowadzona jest przez franczyzobiorców, polskich przedsiębiorców zaangażowanych w rozwój nie tylko polskiej gospodarki, ale także lokalnych społeczności.*

Jak to działa? Zerknijmy do kuchni McDonald’s w 1992 r. Koktajle mleczne na bazie mleka z warszawskiej Woli, napoje z gdyńskiej rozlewni Coca-Coli, soki z Hortexu i sałata z Jeleniej Góry. Mięso i ziemniaki, czyli główne składniki dań, przyjeżdżały z zagranicy. Jednak firma szybko postawiła na współpracę z lokalnymi dostawcami. Dziś robi to już na szeroką skalę. Frytki dostarcza Farm Frites z Lęborka, a burgery OSI z Ostródy. Wielu z dostawców to firmy, które powstały, by dostarczać produkty do McDonald’s, rosły z nim i dzięki niemu wypłynęły na szerokie, często międzynarodowe, wody.

eprasa.pl db18a90843

W życie lokalnych społeczności bardzo mocno angażują się także sami franczyzobiorcy. Przykład? Promujący tradycje regionu Konkurs Kaszubski, współorganizowany przez jednego z nich, także liczne wydarzenia sportowe np. Streetball Polkowice, dziecięcy turniej koszykówki, który w 2019 r. zgromadził rekordową liczbę kibiców. Przykłady można mnożyć, bo każdy z licencjobiorców chce dodać coś od siebie, a McDonald’s nie ukrywa, że właśnie na takich ludziach, mocno angażujących się w życie społeczności, bardzo mu zależy.

A rok 2020? Był trudny. Z powodu obostrzeń duża część imprez nie mogła się odbyć. Pomagano inaczej.

Dobry partner, także w trudnych czasach

W połowie marca 2020 roku McDonald’s został partnerem strategicznym akcji #WzywamyPosiłki. We współpracy z operatorami delivery do pracowników wybranych szpitali dostarczano bezpłatne, ciepłe i bezpieczne posiłki, tzw. „McZestawy Mocy”. Dzięki zaangażowaniu franczyzobiorców oraz restauracjom

eprasa.pl db18a90843

licencyjnym i korporacyjnym McDonald’s dostarczył ponad 81 tys. ciepłych posiłków do ponad 50 placówek medycznych w całej Polsce. Dobry sąsiad jest także dobrym partnerem swoich franczyzobiorców, zwłaszcza w trudnych czasach.

– Wsparcie McDonald’s jest zawsze, jak świeci słońce i jak pada deszcz. Ostatni rok to potwierdził – przekonuje Natalia Pałka-Urban, prywatnie mama trójki dzieci, zawodowo – licencjobiorczyni McDonald’s z Poznania. Swoje zgłoszenie do programu franczyzy wysłała w walentynki 2013 r. Wkrótce otrzymała zaproszenie na rozmowę kwalifikacyjną, a w grudniu trzymała już w ręku klucze do własnej restauracji. Dziś ma ich siedem, zatrudnia ponad 400 osób i jak mówi, jedyne, czego żałuje, to tego, że listu motywacyjnego i CV do McDonald’s nie wysłała wcześniej.

Franczyza McDonald’s to solidny i bezpieczny biznes na lata

Siłą systemu McDonald’s jest wzajemne wsparcie i bliska współpraca. To stabilny biznes na lata. Fran-

eprasa.pl db18a90843

czyzobiorcy sieci nie tylko prowadzą restauracje, ale są także zaangażowani w tworzenie nowych rozwiązań. Biorą udział w pracach nad nowymi produktami, usługami czy komunikacją. Idealnym tego dowodem jest chociażby kultowy Big Mac, którego wymyślił franczyzobiorca Jim Delligatti. Taki przykład jak ten pokazuje, jak ważną rolę w kształtowani marki odgrywają jej licencjobiorcy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Szczegółowe informacje dotyczące franczyzy McDonald’s dostępne są na stronie internetowej www.mcdonalds.pl w zakładce „franczyza” – bezpośredni link: https://mcdonalds.pl/o-mcdonalds/franczyza/ .
W razie pytań można też bezpośrednio skontaktować się z Działem Franczyzy McDonald’s Polska:
Adres mailowy: licencja@pl.mcd.com
Numer telefonu: +48 22 211 58 26 od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00-17:00.

Artykuł promocyjny

eprasa.pl db18a90843

wprost.



Raport

POLSKIE PRODUKTY ROLNE

Fot. Shutterstock

PARTNER RAPORTU

Polski Cukier

eprasa.pl db18a90843



Fot. Materiały prasowe

ZRÓWNOWAŻONA STRATEGIA KRAJOWEJ SPÓŁKI CUKROWEJ

eprasa.pl db18a90843

Krajowa Spółka Cukrowa S.A. **JEST NAJWIĘKSZYM W POLSCE PRODUCENTEM CUKRU BIAŁEGO** *i jednym z liderów rynku rolno-spożywczego w Polsce. Realizowana przez firmę strategia rozwoju to nie tylko potwierdzenie jej pozycji ekonomicznej, ale też szansa na urzeczywistnienie zasad zrównoważonego rozwoju biznesu.*

Krajowa Spółka Cukrowa S.A. jest jednym z największych w Europie i – z ponad 40-procentowym udziałem w rynku – największym w Polsce producentem cukru białego. W skład grupy kapitałowej KSC wchodzą także liderzy w swoich segmentach: Przedsiębiorstwo Zbożowo-Młynarskie „Młyny Stoisław” i Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego „Trzemeszno”, a także lubelska Fabryka Cukierków „Pszczółka”. KSC ma również Zakład „Polskie Przetwory” we Włocławku,

eprasa.pl db18a90843

produkujący przetwory z polskich owoców i warzyw. Dzięki temu KSC jako strategiczna spółka skarbu państwa jest jednym z największych zintegrowanych producentów żywności w Polsce, z ambicjami na dalszą poprawę pozycji rynkowej.

– Pozycja rynkowa, siła finansowa i duże doświadczenie KSC predestynują nas do bycia jednym z liderów rynku rolno-spożywczego w Polsce. Realizowana strategia rozwoju to nie tylko potwierdzenie naszej pozycji ekonomicznej, ale też szansa na urzeczywistnienie zasad zrównoważonego rozwoju biznesu – mówi Krzysztof Kowa, Prezes Zarządu Krajowej Spółki Cukrowej.

Bycie liderem zobowiązuje. Działania KSC wpisują się w rządową „Strategię zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa 2030”, przyjętą 15 października 2019 r. Codzienna współpraca z plantatorami stanowi wsparcie dla rolniczych gospodarstw rodzinnych, pozwala na budowanie konkurencyjnej pozycji polskiej żywności na zagranicznych rynkach.

eprasa.pl db18a90843



Spółka dba o prowadzenie produkcji rolniczej z poszanowaniem zasad ochrony środowiska oraz o dostosowanie sektora rolno-spożywczego do zmian klimatu, w tym m.in. w zakresie dostępności do wody. W swojej działalności KSC S.A. podejmuje również działania na rzecz ochrony i poprawy stanu środowiska naturalnego, głównie przez ograniczanie

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl db18a90843



stosowania chemicznych środków ochrony roślin w uprawie buraka cukrowego. KSC S.A. stara się pracować zgodnie z przyjętym przez Komisję Europejską dokumentem z 20 maja 2020 r. „Od pola do stołu”, dotyczącym praktyk na rzecz sprawiedliwego, zdrowego i przyjaznego dla środowiska systemu żywnościowego. Strategia ta jest fundamentem planu na

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl db18a90843



rzecz zrównoważonej gospodarki Unii Europejskiej – Zielonego Ładu.

– Codziennie bierzemy pełną odpowiedzialność za to, żeby podejmowane przez nas działania były prowadzone w sposób etyczny i uwzględniający potrzeby naszych partnerów biznesowych, pracowników i konsumentów z poszanowaniem dla dobra wspól-

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl db18a90843



nego, jakim jest środowisko naturalne. Podejście to stanowi fundament aktywności podejmowanych przez naszą spółkę i podmioty z naszej grupy kapitałowej w zakresie trzech głównych obszarów działalności: rolnictwa, produkcji i handlu – dodaje prezes Kowa.

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl db18a90843

Współpraca z plantatorami

W obszarze rolnictwa priorytetem KSC S.A. jest dobra współpraca z plantatorami buraka cukrowego, zarówno w aspekcie agrotechnicznym, jak i społeczno-ekonomicznych. Misją spółki jest zachowanie i rozwój w Polsce uprawy buraka cukrowego, surowca o znaczeniu strategicznym dla jej dalszego rozwoju.

KSC S.A. systematycznie, od momentu powstania wspiera plantatorów, angażując się w gospodarczy rozwój polskiej wsi. Już kilkanaście lat temu spółka wzięła udział w opracowaniu Kodeksu dobrych praktyk w produkcji buraków cukrowych, ważnego dokumentu źródłowego dla plantatorów, w którym znajdują się wytyczne dotyczące uprawy buraka. Spółka regularnie dostarcza swoim plantatorom know-how. Źródłem wiedzy o nowoczesnych technikach uprawy jest kwartalnik „Polski Cukier”. Spółka organizuje również liczne szkolenia dla plantatorów oraz konferencje branżowe z udziałem naukowców i praktyków, a także cieszące się dużym uznaniem i frekwencją

eprasa.pl db18a90843

coroczne plenerowe spotkania branżowe, jak „Dni Pola” oraz „Warsztaty polowe”.

Każdego roku w siedmiu oddziałach produkcyjnych wybierani są plantatorzy, którzy mają najlepsze wyniki w uprawie buraków cukrowych i stawiają na innowacyjność. Promocja ta służy propagowaniu nowych, wydajnych technologii upraw, dzięki czemu zarówno spółka, jak i pozostali rolnicy mają możliwość zwiększania dochodów.

Ważnym kanałem transferu wiedzy jest internetowy serwis plantatorski, w którym zamieszczane są agrotechniczne aktualności w uprawie buraka cukrowego. Syntetyczna i przystępna forma materiałów prezentowanych na tej platformie wspomaga plantatorów w czasie całego sezonu wegetacyjnego. Ponadto znajdą oni tam opracowania i materiały szkoleniowe dotyczące istotnych zagadnień w uprawie buraka cukrowego. Dzięki transferowi wiedzy ze świata nauki pracownicy służby surowcowej spółki analizują najlepsze rozwiązania dla konkretnych rejonów uprawy. Zaś przepływ informacji zwrotnej od planta-

eprasa.pl db18a90843

torów jest dla KSC S.A. cenny z punktu widzenia wdrażania wiedzy w praktyce.

Cukier, woda, środowisko

KSC S.A. dba o przestrzeganie najwyższych standardów środowiskowych w zakresie produkcji cukru. W tym celu cały czas firma udoskonala proces produkcji, zwracając jednocześnie uwagę, by towarzyszyło mu jak najniższe zużycie wody i energii elektrycznej. KSC jako lider rynku od wielu lat pracuje nad najnowocześniejszymi technologiami i najbardziej efektywnymi rozwiązaniami, które minimalizują negatywny wpływ działalności spółki na środowisko naturalne.

Przykładem mogą być inwestycje dotyczące poprawy jakości wód krążących w obiegach oraz zmniejszenie zużycia wody w procesie produkcji. Zarząd KSC S.A. zdaje sobie sprawę, jak ważne – szczególnie w obliczu zmian klimatycznych – jest oszczędzanie wody. W wyniku dokonanych inwestycji obieg wód procesowych we wszystkich cukrowniach obecnie jest zamknięty.

eprasa.pl db18a90843

Mimo że w ciągu każdej godziny w procesie technologicznym wykorzystywane są tysiące metrów sześciennych wody, zakłady przeróbcze pobierają z ujęć zewnętrznych jej **ŚLADOWE ILOŚCI** *– rzędu 0,02 m sześc. na tonę buraków.*

To ponad 20-krotnie mniejsze zużycie w porównaniu z 2002 r.

Proces produkcji cukru wymaga wykorzystania dużej ilości energii elektrycznej oraz energii cieplnej w postaci pary grzejnej. Ta ostatnia produkowana jest obecnie w kotłach węglowych we własnych elektrociepłowniach w procesie wysokosprawnej kogeneracji (w trakcie kampanii produkowana jest także energia elektryczna na własne potrzeby).

Spółka systematycznie podejmuje działania ograniczające zużycie paliwa stałego. Inwestuje również w podnoszenie efektywności procesów technologicznych. W ten sposób ilość węgla zużyte-

eprasa.pl db18a90843

go na jednostkę w porównaniu z 2002 r. zmniejszyła się ponaddwukrotnie. Dzięki temu w kampanii 2019/2020 uniknięto emisji 390 tys. ton dwutlenku węgla. Jednocześnie wraz ze zmniejszeniem zapotrzebowania na ciepło spada zużycie prądu, które od 2002 r. zostało zredukowane o 25 proc. KSC S.A. opracowała również plan modernizacji elektrociepłowni, przewidujący stałą poprawę efektywności oczyszczania spalin do 2025 r. – w dwóch jednostkach zbudowano już stacje odsiarczania spalin, które ograniczyły ich emisję do poziomu zgodnego z rygorystycznymi wymogami prawnymi UE.

Profesjonalizm i etyka

Wszystkie cukrownie należące do KSC S.A. produkują cukier odpowiadający wysokim normom europejskim. Także melasa buraczana – produkt uboczny – wytwarzana jest z najwyższą starannością i posiada certyfikat Redcert, międzynarodowy systemu certyfikacji dla zrównoważonej biomasy, biopaliw i biopłynów.

eprasa.pl db18a90843

GŁÓWNYMI ODBIORCAMI *produktów „Polskiego Cukru” są producenci żywności, koncerny farmaceutyczne i chemiczne oraz sieci handlowe i sklepy.*

Jednym ze strategicznych celów KSC S.A. jest doskonalenie współpracy z klientami. Spółka realizuje go na wielu płaszczyznach: wdrażając i stosując nowoczesne rozwiązania technologiczne w produkcji, poprzez stałą kontrolę jakości magazynowania wyrobów, doskonalenie systemu zarządzania oraz podnoszenie konkurencyjności oferty.

W obszarze handlu i współpracy z kontrahentami drogowskazami, według których spółka działa od wielu lat, są profesjonalizm i etyka. Aby dać partnerom biznesowym poczucie bezpieczeństwa i zapewnić ich o przejrzystości i etyczności działania, spółka wdraża najwyższe światowe standardy. W 2010 r. przystąpiła do systemu SEDEX (Supplier Ethical Data Exchange) oraz przyjęła wymagania SMETA.

eprasa.pl db18a90843

Jest to globalna platforma opracowana dla wymiany informacji o etycznych standardach produkcji w ramach łańcuchów dostaw. Zewnętrzna jednostka certyfikująca skontrolowała wówczas cztery obszary: standardy zatrudnienia, bezpieczeństwo i higienę, pracy, środowisko oraz etykę biznesu. Od tego czasu przeprowadzono jeszcze trzy audyty, ostatni w 2020 r. Wszystkie oddziały otrzymały wynik pozytywny. Kwestionariusz samooceny oraz raporty z audytów dostępne są na platformie SEDEX. Dzięki temu klienci i partnerzy biznesowi mogą mieć wgląd w raport z niezależnego audytu etycznego, ocenić sytuację w przedsiębiorstwie, a nawet zweryfikować status wdrożonych działań. To jeszcze jeden dowód na to, że KSC S.A. robi wszystko, aby relacje handlowe oparte były na dialogu i zrozumieniu wzajemnych potrzeb.

Odpowiedzialna firma

Krajowa Spółka Cukrowa S.A. jako firma odpowiedzialna społecznie działa również na rzecz propago-

eprasa.pl db18a90843

wania zdrowego stylu życia konsumentów. Firma promuje sport i ruch na świeżym powietrzu zarówno wśród pracowników, jak i poprzez wspieranie klubów sportowych. Od wielu lat spółka jest sponsorem m.in. męskiej drużyny koszykówki Polski Cukier Toruń oraz kobiecej drużyny koszykówki Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin.

We współpracy ze Związkiem Producentów Cukru w Polsce KSC S.A. prowadzi kampanię „Słodka równowaga”, której celem jest przekonanie sceptyków, że produkty zawierające cukier mogą być elementem zdrowej i zbilansowanej diety, a dbanie o swoje ciało nie musi się wiązać z wyrzeczeniami i całkowitą rezygnacją ze spożywania cukru. Cukry proste mogą być częścią zbilansowanej diety, o ile są spożywane w odpowiednich ilościach i okolicznościach, na przykład przed wysiłkiem intelektualnym czy fizycznym.

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db18a90843

Zagranica

COVIDOWY APARTHEID



Fot. DANISH SIDDIQUI / Reuters / Forum

Zarażeni Covid-19 czekają przed oddziałem ratunkowym szpitala Guru Teg Bahadur w New Delhi (23.04.2021).

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl db18a90843

Wypierany z bogatych krajów przez programy szczepionkowe **WIRUS ZBIERA SWOJE ŻNIWO W BIEDNIEJSZEJ CZĘŚCI ŚWIATA**. *Stamtąd, zmutowany, może wrócić i uderzyć w nas z nową siłą.*



Tekst: **Jakub Mielnik**

Miliard dawek. Tyle szczepionek zaaplikowano już ponoć ludziom na całym świecie. Ilość imponuje, zaświadczając o triumfie nauki i medycyny nad Covid 19. Jeśli jednak przyjrzymy się temu miliardowi dawek bliżej, to widać, że antidotum na chińską grypę przyjęło grubo poniżej 20 procent ludzkości. O wiele za mało, żeby można mówić choćby o zbliżeniu się do poziomu zbiorowej odporności i pokonaniu zarazy.

Co gorsza, ten miliard dawek rozdzielony został bardzo wybiórczo, niemal wyłącznie wśród mieszkańców zamożniejszych krajów świata. Te, które

eprasa.pl db18a90843



Adnan Abidi / Reuters / Forum

Masowa kremacja zwłok osób zmarłych na Covid-19 - New Delhi (21.04.2021)

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl db18a90843

znajdują się bliżej statystycznych progów ubóstwa dostały zaledwie 0,2 procent szczepionek, produkowanych na świecie. Oznacza to, że nasze dobre samopoczucie, związane z zapowiedzią rychłego opanowania pandemii w Europie i USA nijak ma się do rzeczywistości innych części świata. Jak widać na przykładzie Indii, gdzie lokalna odmiana koronawirusa zbiera swoje żniwo w zastraszającej skali, końca pandemii nie należy się szybko spodziewać.

Być może uda się stworzyć enklawy wolne od wirusa, w których syte i bogate społeczeństwa globalnej północy będą z rozrzewnieniem wspominać uciążliwości lockdownu. Jednak wszędzie tam, gdzie systemy ochrony zdrowia są zbyt słabe a społeczeństwa zbyt biedne, żeby stawić czoła zarazie, będziemy mieli do czynienia z przenoszącymi się z miejsca na miejsce hekatombami, jak ta obecna, w Indiach.

Nie nasza tragedia

Energia, jaką poświęcamy w Europie na lamenty nad losem czołganych przez zarazę Hindusów jest znacz-

eprasa.pl db18a90843

nie mniejsza niż ta, z jaką reagowaliśmy na to, co działo się zaledwie rok temu w Lombardii. W proporcjach do liczby ludności i poziomu życia Włochów, było to porównywalne z obecnym atakiem koronawirusa na Hindusów. Pamięć ludzka bywa ulotna. Poza tym działa tutaj typowy dla zamożnych społeczeństw mechanizm wypchnięcia tragicznych wydarzeń poza granice naszego uniwersum.

> *Dziś skupiamy się bardziej na rychłej perspektywie otwarcia kawiarni, klubów i kin, niż na pandemicznych cierpieniach Indii.* **PANDEMIA POWOLI DEGRADUJE SIĘ W NASZEJ ŚWIADOMOŚCI.**

Z realnego zagrożenia dla naszego zdrowia i życia staje się typową tragedią z dalekich i egzotycznych krajów, które zawsze przecież nękają jakieś nieszczęścia. Dziś wirus, wczoraj trzęsienie ziemi, jutro jakaś wojna albo tajfun. Oddychamy z ulgą, gdy zagrożenie

eprasa.pl db18a90843

migruje z naszych własnych domów na ekrany telewizorów z relacjami z dalekiego świata. To wygodne, ale bardzo mylne przekonanie.

Seria złych wiadomości

W ciągu kilku dni od gwałtownego wybuchu kolejnej fali covid w Indiach wiele krajów świata zamknęło bezpośrednie połączenia z subkontynentem. Co z tego, skoro w międzyczasie setki tysięcy ludzi uciekło przed pandemią, roznosząc zapewne lokalną mutację wirusa po całym świecie. Uczeni twierdzą co prawda, że nie można na razie panikować, bo nic nie wskazuje na jakieś wyjątkowo niebezpieczne właściwości indyjskiej odmiany. To jednak jedynie zaklinanie rzeczywistości, bo ci sami lekarze twierdzą, że za mało wiedzą o nowej mutacji, żeby ogłosić coś kategorycznym tonem.

Okopani w naszych bezpiecznych szczepionkowych kokonach możemy tylko obserwować, jak rozwija się sytuacja za europejskim kordonem sanitarnym. Rokowania nie są niestety pomyślne. Exodus

eprasa.pl db18a90843

zamożnych Hindusów na Bliski Wschód i stamtąd do Europy, przeprowadzony za pomocą flotylli prywatnych odrzutowców to tylko jedna ze złych wiadomości, zwiastujących szybką, globalną transmisję nowego rodzaju Covid-19.

Indie to nie tylko najludniejszy po Chinach kraj świata, ale także główny producent szczepionek na świecie. Ma to szczególne znaczenie dla biedniejszych krajów, korzystających z oenzetowskiego programu szczepień COVAX. Hindusi i ich laboratoria farmaceutyczne, jak np. Serum Institute of India byli głównym dostawcą szczepionek do Afryki. Skutecznie konkurowali na tym rynku z Rosjanami i Chińczykami. Jednak pod naporem najnowszej fali pandemii rząd Indii zawiesił całkowicie eksport szczepionek.

Pacjenci drugiej kategorii

Stajemy się ofiarami covidowego apartheidu - ogłosił w długim oświadczeniu resort dyplomacji Kenii. Była to reakcja na odcięcie tego kraju od możliwości podróżowania do Wielkiej Brytanii i zapowiedzi

eprasa.pl db18a90843

wprowadzenia paszportów covidowych dla zaszczepionych, jako przepustek do swobodnego podróżowania po świecie. - Jak można wprowadzać takie rozwiązania, nie zapewniając jednocześnie wszystkim krajom równego dostępu do szczepień - wskazywało oświadczenie kenijskiego MSZ.

Przypomnijmy: tylko 0,2 proc. z miliarda dawek szczepionek, trafiło dotąd do krajów takich jak Kenia. Po tym, jak Indie wstrzymały zasilanie lekami programu COVAX, będzie ich pewnie jeszcze mniej. Bogate kraje zachodnie nie kwapią się specjalnie z uzupełnieniem braków, powstałych z powodu kłopotów Indii. Przeciwnie, wygląda na to, że instytucje międzynarodowe dalej traktują Afrykę jako medyczny poligon doświadczalny, zasługujący co najwyżej na produkty drugiej kategorii.

W ubiegłym tygodniu doszło z tego powodu do spięcia między rządem Malawi i Światową Organizacją Zdrowia. Poszło o przeterminowane szczepionki, które malawijskie ministerstwo zdrowia nakazało zutylizować, zgodnie z wytycznymi producenta

eprasa.pl db18a90843



Fot. James Oatway/Panos Pictures / Panos Pictures / Forum

Chorzy, którzy właśnie przybyli na oddział ratunkowy George Mukhari Academic Hospital w okolicy Pretorii (RPA, 15.01.2021).

eprasa.pl 0b18a90843

i praktyką lekarską. WHO zaapelowało jednak, by szczepionki wykorzystać, bo ponoć data ważności na opakowaniu nie oznacza, że szczepionka nie jest skuteczna.

Władze Malawi oczywiście nie posłuchały zaleceń WHO, wskazując, że tego typu skandaliczne zalecenia podważają zaufanie do całego programu szczepień. W tym samym czasie media europejskie rozpisywały się o zniszczeniu przez hamburski szpital 40 tysięcy dawek pełnowartościowych szczepionek, które po prostu nie znalazły chętnych.

Ukryta śmiertelność

Kryzys w Indiach i postkolonialne podejście Zachodu do problemów Afryki może oznaczać, że po subkontynencie indyjskim kolejnym epicentrum pandemii stanie się Afryka. Dotąd wirus obchodził się z tym kontynentem dosyć łagodnie. Po części wynikało to z faktu, że większość mieszkańców Afryki to młodzi, odporniejsi na koronawirus ludzie. Wielką rolę odegrały także niedostatki w poziomie służby zdrowia,

eprasa.pl db18a90843

nie raportującej skrupulatnie wszystkich przypadków, albo - jak w wielu krajach europejskich - stosujących po prostu kreatywne statystyki.

Trzeba jednak pamiętać, że Afryka dorobiła się własnej, bardziej zjadliwej mutacji Covid 19, którą po raz pierwszy wykryto w RPA.

> *Bardziej zaraźliwy i powodujący ostrzejsze dolegliwości wariant południowoafrykański* **WYWINDOWAŁ AFRYKĘ NA CZOŁO ŚWIATOWYCH STATYSTYK** *śmiertelności z powodu pandemii.*

Podczas gdy średnia w skali globu wynosi 2,2 proc. w Afryce skoczyła ona ostatnio do 3,7 procent. Prawdziwy wskaźnik może sięgać nawet 10 procent, bo dane wyliczane są na podstawie oficjalnie raportowanych zgonów na Covid-19. W przypadku RPA, kraju dysponującego najlepiej rozwiniętą służbą zdrowia w Afryce, mowa jest o 53 tysiącach zgonów. Jeśli jednak dodamy do tego ponadnormatywne

eprasa.pl db18a90843

zgony, odnotowane od początku pandemii, to ofiar śmiertelnych jest aż trzy razy więcej.

Covidowa brazyliada

Jeśli obecnie azjatyckim epicentrum Covid-19 są Indie a afrykańskim - RPA, to w Ameryce Południowej tę rolę odgrywa Brazylia. Duży i ludny kraj, mający słabo strzeżone granice aż z 10 sąsiednimi państwami dorobił się oczywiście własnej odmiany koronawirusa. Lekarze oceniają, że jest on nawet 2,5 razy bardziej zaraźliwy i zjadliwy od znanych dotąd mutacji. Jego rozprzestrzenianiu sprzyja m.in. to, że rząd brazylijski długo ignorował konieczność zdecydowanej walki z pandemią.

Obecnie, po lawinowo rosnącej liczbie zgonów władze zmieniły nieco zdanie, ale możliwości ich działania są mocno ograniczone. Brazylia nie załapała się na żadne duże dostawy szczepionek, rozdrapanych w zaciętych bojach przez USA i UE. Próby zakupu rosyjskiego Sputnika V także spaliły na panewce. Brazylijskie służby medyczne uznały, że szczepionka

eprasa.pl db18a90843



Fot. RICARDO MORAES / Reuters / Forum

Pogrzeb ofiary koronawirusa w Rio de Janeiro (18.05.2020)

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

nie jest dostatecznie sprawdzona i nie będą ryzykować kontraktu. To istotna wiadomość, bo do grupy krajów, w których może wyewoluować nowa, potencjalnie groźna odmiana Covid- 19, należy zaliczyć także Rosję.

Mutacja ze wschodu

Władze w Moskwie uspokajają co prawda, że sytuacja jest pod kontrolą, ale nikt nie daje wiary w te krzepiące zapewnienia. Lekarze ostrzegają, że eksplozja pandemii może nastąpić z powodu wyjątkowo długich, bo aż 11 dniowych wakacji majowych. Władymir Putin zarządził je dla przypodobania się coraz bardziej zmęczonym jego rządami Rosjanom. Służby medyczne ostrzegają, że tak długie wolne zachęci Rosjan do podróży i rozprzestrzeniania wirusa.

W Rosji nie obowiązują obecnie żadne ograniczenia o czym świadczy chociażby to, że szkoły pełną parą organizują wiosenne kolonie dla uczniów z okazji sprezentowanego im przez prezydenta wydłużo-

eprasa.pl db18a90843



Fot. ANTON VAGANOV / Reuters / Forum

Specjalna "koronawirusowa" sekcja cmentarza na obrzeżach Sankt Petersburgu - żałobnicy i grabarze (5.05.2020)

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl

nego święta. Tymczasem program szczepień, tak chwalony w niedawnym orędziu Putina, wyraźnie kuleje. Problemy są nie tylko z oporem obywateli przed szczepieniem się cudownym Sputnikiem V, ale także z podstawowymi rzeczami, jak np. lodówkami, w których regionalne i lokalne szpitale mógłby przechowywać szczepionki.

Na wszystkie te problemy Kreml znalazł prostą receptę. Kontrolowane przez rząd media drastycznie ograniczyły swoje zainteresowanie pandemią w Rosji, skupiając się jedynie na tym, jak źle radzi sobie z nią zachodnia Europa.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db18a90843

wprost

SERWIS SPECJALNY

BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE

NAJNOWSZE INFORMACJE

ZWIĄZANE Z SEKTOREM ENERGETYCZNYM

SPRAWDŹ ›

PARTNERZY STRATEGICZNI ORLEN PGNiG

PARTNER GŁÓWNY LOTOS

PARTNERZY Enea GAZ-SYSTEM TGE TAURON

eprasa.pl db18a90843



WIADOMOŚCI Z INNEGO ŚWIATA

Twitter wybrał na swoją główną siedzibę w Afryce Ghanę, w której jest mniej mieszkańców niż użytkowników Twittera w Nigerii.

Fot. Twitter

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

ebiasa.pl db18a90848

W wiadomościach **Z REJONÓW ŚWIATA, KTÓRE RZADKO POJAWIAJĄ SIĘ W POLSKICH MEDIACH**, *opisujemy m.in. pierwszy atak dronów-kamikaze przeprowadzony przez meksykańskie kartele narkotykowe, a także nowy etap „wojny jollofowej”.*



Tekst: **Mateusz Zieliński**

Coraz więcej informacji dociera

ze środkowoafrykańskiego Czadu

na temat okoliczności śmierci prezydenta Idrissa Deby’ego. W jego piątkowym pogrzebie wziął udział m.in. prezydent Francji Emmanuel Macron. Z oficjalnego komunikatu wiemy, że rządzący od 30 lat tym afrykańskim krajem dyktator zginął z powodu obrażeń odniesionych „na froncie podczas walki z rebeliantami”. Wg informacji, do których dotarło

eprasa.pl db18a90843

CNN, do gwałtownej strzelaniny miało dojść w trakcie spotkania prezydenta z przywódcami rebelii. Negocjacje zamieniły się w jatkę, w której oprócz Deby'ego zginęło podobno też jego czterech generałów.

Przy wsparciu Francji władzę w Czadzie przejął 36-letni syn dyktatora, generał Mahamat Déby Itno, który zaczął rządy od zawieszenia konstytucji, rozwiązania parlamentu i rozpędzenia rządu. „Wolne wybory” w Czadzie mają się odbyć dopiero pod koniec 2022 roku.

Tymczasem tylko miesiąc pozostał do wyborów prezydenckich

w zniszczonej wojną Syrii.

Powszechne głosowanie wyznaczono na środę 26 maja. Oczywiście nikt z obserwatorów nie spodziewa się, żeby rządzący Syrią od 2000 roku Baszar al-Asad, który przetrwał trwającą od dekady krwawą wojnę domową, miał nagle oddać władzę pokojowo w wyniku wyborów.

eprasa.pl db18a90843



Fot. SANA / Reuters / Forum

Prezydent Syrii Baszar al-Assad spotkał się w październiku ub. r. z mieszkańcami wiosek dotkniętych pożarami w prowincji Latakia.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl db18a90843

Pozostająca na emigracji opozycja - Syryjska Koalicja Narodowa - już nazwała majowe głosowanie „nielegalną farsą”, zaś USA zapowiedziały, że nie uznają wyników, jeżeli wyborów nie będzie nadzorowała ONZ. Jak łatwo się domyślić, al-Asad żadnych niezależnych obserwatorów do Syrii nie ma zamiaru wpuścić.

Stojący na czele brutalnej wojskowej junty, która w lutym przejęła władzę

w Mjanmie (Birmie),

generał Min Aung Hlaing odbył wczoraj pierwszą oficjalną podróż zagraniczną – wziął udział w szczycie państw Azji południowo-wschodniej w Indonezji. Przywódcy innych krajów regionu wezwali go do wypuszczenia więźniów politycznych i zakończenia stosowania przemocy przez jego armię.

„W żadnym wypadku nie jest to uznanie legalności wojskowego reżimu w Mjanmie” – powiedział w sobotę agencji AP jeden z indonezyjskich analityków. Szacuje się, że w krwawo tłumionych protestach

eprasa.pl db18a90843



Fot. AP/Associated Press/East News

Głównodowodzący sił zbrojnych Mjanmy - Min Aung Hlaing przewodzi paradzie wojskowej w Naypyidaw, stolicy państwa (23.03.)

< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl db18a90843

w Birmie zginęło od początku lutego blisko 750 osób.

Wojsko zaczyna potrząsać bronią także na drugim końcu świata –

w Brazylii.

W tym wielkim południowoamerykańskim kraju pandemia koronawirusa, ignorowana przez prezydenta Jaira Bolsonaro, spowodowała wyjątkowe spustoszenie. Odnotowano tam ponad 14 mln zachorowań, a w ciągu kilku najbliższych dni „pęknie” bariera 400 tys. zgonów z powodu COVID-19.

W odpowiedzi na spowodowany tym coraz większy chaos i niepokój w kraju, Bolsonaro zagroził użyciem armii. „Jeśli dalej będą problemy, mamy sposób, żeby je rozwiązać” – powiedział prezydent Brazylii w telewizyjnym wywiadzie w piątek. „Jeśli rozkażę wojsku wyjść na ulice, to porządek będzie przestrzegany” – dodał.

Pisaliśmy niedawno we „Wprost”, że biedni tego świata mają nową ulubioną i tanią broń. To już nie kałasznikowy, a zdalnie sterowane drony-kami-

eprasa.pl db18a90843



Fot. Mads Nissen/Politiken/Panos / Panos Pictures / Forum

Vila Formosa w Sao Paulo to największy cmentarz w Ameryce Południowej - na zdj. świeże groby czekają m.in. na ofiarty epidemii.

< < SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

kaze. Skutecznie je stosują najbiedniejsze państwa świata oraz terroryści – a teraz także kartele narkotykowe. W ostatni wtorek w meksykańskim stanie Michoacán gangsterzy zaatakowali w ten sposób policję.

Jak podaje BBC za lokalnymi mediami, w patrol drogowy niedaleko miasta Aquililla

w południowym Meksyku

uderzyły dwa amatorsko zmodyfikowane drony, do których taśmą przyklejono pojemniki wypełnione materiałami wybuchowymi i stalowymi kulkami. Dwóch policjantów zostało rannych. Eksperci podkreślają, że meksykańskie kartele już od kilku lat używają dronów do transportu i przemytu narkotyków, ale wtorkowy atak był ich pierwszym zastosowaniem „bojowym”, w którym polała się krew.

Na koniec wracamy do Afryki, gdzie rozgorzał nowy etap „wojny jollofowej”. Na szczęście tym razem to bezkrwawa rywalizacja, toczona

eprasa.pl db18a90843

Miasto Aguililla w meksykańskim stanie Michodacan - skutki ataku zmodyfikowanych dronów na patrol policji.



Fot. YouTube

eprasa.pl db18a90843

pomiędzy mieszkańcami Nigerii i Ghany początkowo wokół składników popularnej w obu krajach potrawy z ryżu, zwanej właśnie jollof. Teraz spór toczy się o centralę Twittera na całą Afrykę – którą amerykański serwis postanowił ulokować w Ghanie, ponieważ ten kraj (cytujemy) „jest mistrzem demokracji, wspierającym wolność słowa i otwarty internet”.

Ta decyzja powszechnie oburzyła Nigeryjczyków, którzy podkreślają, że w ich kraju Twittera używa około 40 mln ludzi, czyli więcej, niż w ogóle żyje w całej 31-milionowej Ghanie. Wnioski z ogólnonarodowej dyskusji toczonej, a jakże, na Twitterze, skręciły jednak w nieoczekiwaną stronę – zachodnioafrykańscy internauci za winnego twitterowej porażki wskazali aktualny rząd Nigerii, zupełnie nieradzący sobie z przyciągnięciem inwestorów do najludniejszego kraju Afryki.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db18a90843

Jak motyl
Odczarować mity

Rak jajnika jest jednym z najczęściej występujących nowotworów złośliwych u kobiet.[1]

Owiany mitami, które trzeba odczarować.

Nikt nie zrobi tego lepiej niż one – „Niebieskie Motyle".

Poznaj historię siedmiu delikatnych, ale zarazem silnych i walecznych kobiet, które w książce „Jak motyl. Odczarować mity" dzielą się swoimi historiami o życiu z rakiem jajnika i nadziei. Towarzyszą im opowieści lekarzy, którzy wspierają je w walce z chorobą.

Wydawca:

gsk

Patronat:

STOWARZYSZENIE NIEBIESKI MOTYL

POLSKIE TOWARZYSTWO GINEKOLOGII ONKOLOGICZNEJ

STOWARZYSZENIE DZIENNIKARZE DLA ZDROWIA

1. Didkowska J., Nowotwory złośliwe w Polsce w 2017 roku.

NP-PL-OCU-ADVT-210001, 04.2021

eprasa.pl db18a90843

W POLSCE LEPIEJ CHOROWAĆ NA RAKA NIŻ NA OTYŁOŚĆ

Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI
NASTĘPNY ARTYKUŁ >

epress.pl/uid/a90043

– Jeden z pacjentów opowiadał, że kiedy chorował na raka, wszyscy chcieli mu pomóc, a gdy teraz **WAŻY 160 KG, WSZYSCY SIĘ OD NIEGO ODWRACAJĄ**. *Rak zabija, ale otyłość też. A w dodatku dewastuje życie wiele lat przed śmiercią – mówi* **PROF. MARIUSZ WYLEŻOŁ**, *chirurg-bariatra, od ponad 20 lat operujący chorych na otyłość, których w Polsce dramatycznie przybywa.*



Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

Mówi pan, że otyłość jest gorsza niż rak. Mocne słowa: w Polsce lepiej cierpieć na nowotwór niż na nadmiar kilogramów?

Powiedziałem tak kilka lat temu, i dziś potwierdzam. Jeśli zrobilibyśmy sondę uliczną i zapytali o chorych na raka, na 100 zapytanych pewnie wszyscy wykazaliby się współczuciem, mówili o koniecz-

eprasa.pl db18a90843

ności leczenia. Niewykluczone, że zadeklarowaliby pomoc. W przypadku chorych na otyłość, obawiam się, że usłyszelibyśmy głosy, które nie tylko nie byłyby wsparciem, ale wręcz pogrążyłyby chorych w przygnębieniu, smutku i depresji, były pełne dyskryminacji i stygmatyzacji, że to „ich wina”, „gdyby nie żarły, to nie byłyby grube”.

Druga rzecz: wszyscy wiedzą, że nowotwory są wynikiem wpływu środowiska, stylu życia, genów.



Prof. Mariusz Wyleżoł

– chirurg, bariatra z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, przewodniczący Sekcji Chirurgii Metabolicznej i Bariatrycznej Polskiego Towarzystwa Badań nad Otyłością, wiceprezes Polskiego Towarzystwa Leczenia Otyłości.

eprasa.pl db18a90843

Jeśli chodzi o chorobę otyłościową, to większość uważa, że to wynik tego, że ktoś „za dużo je i za mało się rusza”. Nie bierze się pod uwagę wyników badań naukowych, które wskazują, że rozwój choroby otyłościowej jest podyktowany dokładnie takimi samymi czynnikami jak nowotwory: na predyspozycję nakłada się czynnik wyzwalający, czyli sposób naszego życia. Człowiek zawsze musiał zdobywać pożywienie, brak energii oznaczał śmierć, dlatego organizm wytworzył mechanizmy służące oszczędzaniu energii.

Kolejna rzecz to leczenie: w przypadku otyłości mówi się głównie o odchudzaniu, a choroby otyłościowej nie da się „odchudzić”. Przeciwnie: odchudzanie prowadzi do niebezpiecznych konsekwencji. Chorych trzeba leczyć, zgodnie z osiągnięciami współczesnej medycyny. Istotna jest edukacja żywieniowa i wsparcie emocjonalne. Dysponujemy lekami, chirurgią bariatryczną.

Jeden z chorych powiedział mi niedawno: „Kilka lat temu miałem mięsaka kości, wszyscy chcieli mi

eprasa.pl db18a90843

pomóc, ratować. A teraz ważę 160 kg i wszyscy się ode mnie odwracają. Dobrze, że do pana trafiłem”. Rak zabija, ale otyłość też zabija. Znam wielu chorych, których życie jest zagrożone w związku z chorobą otyłościową. Dewastuje ona życie wiele lat przed śmiercią. Dlatego uważam, że otyłość jest gorsza niż rak.

Przeprowadza pan operacje chirurgiczne żołądka u chorych na otyłość. Nie obawiają się powikłań?

Czy jest ktoś, kto nie ma dziś świadomości, że chirurgia to ból, cierpienie, ryzyko powikłań? Wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę. Jaka musi być determinacja chorego, że decyduje się na to, żeby przyjść do chirurga? Jaka musi być rozpacz, bezradność w obliczu choroby i nadzieja, że może być lepiej? To jest „być albo nie być”, położenie wszystkiego na szali.

Gdy ponad 20 lat temu wykonywałem pierwsze operacje, były obarczone bardzo dużymi ryzykiem powikłań, czasem wręcz dziwiłem się, że chorzy się na nie decydują. Co druga rana ropiała, co szósty

eprasa.pl db18a90843

chory miał potem przepuklinę, zdarzały się zgony. Szybko jednak zrozumiałem, że decyzja o poddaniu się operacji była wyrazem bezradności. Gdyby mieli szansę na inne leczenie, nie decydowaliby się na takie ryzyko. Uświadomiłem sobie też, że chory nie wybiera sobie tej choroby, tak jak nie wybiera sobie, że zachoruje na raka.

> *To są osoby zdeterminowane, które* **PRZEZ WIELE LAT WALCZĄ Z CHOROBĄ.** *Gdyby ktoś wcześniej zajął się nimi profesjonalnie, mogliby uniknąć zabiegu.*

Być może niedługo będzie taka sytuacja, w związku z postępem farmakoterapii, że u części chorych uda się uniknąć operacji bariatrycznej.

Odetchnie pan wtedy z ulgą? Gdy nie będzie kogo operować?

Patrząc na nieszczęście tych chorych, wolałbym być bezrobotnym, gdyby była szansa na sku-

eprasa.pl db18a90843

teczne leczenie. Nie za bardzo jednak wierzę, że to będzie dotyczyć 100 proc. chorych na otyłość olbrzymią.

Obecnie w Polsce na otyłość choruje ok. 25 proc. dorosłych Polaków, w czasie pandemii średnio każdemu z nas przybyło ok. 5 kg. W naszym kraju już dziś jest kilkaset tysięcy chorych, którzy wymagają leczenia chirurgicznego otyłości. Kilkaset tysięcy! A w rekordowym pod względem liczby operacji 2019 r. wykonaliśmy 6 tysięcy operacji. To kropla w morzu potrzeb.

Często ludzie są leczeni z powodu powikłań otyłości – takich jak nadciśnienie, cukrzyca typu 2, zaburzenia miesiączkowania, zespół policystycznych jajników, zmiany zwyrodnieniowe stawów, impotencja. Nikt ich nie informuje, że powinni leczyć się z powodu otyłości.

Dlaczego lekarze o tym nie mówią? Przecież otyłość widać.

To choroba najłatwiejsza do rozpoznania, a najtrudniejsza do leczenia. Trudność leczenia, czas,

eprasa.pl db18a90843

który trzeba poświęcić choremu, czasem nie do końca satysfakcjonujące wyniki zniechęcają wielu lekarzy. Prościej przepisać lek na cukrzycę, nadciśnienie. Jest jednak szansa, że to się zmieni, ponieważ dokonał się duży postęp w zakresie farmakoterapii, która jest w stanie efektywnie wesprzeć leczenie choroby otyłościowej. Lekarze to dostrzegli, zainteresowanie jest coraz większe. Wcześniej mogliśmy mówić: „otyłość to choroba” – jednak jeśli jest choroba, to musi być lek. Obecnie osiągnięcia w zakresie farmakoterapii dają szansę na uratowanie życia wielu chorych.

Mówi pan: „choroba otyłościowa”. Już nie: „otyłość”?

Otyłość to jest objaw: grubość, nadmierne nagromadzenie tkanki tłuszczowej. Na zespół chorobowy składają się m.in. zaburzenie homeostazy energetycznej organizmu, powikłania otyłości, zaburzenia emocjonalne, zaburzenia w funkcjonowaniu. To wszystko składa się na chorobę otyłościową. Jeśli ktoś ma zwyrodnienie stawów, to choruje na chorobę

eprasa.pl db18a90843

zwyrodnieniową. Gdy ktoś ma raka – na chorobę nowotworową. Gdy ktoś ma otyłość – na chorobę otyłościową.

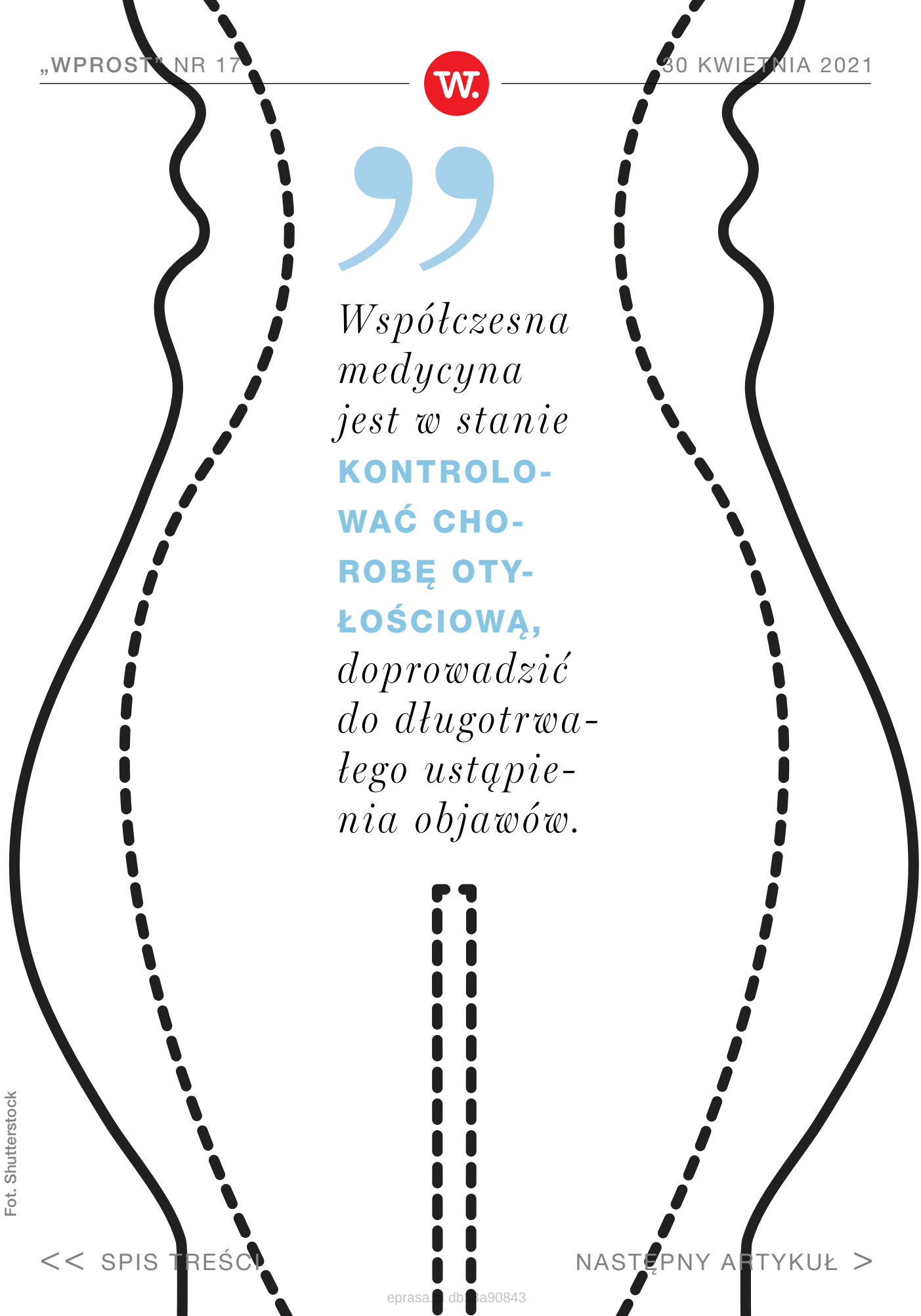
Kiedy u chorego trzeba wykonać operację?

Gdy jest to otyłość olbrzymia, czyli chory ma BMI powyżej 40, lub BMI powyżej 35, ale równocześnie powikłania otyłości, lub BMI 30-35 oraz cukrzycę typu 2. Teoretycznie operujemy osoby między 18. a 65. rokiem życia, jednak powyżej 65. roku życia bierzemy pod uwagę wiek biologiczny, a nie metrykalny. Zdarza się, że operujemy też dzieci i młodzież, jeśli są specyficzne wskazania. Kluczem jest stopień zaawansowania choroby otyłościowej i nieskuteczność leczenia metodami zachowawczymi. Chirurgia bariatryczna ratuje życie chorych na otyłość olbrzymią. W ciągu 10 lat ryzyko zgonu spada o 50 proc. Mało jest metod leczenia tak skutecznych w medycynie.

Można otyłość olbrzymią wyleczyć dzięki operacji? Są osoby, które potem żyją normalnie?

Tak, większość chorych prowadzi po operacji nor-

eprasa.pl db18a90843



Współczesna medycyna jest w stanie **KONTROLOWAĆ CHOROBĘ OTYŁOŚCIOWĄ,** *doprowadzić do długotrwałego ustąpienia objawów.*

Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl dbaa90843

malny tryb życia. Czy jednak możemy chorobę otyłościową wyleczyć? Współczesna medycyna jest w stanie pomóc ją kontrolować, doprowadzić do długotrwałego ustąpienia objawów. Gdy w nadciśnieniu podajemy leki, ciśnienie będzie kontrolowane. Gdy przestaniemy przyjmować leczenie, ciśnienie zacznie wzrastać. Podobnie jest z masą ciała. Jeśli chodzi o operacje chirurgiczne, to zmiany sięgają bardzo głęboko w fizjologię.

Nie jest to po prostu zmniejszenie żołądka?

To nie jest tylko zmniejszenie żołądka i skrócenie jelit. Przykładowo usuwamy część żołądka, gdzie produkowana jest grelina, aby po operacji chory nie odczuwał głodu. Jeśli naprawimy mechanizm, który doprowadził do choroby otyłościowej, to udaje się chorego wyleczyć. Są chorzy uwolnieni od choroby. Są też tacy, którym operacja pomaga na wiele lat, jednak potem trzeba u nich wykonać drugą operację, czasem trzecią. Mam chorego, którego operowałem pięciokrotnie, a jego masa ciała nie spadła nawet o gram. Ale gdy do mnie przyjeżdża, to zawsze mówi,

eprasa.pl db18a90843

że uratowałem mu życie, bo gdyby nie te operacje, to ważyłby 200-250 kg i pewnie by już nie żył.

Chorzy zgłaszający się do operacji to nie są osoby, które mają stabilną postać choroby otyłościowej. Ona u nich bardzo dynamicznie postępuje, z roku na rok widać wzrost masy ciała, pojawiają się kolejne powikłania. Dlatego już nawet powstrzymanie rozwoju choroby otyłościowej trzeba uznać za sukces.

Zidentyfikowano ok. stu hormonów wydzielanych przez układ pokarmowy, które decydują o tym, czy czujemy głód. Szczególnie ważna jest grelina wydzielana przez komórki znajdujące się w ścianie żołądka. W przypadku chorych na otyłość obserwujemy jej zwiększone wydzielanie. Grelina to hormon, który mówi: „idź do lodówki i zjedz”. Natomiast wiemy również, że u chorych na otyłość nie jest wydzielany po posiłku hormon GLP-1, uwalniany typowo do krwi przez komórki jelita cienkiego, a jest to hormon, który mówi: „dosyć jedzenia”.

Tak więc chorzy na otyłość cały czas odczuwają głód ze względu na nadmiar greliny. I nigdy nie czują

eprasa.pl db18a90843

sytości, ze względu na brak poposiłkowego wydzielania GLP-1.

> *Osoba chorująca na otyłość je nie dlatego, że nie ma silnej woli, tylko dlatego, że* **STALE DOŚWIADCZA ODCZUCIA GŁODU,** *a jednocześnie nie odczuwa sytości po spożyciu posiłku.*

Dlaczego gdy chory na otyłość zredukuje masę ciała, często po jakimś czasie ona znów rośnie?

Dlaczego dochodzi do nawrotu choroby? Można też zapytać onkologa, dlaczego pojawiają się przerzuty, chociaż wcięliśmy guza, naświetliliśmy, podaliśmy chemioterapię...

Może dlatego, że przetrwały pojedyncze komórki nowotworowe?

Ale dlaczego przetrwały? Onkolog wygłosi liczne teorie, ale tak naprawdę nie wie, dlaczego dochodzi do wznowy choroby. Podobnie nie wiemy, dlaczego rozwija się otyłość. Na pewno u danej osoby musi być

eprasa.pl db18a90843

dodatni bilans energetyczny. Z czego jednak wynika to, że chory bez przerwy sięga do lodówki? Przecież nie z tego, że ma „słabą wolę”.

Jedna z chorych, które operowałem, stwierdziła, że nareszcie czuje się wolnym człowiekiem, nie ma obsesyjnych myśli o jedzeniu, a przed operacją cały czas o nim myślała. Wycięliśmy jej część żołądka: efektem było to, że przestała myśleć obsesyjnie o jedzeniu. Jak to wyglądało wcześniej? Opowiadała: dietetyk zalecił dietę, zjadła posiłek, kolejny miał być za trzy godziny. Próbowała czymś się zająć, sprzątać, czytać, w pewnym momencie pomyślała, że może nie minęły jeszcze trzy godziny, ale już dużo czasu, więc może coś zje. Gdy spojrzała na zegarek, okazało się, że minęło... 15 minut!

Mówimy: „obsesyjne myśli o jedzeniu”, a przecież myśli to biochemia, której nie znamy i nie rozumiemy. Gdy poznamy biochemię choroby otyłościowej, będziemy potrafili stwierdzić, jakie mechanizmy są zaburzone u chorego. Będziemy mogli wyleczyć otyłość, bo zmienimy funkcjonowanie mózgu i wpływ

eprasa.pl db18a90843

hormonów wydzielanych przez przewód pokarmowy na nasz mózg. Na razie widzę, że po operacji bariatrycznej mózg zaczyna inaczej funkcjonować. Usuwam część żołądka, który jest narządem wydzielania wewnętrznego. Podobnie jak usuwa się część tarczycy z powodu nadczynności: nie po to, żeby zmniejszyć obwód szyi, tylko po to, by tarczyca nie wydzielała hormonów. Dlatego nie jest to już chirurgia bariatryczna, tylko metaboliczna. Nie chodzi o proste „zmniejszenie żołądka”.

Przychodzą do pana osoby po wielokrotnych próbach „odchudzenia się”?

Są po całym życiu takich prób! Większość całe życie się odchudzała, od dzieciństwa. Słyszę: „W szkole zawsze nazywali mnie gruba”. „Ma pani rodzinę?” „Nie”. „Chłopaka?” „Nie”. „Dzieci?” „Nie”. „Pracuje pani?” „Sprzątam”. Albo: „Skończyłam studia, ale nie pracuję. Wszystko było dobrze, dopóki korespondencyjnie wysyłałam informacje. Kiedy jednak przyjechałam na rozmowę o pracę, nikt mnie nie zatrudnił”. No bo przecież powszechne jest – cał-

eprasa.pl db18a90843

kowicie niesłuszne – przekonanie, że „gruby jest leniwy”.

Otyłość dewastuje życie.

Jakość życia jest tragiczna. Ja to rozumiem, bo mam rozmiar buta 47. Teraz jest łatwiej, bo zamawiam buty przez internet. Ale gdy wchodziłem do sklepu, pytałem ekspedientki, czy są buty w tym rozmiarze, to zawsze robiłem to po cichutku, a ona odpowiadała na cały głos: „Co, 47?!” Miałem wrażenie, że wszyscy ludzie patrzą na mnie. A tu cały czas ten „rozmiar 47” ma się wytatuowany na czole.

Po operacji dalej trzeba być pod opieką?

Tak, chodzi się do obesitologa. Tak samo jak `chory po operacji nowotworu nadal chodzi do onkologa.

Chce pan pokazać, że tę chorobę trzeba traktować jak każdą inną?

ROZPOZNAĆ I LECZYĆ. *Formalne rozpoznanie ma tylko co czwarty chory.*

eprasa.pl db18a90843

U 75 proc. osób choroba w ogóle nie jest rozpoznawana. Chory ma rozpoznaną cukrzycę, nadciśnienie, ale nie otyłość.

Lekarze też wstydzą się o tym rozmawiać.

Bo nie wierzą, że to jest choroba. Jak rozmawiać? To proste: „Na podstawie przeprowadzonego badania, mogę stwierdzić, że choruje pan/pani na otyłość. Ale proszę się nie martwić, dzięki postępowi wiedzy medycznej jesteśmy w stanie pomóc”. Jak można nie powiedzieć o chorobie? To tak, jakby nie powiedzieć pacjentowi, który ma ciśnienie tętnicze 180/100, że choruje na nadciśnienie. Wychodzi z poradni, doznaje udaru mózgu. A nikt mu nie powiedział, że ma nadciśnienie...

Otyłość nie zabija tak szybko jak udar...

Niekoniecznie. Chory może po wyjściu z gabinetu upaść, złamać nogę. W związku z tym, że waży 150 kg, ortopedzi nie przeprowadzą mu operacji, położą do łóżka na wyciągu, na wiele tygodni, dojdzie do odleżyn, dalszego postępu choroby otyłościowej, powikłań zatorowo-zakrzepowych. Gdy chory w tym

eprasa.pl db18a90843

szpitalu umrze, to nikt nie napisze w karcie zgonu, że zmarł z powodu choroby otyłościowej, tylko z powodu powikłań zatorowych, nadciśnienia... To kolejny fałsz w medycynie. Wśród najczęstszych przyczyn zgonu w klasyfikacji WHO nie ma choroby otyłościowej. Kiedyś obliczyłem, że za 66 proc. zgonów wśród dziesięciu najczęstszych przyczyn zgonów publikowanych przez WHO odpowiada pierwotnie otyłość.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db18a90843



Robert Ziębiński

Hopkins „ukradł” nagrodę

Fot. Wydawnictwo Albatros

No i po pandemicznych Oscarach. W tym roku jest wokół nich mniej zamieszania. Ale mniej nie oznacza, że wcale. Przekonali się o tym Gary Oldman, który nie jest Żydem, i Anthony Hopkins, który nie jest czarny i martwy. Dobrze, że chociaż Chloe Zhao i Yeo-Jong Yun są naprawdę z Azji.

eprasa.pl db18a90843

Kilka dni przed dzisiejszą ceremonią, amerykańska komiczka i standuperka Sarah Silverman napiętnowała nominację do Oscara za najlepszą męską rolę pierwszoplanową dla Gary’ego Oldmana. Poszło o to, że parę lat temu bronił on nielubianego już w Hollywood Mela Gibsona. Ale najciekawiej zrobiło się w momencie, gdy Silverman zapytała, czy w Hollywood zabrakło żydowskich aktorów, którzy zamiast Brytyjczyka Oldmana mogliby zagrać rolę Hermana J. Mankiewicza, czyli mającego żydowskiego korzenie scenarzysty, który stworzył „Obywatela Kane’a”. Jej myśl przewodnia wpisała się w coraz głośniejszą dziś tendencję, mającą polegać na obsadzaniu aktorów w postaci tożsamej z ich orientacją, pochodzeniem itp.

Czy to słuszna tendencja? Jak ktoś przytomnie zauważył – idąc tym tropem należałoby zapytać, dlaczego seryjnego mordercę Teda Bundy’ego zagrał Zac Efron, a nie jakiś prawdziwy seryjny killer. Z tego trendu wyłamała się także Kate Winslet, która w wywiadzie dla „Sunday Timesa” powiedziała,

eprasa.pl db18a90843

że zmuszanie aktorów do ujawniania swojej orientacji seksualnej jest chore i orientacja powinna być czymś prywatnym, a nie determinującym pracę. Odnosiła się w ten sposób do pomysłów Hollywood, by role bohaterów homoseksualnych mogli grać tylko aktorzy o takiej orientacji. Sama hetero Winslet zagrała lesbijkę w dramacie „Ammonite”. – Aktor jest od grania, a nie od bycia sobą – skwitowała aktorka i trudno się z nią nie zgodzić.

Oczywiście to nie znaczy, że pewnych patologii w Hollywood nie należy zmieniać –

> *i tegoroczne* **OSCARY OBRAŁY SŁUSZNĄ DROGĘ.** *Wreszcie doceniono azjatyckich twórców, którzy od dekad w Hollywood są marginalizowani.*

Koreanka Yeo-Jong Yun dostała Oscara za drugoplanową rolę żeńską, zaś pochodząca z Chin Chloe Zhao za najlepszą reżyserię. Obie absolutnie zasłużenie.

eprasa.pl db18a90843

W 2008 roku przeprowadzałem wywiad z pochodzącym z Hongkongu reżyserem Johnem Woo. Dużo opowiadał mi o tym, jak twórcy z Azji traktowani są przez Hollywood przedmiotowo. Producentom nie zależało na tym, by John Woo wyreżyserował w Hollywood film w stylu Johna Woo z Hong Kongu - oni po prostu chcieli mieć jego imię i nazwisko na liście płac, a reszta miała wyglądać tak, jakby film zrobił każdy przypadkowo wynajęty reżyser. Po co więc Woo? Dla pieniędzy. Jego nazwisko było gorące, owszem, ale żeby od razu dawać mu odpowiedzialność za film? No nie, w końcu co Chińczyk może wiedzieć o robieniu filmów w Hollywood. Stąd amerykańskie filmy Woo wyglądają tak, jakby nakręcił je ktoś inny.

Teraz to się zmienia. Teraz twórcy z Azji otrzymują podmiotowość, o którą walczyli ostatnie dekady. Już nikt nie mówi, jak w 1993 roku, że zatrudnienie Chińczyka może być problematyczne, bo zna za słabo angielski. Żeby była jasność: Woo znał bardzo dobrze, poza tym język na planie nigdy nie jest

eprasa.pl db18a90843

barierą, czego najlepszym dowodem jest kariera Antonio Banderasa. Z tym, że Antonio był przystojnym Hiszpanem, a Woo normalnym Chińczykiem... Tak, to była ksenofobia i rasowa niechęć.

Podobnie jak dzisiejsze głosy, które twierdzą, że nagradza się filmy słabe, żeby przypodobać się mniejszościom etnicznym. Nic z tych rzeczy. Zarówno „Nomadland” w reżyserii Chloe Zhao, jak „Minari”, w którym gra Yeo-Jong Yun, to filmy bardzo dobre. Bliskie człowiekowi, głęboko humanistyczne, ale też i atrakcyjnie opowiedziane.

Czy to znaczy, że idzie ku lepszemu? Utwierdzam się w przekonaniu, że

> *to, czy coś w Oscarach i Hollywood realnie się zmieni, zobaczymy dopiero* **ZA JAKIEŚ DWADZIEŚCIA LAT.**

Póki co Akademia próbuje naprawiać swoje błędy i z roku na rok robi to coraz odważniej, czego nie ułatwiają im coraz bardziej roszczeniowi ludzie. Z jednej strony

eprasa.pl db18a90843

mamy bowiem docenionych słusznie twórców, a z drugiej zamieszanie z Oscarem za główną rolę męską.

Tym razem nie chodzi o Oldmana (bo nic nie dostał) a o nagrodzonego (i to już drugi raz) sir Anthonego Hopkinsa, którego oskarżono w Stanach o to, że „ukradł” nagrodę nieżyjącemu czarnoskóremu Chadwickowi Bosemanowi. Tak, zapewne Hopkins planował to z producentami wiele miesięcy! (Hopkins został nagrodzony za swoją rolę w filmie „Ojciec” - red.). A poważnie – rozumiem, że wielu fanów zmarłego młodo aktora liczyło na to, że ostatni raz zostanie uhonorowany, ale Akademia zdecydowała inaczej. Nie jest to przejaw rasizmu, a decyzja jaka zapadła podczas głosowania. Sam byłem wielkim fanem charyzmy Bosemana (sprawiał, że proste filmy sensacyjne jak „Message from a King» czy „21 mostów» hipnotyzowały), ale jak słusznie zauważył ktoś z jego bliskich – nie chciałby, żeby o jego ostatnią rolę toczyła się wojna. Był skromnym, skupionym na pracy człowiekiem, który nawet o raku nie mówił nikomu. Czy ktoś wsłucha się w tę prośbę?

eprasa.pl db18a90843

Felieton

Póki co oburzenie eskaluje. Lecz gdyby Akademia nagradzała w ramach rekompensaty, zmiana nie miałby sensu. Byłaby szantażem. Takim samym szantażem, jaki uskuteczniała Sarah Silverman. Bo przecież nie chodzi o to, kim jest twórca i jakie ma poglądy. Chodzi o to, żeby to co pokazuje było zwyczajnie bardzo dobre. W tym roku na Oscarach dominowało kino bardzo dobre. I co najważniejsze – dalekie do hollywoodzkiej sztampy produkowanej pod nagrody.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Robert Ziębiński

Dziennikarz, pisarz, miłośnik jazzu. Pracował w dziale kultury „Newsweek Polska”, pisał dla „Tygodnika Powszechnego”, „Gazety Wyborczej”, „Rzeczpospolitej”, „Przekroju” i „Nowej Fantastyki”. W latach 2017-2019 redaktor naczelny “Playboya”. Autor unikatowej na skalę europejską książki o Stephenie Kingu oraz zbioru kontrowersyjnych wywiadów „Porno. Jak oni to robią”, a także wielu kryminałów.

eprasa.pl db18a90843

Chloe Zhao zdobyła Oscara za reżyserię filmu „Nomadland”



OSCARY ZADUMY, OSCARY RÓWNOŚCI

Fot. Pool AP/Associated Press/East News

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

https://rcin.org.pl/ejmasa.pl/db18a90843

Tegoroczne Oscary mogą stać się **PUNKTEM ZWROTNYM W HISTORII NAGRÓD.** *Bo trudno, żeby Hollywood stało w miejscu, gdy na zakręcie znalazł się cały świat.*



Tekst: **Krzysztof Kwiatkowski**

Dedykuję tę nagrodę wszystkim, którzy znajdują siłę, aby pielęgnować w sobie dobro i zarażać nim innych – mówiła Chloe Zhao. Jej „Nomadland” Akademia okrzyknęła najlepszym filmem minionego roku, a sama artystka odebrała statuetkę za reżyserię. Ta hipnotyczna historia o współczesnych nomadach świetnie oddaje ducha tegorocznych Oscarów.

Elegijny show

Pandemiczna edycja nagród często przybierała ton elegijny. - Tyle w tym roku przeszliśmy, opłakujemy

eprasa.pl db18a90843

stratę tak wielu ludzi. A przecież to nie koniec, wciąż w tym tkwimy – mówiła na samym początku ceremonii Regina King, reżyserka nominowana za „Pewnej nocy w Miami”, a Frances McDormand nagrodzona za wybitną kreację u Zhao, imitowała wycie wilka, aby pożegnać Michaela Wolfa Snydera, 35-letniego montażystę filmu, który niedawno popełnił samobójstwo.

> *Jednak również w planie symbolicznym Oscary ułożyły się w pełną zadumy* **OPOWIEŚĆ O ODCHODZENIU DAWNEGO ŚWIATA.**

Bohaterka „Nomadland”, dojrzała Fern, po śmierci męża traci wszystko. Mieszka w ciężarówce, łapie się dorywczych zajęć, na co dzień znosi pobłażliwe spojrzenia otoczenia. Odzyska poczucie godności, gdy zrozumie, że ma prawo wybrać swój styl życia.

Chloe Zhao żegna Amerykę oszukaną przez pokolenie yuppies. Tę, w której pieniądze i kupiony za nie dom pod miastem były miarą wartości człowie-

eprasa.pl db18a90843

Frances McDormand w tym roku zdobyła dwa Oscary.



Fot. Todd Wawrychuk/A.M.P.A.S. via Getty Images

ka. Pokazuje, że dopiero na zgliszczach American Dream można odnaleźć wolność. Międzynarodowy, „Na rauszu” Thomasa Vinterberga, jest czymś więcej niż portretem czterech facetów, którzy nie radząc sobie z wejściem w wiek średni, sięgają po alkohol. To diagnoza głębokiego kryzysu męskości, obraz społeczeństwa trwającego przy normach, które dawno przestały pasować do współczesności. W kreowanym przez Duńczyka świecie panuje większe przyzwolenie na zapicie się na śmierć niż na uczciwą rozmowę o własnych emocjach. - Opowiadałem o utracie kontroli nad życiem, a sam przestałem panować nad swoim – mówił reżyser dedykując statuetkę córce, która zginęła w wypadku samochodowym. - Myślę, że gdybym nie wyszedł na plan nie poradziłbym sobie z bólem. „Na rauszu” zrobiłem dla niej.

Karnawał równości

Artyści mówią wyraźnie, że czas szowinizmu, pychy i poczucia wyższości białego, zamożnego mężczy-

eprasa.pl db18a90843

zny, musi się skończyć. Także w Hollywood. A tegoroczne Oscary mogą się okazać trampoliną do przemian.

Jesteśmy przecież po roku gigantycznych zamieszek na tle rasowym, które czterdzieści miast w USA nieskutecznie próbowało spacyfikować godziną policyjną. W pierwszych ośmiu miesiącach 2020 roku policja zabiła 164 Afroamerykanów. Wśród nich ludzi, których nazwiska stały się symbolami: 12-letniego Timera Rice'a (bo miał zabawkowy pistolet), zatrzymanego za wykroczenie drogowe Samuela DuBose, ratowniczkę medyczną Breonnę Taylor , uduszonego przez Dereka Chauvina kolanem George'a Floyda. W zeszłym tygodniu sąd uznał funkcjonariusza winnym zabójstwa.

- Gdyby zapadła inna decyzja, musiałabym zamienić szpilki na trapery – komentowała Regina King. Polityczne manifesty dominowały w przemowach gwiazd. Wyróżniony za drugoplanową rolę w „Judaszu i czarnym mesjaszu” Daniel Kaluuya odwoływał

eprasa.pl db18a90843

się do bohatera tej biografii – jednego z przywódców Czarnych Panter, Freda Hamptona. Mia Neal dedykowała Oscara swoim przodkom, którzy „ciężko pracowali, aby ona mogła stać teraz na scenie”. Glenn Close tańczyła do piosenki „Da Butt” z musicalu „School Daze” weterana walki o prawa Afroamerykanów - Spike’a Lee.

> *Najmocniejszym* **GŁOSEM W WALCE O RÓWNOŚĆ** *były jednak same werdykty. Chloe Zhao stała się drugą kobietą w historii nagrodzoną za reżyserię i pierwszą o innym kolorze skóry niż biały.*

Do „nie-białych” artystów trafiła połowa aktorskich nagród. Akademicy sprzeciwili się też „age-yzmowi”. 83-letni Anthony Hopkins stał się najstarszym zwycięzcą Oscara. A przecież na tej samej gali triumfowali: 73-letnia Azjatka, Youn Yuh-jung, i 63-letnia Frances McDormand.

eprasa.pl db18a90843

Hollywood o Hollywood

Jednak niezależnie od zmieniającego się świata, za którym Akademia stara się nadążyć, jak zawsze Oscary miały jeszcze jeden wymiar: olbrzymią ilość energii i czasu komentatorów skupiły na samych sobie. Na ceremonii i organizacji ceremonii.

I tak do końca nie było wiadomo, jak naprawdę będzie wyglądała gala w dobie pandemii. Wcześniej organizatorzy zapowiadali, że odbędzie się ona w czterech różnych lokalizacjach. Ostatecznie jednak impreza znalazła swoje miejsce w przestronnej hali Union Station w Los Angeles. Jak komentowała krytyczka „The Guardian”: „Bez prowadzących, bez piosenek, tylko 170 osób klaszczących na dworcu”. Na tylu gości pozwalały restrykcje sanitarne. Najdziwniejsze zaś okazało się rozwiązanie kwestii maseczek: artyści nie musieli mieć ich na twarzy, gdy kamery były włączone. Zakładali je jednak w czasie przerw reklamowych.

Długo spekulowano, dlaczego Akademia zmieniła kolejność wręczania nagród. Zawsze galę wieńczył

eprasa.pl db18a90843



Daniel Kaluuya i jego Oscar za rolę drugoplanową

Fot. POOL / Reuters / Forum

triumf najlepszego filmu. Tym razem po fanfarach dla „Nomadlandu” pozostały jeszcze kategorie aktorskie. Amerykańska prasa jest podzielona. Jedni twierdzą, że to nawiązanie do ceremonii z lat czterdziestych. Inni, że organizatorzy na końcu chcieli pożegnać zmarłego w minionym roku Chadwicka Bosemana, faworyta do statuetki za rolę w „Ma Rainer. Matce bluesa”. Tyle, że Akademicy zagłosowali na Anthony’ego Hopkinsa.

Efekt? W ostatnich minutach imprezy Joaquin Phoenix ogłosił, że

> *twórca wybitnej kreacji w „Ojcu” Floriana Zellera* **NIE MÓGŁ STAWIĆ SIĘ OSOBIŚCIE** *i jest niedostępny online. Po kilku godzinach pojawiło się wideo-oświadczenie Hopkinsa:*

– „Znajduję się teraz w mojej ojczyźnie, w Walii. Mam 83 lata, nie spodziewałem się, że zdobędę nagrodę. Naprawdę. Jestem wdzięczny Akademii i dziękuję. Chciałbym złożyć hołd Chadwickowi

eprasa.pl db18a90843

Bosemanowi, którego odebrano nam zbyt wcześnie”.

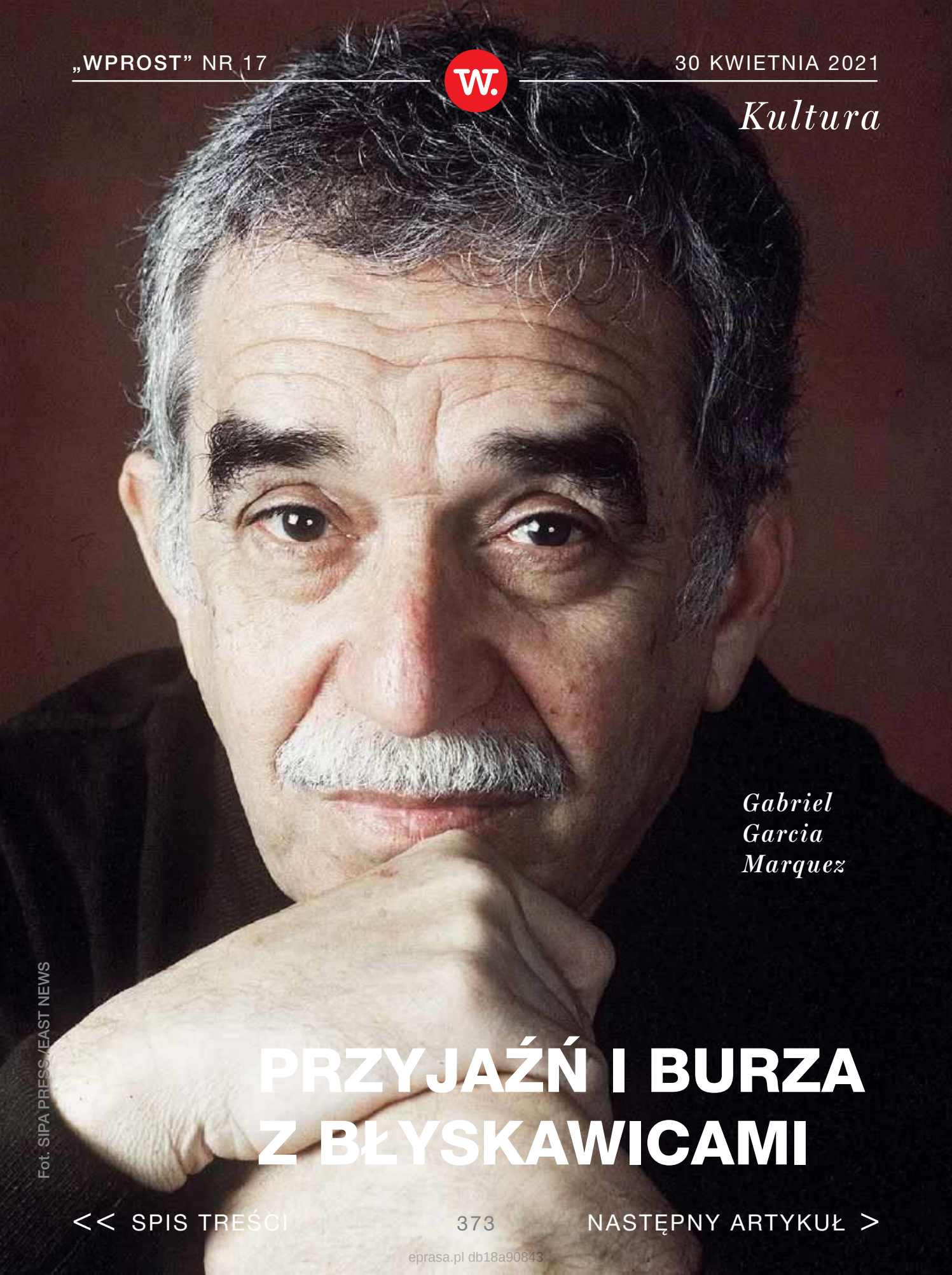
Symptomatyczne pozostaje zaś, że po tej pełnej manifestów i zadumy gali internetowym viralem stał się fragment mowy dziękczynnej Daniela Kaluuyi. Przy nieco zażenowanych członkach rodziny na widowni rzucił: „Jakie to niesamowite i wspaniałe, że moi rodzice uprawiali seks. I teraz jestem tu!”.

Cóż, po roku epidemii, na wznoszącej fali ekonomicznego kryzysu, pośród przetaczających się przez cały świat politycznych protestów, wszyscy już chyba marzą, by znów ekscytować się tym, co dawniej. Strojami na czerwonym dywanie, kolorową scenografią Dolby Theater i niezręcznymi wypowiedziami oszołomionych adrenaliną aktorów. Wszystkim tym, czym nie pozwala cieszyć się płonący świat 2021 roku.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db18a90843

Kultura



Gabriel Garcia Marquez

PRZYJAŹŃ I BURZA Z BŁYSKAWICAMI

Fot. SIPA PRESS /EAST NEWS

eprasa.pl db18a90843



Fot. ANNE-CHRISTINE POUJOULAT/AFP/EAST NEWS

Mario Vargas Llosa

< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl db18a98843

Ta publiczna rozmowa pomiędzy dwoma gigantami światowej literatury stała się legendą i przez dziesiątki lat intrygowała wszystkich zainteresowanych tzw. **BOOMEM LITERATURY LATYNOAMERYKAŃSKIEJ ZWŁASZCZA ŻE OBAJ JEJ UCZESTNICY ZOSTALI LAUREATAMI NAGRODY NOBLA.** *Ich nazwiska to Gabriel Garcia Marquez i Mario Vargas Llosa. Nie ma potrzeby wyjaśniać, kim są w światowej literaturze, bo są jej niekwestionowanymi wielkościami. Dziwne więc, że ta niewielka książka – „Dwie samotności. Dialog mistrzów” – dopiero w tym roku rozpoczęła swoją wędrówkę przez świat.*



Tekst: **Leszek Bugajski**

eprasa.pl db18a90843

To jednak nie jest tak, że była całkiem nieznana. Rozmowa przyszłych noblistów została nagrana i podobno przygotowała do publikacji, ale coś się zadziało, że nic z tego nie wyszło. Krążyła natomiast w pirackich kopiach po Ameryce Południowej, bo wzbudzała wielkie zainteresowanie pisarzy, zwłaszcza młodych i czytelników oszołomionych tym, co się działo w latynoamerykańskiej literaturze. A może było tak, że książki nie wydano od razu, a po upływie lat sami jej bohaterowie nie godzili się na publikację z powodu konfliktu, jaki ich podzielił i o którego przyczynach z nikim nie rozmawiali. Ba, nigdy się już na oczy nie widzieli po tym, jak w lutym 1976 roku przed premierą filmu w Meksyku Vargas Llosa walnął w szczękę Garcię Marqueza, który ucieszony na jego widok uśmiechnięty szedł ku niemu z rozpostartymi ramionami. Cios pisarza, który uprawiał kiedyś boks, powalił autora „Stu lat samotności” na podłogę i oszołomił.

eprasa.pl db18a90843

Młodzi mistrzowie

Dziesięć lat wcześniej byli jednak wielkimi przyjaciółmi. Jeszcze zanim się osobiście poznali wymieniali korespondencję na temat swoich wczesnych powieści, a kiedy wreszcie się spotkali było oczywiste, że przyjaźń wybuchła, jak latynoski boom. I w tym okresie euforii, we wrześniu 1967 roku, Garcia Marquez przyjechał do Limy. Miał wówczas czterdzieści lat i od kilku miesięcy pławił się w sukcesie „Stu lat samotności”, która od razu została uznana za dzieło wybitne i zrobiła z niego literacką sławę. W Peru jednak jeszcze nie aż tak wielką – tu, na własnym terenie, bardziej znany był w tym czasie Vargas Llosa, który dopiero co otrzymał prestiżową nagrodę za powieść „Zielony dom”, a na swoim koncie miał już przecież także „Miasto i psy” i pracował nad swoim najważniejszym dziełem – „Rozmową w «Katedrze»” (1969). Był więc Vargas Llosa też na fali poważnie wznoszącej, a jednak gdy poproszono go o udział w publicznej rozmowie z Garcią Marquezem zgodził się na rolę gospodarza:

eprasa.pl db18a90843

zadawać gościowi pytania i nie pchać się na pierwszy plan.

Spotkanie odbyło się w auli wydziału architektury Krajowej Wyższej Szkoły Inżynierii w Limie 5. września, a ponieważ zarówno obaj jego uczestnicy, jak i publiczność odczuwali niedosyt po jego przerwaniu, 7. września odbyła się druga część.

> *Elegancko ubrany Vargas Llosa zaczął od zasadniczego pytania:* **CZEMU SŁUŻY LITERATURA?**, *co Garcia Marquez, ubrany w luzacką koszulę, nonszalancko odbił: „zostałem pisarzem wtedy, gdy zdałem sobie sprawę, że do żadnego innego zawodu się nie nadaję”.*

I rozmowa wartko się potoczyła. Można powiedzieć, że choć obaj pisarze już się zaprzyjaźnili, to jednak wiele ich różniło. Vargas Llosa próbował wciągnąć Garcię Marqueza w rozważania o społecznej roli i zobowiązaniach literatury, a ten opowiadał o sile

eprasa.pl db18a90843

wyobraźni i o fantastyczności południowoamerykańskiej rzeczywistości, w której wszystko może się zdarzyć i wszystko jest jednakowo realne. W tych partiach rozmowy pojawiają się teoretyczne podwaliny pod to, co później przez krytyków nazwane zostało „realizmem magicznym”, którego najświetniejszą realizacją było właśnie „Sto lat samotności”. Vargas Llosa stara się wszystko, co jest mówione porządkować, poddawać analizie, Garcia Marquez jest bardziej żywiołowy: „naszą powinnością jest zaakceptować rzeczy tak, jak je postrzegamy, nie starać się ich tłumaczyć”.

Przeciwności nie zawsze się przyciągają

Niby więc idą dwoma różnymi, choć równoległymi torami, zderzają się dwa różne charaktery, odmienni, lecz sobą zafascynowani ludzie. Ale co do jednego byli zgodni: są częścią dynamicznie narastającego ruchu literackiego, który – jak się wkrótce okazało – zadziwił cały świat. Garcii Marquezowi ta ich odmienność się podobała i uznawał ją za coś normal-

eprasa.pl db18a90843

nego. Słusznie. „Wszyscy tworzymy jedną powieść – mówił wtedy. – Kiedy ja poruszam jeden aspekt, ty poruszasz drugi, a Fuentesa interesuje jeszcze inny (...) jednakże wszystkie one są aspektami tej samej latynoamerykańskiej rzeczywistości”. I obaj są tu zgodni, obaj też czują szczególny związek z tym co pisał Julio Cortazar i Carlos Fuentes, i obaj – no, bardziej zdecydowanie Garcia Marquez – odcinają się od szanowanego na całym świecie Jorge Luisa Borgesa twierdząc, że jest autorem „literatury uniku”, choć stylistycznie wyrafinowanej. Obaj też są zgodni co do tego, jak fundamentalny wpływ na ich literaturę i ich rówieśników wywarł William Faulkner.

Literackich ciekawostek jest w tej książce mnóstwo i z pewności latynoamerykańscy adepci literatury, którzy chcieli iść ich śladem chłonęli je zawzięcie. Świadczy o tym chociażby wszystko to, co w „Dwóch samotnościach” towarzyszy zapisowi rozmowy: wywiady ze świadkami zdarzenia, artykuły krytyków literackich, dziennikarskie rozmowy z jed-

eprasa.pl db18a90843

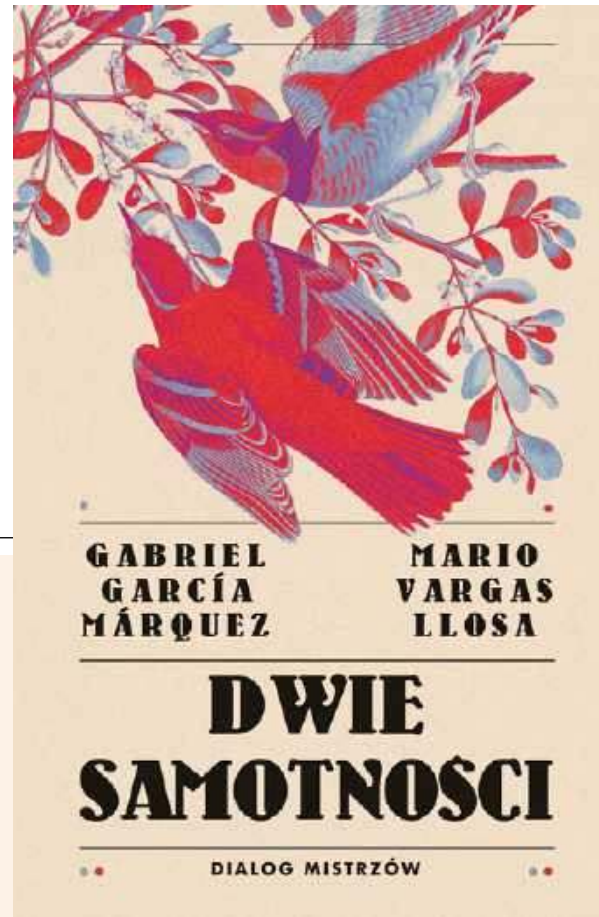
nym i drugim pisarzem. Wszystko entuzjastyczne – widać, jaka wtedy panowała tam atmosfera, jak wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że są sprawcami albo świadkami czegoś ważnego dla kultury – nie tylko tamtejszej. Tyle tylko, że

> *minie kilka lat i choć* **LATYNOAMERYKAŃSKI BOOM ROZKWITNIE,** *to z przyjacielskich uczuć Garci Marqueza i Vargasa Llosy pozostanie tylko garść popiołu.*

I tajemnica. Od wspomnianej na początku bójki nie odezwali się do siebie ani słowem, ale też nie atakowali się wzajemnie – zapanowała wyniosła obojętność, choć po śmierci byłego przyjaciela Vargas Llosa ładnie się wypowiedział na jego temat. A to, co było powodem ataku na Garcię Marqueza dotąd, mimo upływu blisko pięciu dekad, wciąż intryguje obserwatorów i miłośników literatury. Sam przeczytałem chyba z dziesięć podobnych,

eprasa.pl db18a90843

choć różniących się też dość znacznie wyjaśnień powodów tego, co się zdarzyło. Najbardziej prawdopodobną wersją wydaje mi się ta, że kiedy Vargas Llosa popadł w miłosne zauroczenie skandynawską stewardesą jego żona szukała pocieszenia i rady, co ma robić, u – przypominam – bardzo mocno



Gabriel Garcia Marquez, Mario Vargas Llosa
„Dwie samotności”
Muza SA i SIW Znak

eprasa.pl db18a90843

zaprzyjaźnionych Marquezów. I pisarz miał doradzić jej rozwód i udzielił szczegółowych rad jak to zorganizować. Biedak nie przewidział, że młodszemu koledze afekt minie i wróci do żony, a ta opowie mu o dobrych radach, jakie otrzymała. Ten zaś poczuł się zdradzony przez przyjaciela i dał mu w szczękę. Ta to skończyła się jedna z najładniejszych literackich przyjaźni, po której – na szczęście – została książka.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db18a90843

Felieton



Michał Witkowski

Kłopotliwa autobiografia

Jarosław Jakimowicz znów ma kłopoty i tym razem sam jest sobie winien. Muszę wreszcie przeczytać tę jego słynną autobiografię! Okazuje się, że opisał w niej między innymi – cytuję z oświadczenia Ośrodka Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych, czyli podmiotu

Fot. Beata Jarzębska

eprasa.pl db18a90843

wnoszącego oskarżenie – „handel dziećmi w celach pedofilskich. (...) W swojej autobiografii, którą promował jako autentyczny zapis zdarzeń z przeszłości, Jakimowicz przyznał się do współpracy z przestępcami handlującymi dziećmi w celu gwałcenia ich i wykorzystywania ich jako niewolników seksualnych. Co więcej (...) przyznał się do zawierania tego typu transakcji i opisał zakup dziecka, które miało mu służyć za „żonę”. Tyle oskarżenie.

> *Sam gwiazdor TVP podobno dawno temu już oświadczył, że cały* **TEN WĄTEK W SWOJEJ AUTOBIOGRAFII ZMYŚLIŁ.** *Po co? Nie mam pojęcia.*

Dlaczego nie zmyślił na przykład działalności w organizacji charytatywnej czy czegoś równie pozytywnego? Może wydawało mu się, że to takie „rockendrollowe”? Im więcej złego, tym bardziej „kultowa” autobiografia? Tak jak poeci, których doświadczenia takie, jak pobyt w więzieniu czy alkoholizm

eprasa.pl db18a90843

nie szpecą, a zdobią? Trudno mi się wypowiadać bez przeczytania książki i zobaczenia, w jakim stylu Jakimowicz o tym pisał. Ale chciałem poruszyć problem głębszy i szerszy, sprawę Jakimowicza wykorzystując tylko jako pretekst.

Pytanie brzmi: czy autobiografię należy traktować jako poważne źródło w procesie sądowym? Sam napisałem w końcu „Dziennik kubański”, w którym występuje bohater „Michał Witkowski, pisarz, autor Lubiewa” i wyprawia niestworzone rzeczy, no ale od razu zaznaczyłem, że jest to powieść i tylko niektóre wydarzenia są wzięte z mojej biografii. Które, nie wiadomo, ale skoro niektóre fałszywe, to już nikt się nie może przyczepić. Z tego co rozumiem jednak Jakimowicz nic takiego w swojej książce nie zaznaczył, a dopiero powiedział to potem, kiedy już ludzie zaczęli brać te fakty na serio i oglądać z każdej strony. Nie wiem, dlaczego niektórzy uwielbiają zmyślać o sobie takie dziwne rzeczy. To, że pisząc autobiografię bardziej się zmyśla, niż trzyma faktów, jest dla mnie jasne, a aby to zrozumieć, wystarczy rok polo-

eprasa.pl db18a90843

nistyki na uniwersytecie. Są tam, między innymi, zajęcia z teorii literatury, na których można dowiedzieć się, że autokreacja zaczyna się już od postawienia pierwszej litery na papierze, a autor natychmiast staje się bohaterem. Takie są zasady, których nie zmienimy. Nawet jeśli ktoś chce się ściśle trzymać faktów ze swojego życia, już sam ich wybór (bo przecież nie może powiedzieć o wszystkim) jest subiektywny.

> *Pominięcie jednych faktów przy wyeksponowaniu drugich już* **WPŁYWA NA ZAFAŁSZOWANIE OBRAZU.** *Po prostu nie da się napisać czysto neutralnej autobiografii.*

Opowiadając o niektórych zaledwie faktach ze swojego życia, od razu, czy się chce, czy nie, interpretuje się je. Tak jest zbudowany język, a przede wszystkim narracja w pierwszej osobie liczby pojedynczej. Co prawda, ktoś obcy, pisząc czyjąś biografię

eprasa.pl db18a90843

w trzeciej osobie („Jakimowicz wyszedł z domu i skręcił w bramę, gdzie czekało na niego dziecko...”) także nie jest w stanie uniknąć subiektywizmu, czego przykładem rozmaite i zupełnie sprzeczne obrazy bohaterów, którzy mają więcej niż jedną opublikowaną biografię. Moim zdaniem więc książka taka nie powinna być brana w sądzie pod uwagę. Ale oczywiście Jakimowicz powinien albo mniej zmyślać w swojej książce, albo... zmyślać w sposób odnoszący się do elementarnych zasad dobrego PR.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Michał Witkowski

Jest nominowanym do wielu prestiżowych nagród pisarzem i aktorem. Jego powieści ukazały się w tłumaczeniu na 30 języków.

eprasa.pl db18a90843

Iskra w oku



KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl db18a90843

wprost.

REDAKTOR NACZELNY: *Robert Feluś*
REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*
SEKRETARZ REDAKCJI: *Leszek Bugajski*
REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*
ZESPÓŁ: *Bolesław Breczko, Marcin Dobski, Dariusz Grzędziński, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Katarzyna Pinkosz, Mateusz Zieliński*
STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik), Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*
WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*
ZARZĄD: *Andrzej Chmiel (prezes)*
DYREKTOR WYDAWNICZY: *Robert Pstrokoński*
DYREKTOR DS. ROZWOJU CYFROWEGO: *Małgorzata Golińska*
BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*
ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*
Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA
ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl db18a90843